

WARSZAWA 1920
GŁÓWNA KSIĘGARNIA WOJSKOWA

ŚPIEWNIK NIEPODLEGŁOŚCI



WYBÓR DOKONANY PRZEZ:

Śpiewnik Niepodległości



Spis treści

Bij bolszewika	6
Tekst utworu	6
Nuty i akordy	8
Informacje o utworze	9
Bogurodzica	14
Tekst utworu	14
Nuty i akordy	15
Informacje o utworze	16
Czerwone maki na Monte Cassino	18
Tekst utworu	18
Nuty i akordy	20
Informacje o utworze	22
Gaude Mater Polonia	25
Tekst utworu	25
Nuty i akordy	28
Informacje o utworze	30
Hej chłopcy, bagnet na broń	32
Tekst utworu	32
Nuty i akordy	33
Informacje o utworze	34
Hej, hej ułani	35
Tekst utworu	35
Nuty i akordy	37
Informacje o utworze	38
Idzie żołnierz borem lasem	40
Tekst utworu	40
Nuty i akordy	41
Informacje o utworze	42
Jak to na wojence ładnie Śpij kolego	43
Tekst utworu	43
Nuty i akordy	44
Informacje o utworze	45
Już zachodzi czerwone słońeczko	47
Tekst utworu	47
Nuty i akordy	48
Informacje o utworze	49
Kozak Zakuwała Zozułka	52



Tekst utworu	52
Nuty i akordy	53
Informacje o utworze	54
List do cara	57
Tekst utworu	57
Nuty i akordy	59
Informacje o utworze	60
Mała dziewczynka z AK	65
Tekst utworu	65
Nuty i akordy	66
Informacje o utworze	68
Marsz, marsz Polonia	70
Tekst utworu	70
Nuty i akordy	71
Informacje o utworze	72
Mazurek Dąbrowskiego (1797)	74
Tekst utworu	74
Nuty i akordy	75
Informacje o utworze	76
Modlitwa Armii Krajowej Modlitwa obozowa	81
Tekst utworu	81
Nuty i akordy	82
Informacje o utworze	83
Mury	87
Tekst utworu	87
Nuty i akordy	88
Informacje o utworze	89
My, Pierwsza Brygada	92
Tekst utworu	92
Nuty i akordy	95
Informacje o utworze	96
O mój rozmarynie	98
Tekst utworu	98
Nuty i akordy	99
Informacje o utworze	100
Pieśń Konfederatów Barskich	102
Tekst utworu	102
Nuty i akordy	104
Informacje o utworze	105
Pod Twoją obronę	108
Tekst utworu	108
Nuty i akordy	110
Informacje o utworze	111



Polonez Trzeciego Maja	113
Tekst utworu	113
Nuty i akordy	114
Informacje o utworze	115
Rota	116
Tekst utworu	116
Nuty i akordy	117
Informacje o utworze	118
Serce w plecaku	120
Tekst utworu	120
Nuty i akordy	121
Informacje o utworze	122
Szara piechota	124
Tekst utworu	124
Nuty i akordy	125
Informacje o utworze	126
Trzynastego grudnia	128
Tekst utworu	128
Nuty i akordy	129
Informacje o utworze	130
Warszawianka	132
Tekst utworu	132
Nuty i akordy	136
Informacje o utworze	137
Warszawskie dzieci	139
Tekst utworu	139
Nuty i akordy	140
Informacje o utworze	141
Witaj majowa jutrenko	144
Tekst utworu	144
Nuty i akordy	145
Informacje o utworze	146
Wojenko, wojenko	150
Tekst utworu	150
Nuty i akordy	151
Informacje o utworze	152
Wszystko co nasze Hymn harcerski	154
Tekst utworu	154
Nuty i akordy	155
Informacje o utworze	156
Zielona WRONa	159
Tekst utworu	159
Nuty i akordy	161



Informacje o utworze 162



Bij bolszewika

Muzyka: autor nieznany, Marcin Ritter (dla Koncert Niepodległości)

Słowa: autor nieznany

Bij bolszewika w każdej go postaci,
Bo to jest twój największy dzisiaj wróg.
To przecież on kośćciami twoich braci
Brukował sieć swych niezliczonych dróg

To przecież on na Sybir gnał twe dzieci
A z jęków ich wesołą składał pieśń.
To przecież on dziś naszych ojców gniecie
I każe im komuny jarzmo nieść.

To przecież on w katyńskim ciemnym lesie
Wbił w polską pierś zniecka ostry nóż,
Mordując tam najlepszych polskich synów
Jak podły zbir, nikczemny zdrajca, tchórz.

To przecież on jak bóstwo czci Stalina,
Kapłanom twym nie szczędząc srogich mąk,
To przecież on z kościołów zrobił kina
I depcze krzyż, czerwoną gwiazdę czcząc.

To przecież on nie wierzyć w Boga zmusza,
Tumaniąc nas potęgą krasnych szmat,
By człowieczeństwo w sercu twoim zgasło,
Byś ty nie wiedział, co to znaczy brat.

To przecież on zrabował twoje mienie,
I krew serdeczną sączy z naszych ran,
On przecież psa niż ciebie więcej ceni,
Boś Polak jest – więc wróg i polski pan.

To przecież on braterstwa głosząc hasła
Do więzień pcha młodzieży naszej kwiat,
By człowieczeństwo w sercu twoim zgasło,
Byś ty nie wiedział, co to znaczy brat

Zasłonę więc zrzuc z oczu, miły bracie,
Niech zagrzmie znów praojców złoty róg.
Bij bolszewika w każdej go postaci,
Bo to jest twój największy dzisiaj wróg.

Tekst wykorzystany w nagraniu jest adaptacją stworzoną na potrzeby Koncertu Niepodległości.



Bij bolszewika

Muzyka: autor nieznany, Marcin Ritter (dla Koncert Niepodległości)

Słowa: autor nieznany

$\text{♩} = 100$

Em G D Em Em G D G

Bij bol-sze-wi-ka w ka-żdej go po-sta - ci bo to jest Twój naj-wię-kszy dzi-siaj wróg

5 (9) C G Em D Em G B Em

To prze-cież on ko-ścią-mi Two-ich bra-ci bru-ko-wał sieć swych nie-zli-czo-nych dróg

13 Em G D Em Em G D G

To prze-cież on na Sy-bir gnał Twe dzie-ci A z je-ków ich we - so-łą skła-dał pieśń

17 (21) C G Em D Em G B Em

To prze-cież on dziś na-szych oj-ców gnie-cie i ka-że im ko-mu-ny ja-rzmo nieść

25 (33) A C Em A C

To prze-cież on w ka - ty-ńskim cie-mnym le - sie wbił w pol-ską pierś znie-
To prze-cież on jak bós-two czci Sta - li - na ka - pła-nom twym nie

28 (36) Em A C Em

na - cka o - stry nóż mor-du - jąc tam naj - le-pszych pol-skich sy-nów
szczę-dząc sro-gich mak To prze-cież on z ko - ścio-łow zro - bił ki - na

31 F# B F# B

1. jak po - dły zbir nik - cze-mny zdraj-ca tchórz 2. i de-pcze krzyż czer - wo-ną gwiaz-dę czcząc.

Bij bolszewika

www.spiewnikniepodleglosci.pl

Bij bolszewika

Muzyka: autor nieznany, Marcin Ritter (dla Koncert Niepodległości)

Słowa: autor nieznany

Informacje o utworze

„Bij bolszewika”, to polska pieśń partyzancka anonimowego autorstwa, powstała najprawdopodobniej pod koniec II Wojny Światowej w czasie wejścia Sowieców na ziemie Rzeczypospolitej. Współcześnie wiąże się autorstwo tej pieśni z żołnierzami Samoobrony Ziemi Wołkowyskiej[1] – polskiej organizacji podziemia antykomunistycznego, działającej w latach 1946-1950 w Wołkowysku i jego okolicach. W czasach PRL pieśń była zakazana. Powróciła do przestrzeni publicznej dopiero w latach dziewięćdziesiątych.

Nota historyczna

Polska w czasie II Wojny Światowej była oficjalnym uczestnikiem alianckiej koalicji przeciwko Niemcom i ich sprzymierzeńcom. Niestety, rola Stalina i znaczenie Związku Radzieckiego w tym przymierzu sprawiły, że dla zachodnich aliantów staliśmy się przedmiotem geopolitycznego handlu, mającego zadowolić ich „wielkiego sojusznika”. Na konferencji w Jałcie[2] zostaliśmy nawet nie sprzedani, ale porzuceni jako wojenny łup dla Stalina. Zostało to „ubrane” w szereg ustaleń mających stworzyć wrażenie, że wola Polaków zostanie uszanowana i nic nie będzie decydowane o nas bez nas. Los Polski miał się rozstrzygnąć w wyniku demokratycznych wyborów[3], w których mieliśmy bez zewnętrznej presji wybrać własną drogą i przyszłość kraju.

Komunizmu nikt w Polsce nie chciał. Realne poparcie dla ekipy instalowanej tutaj przez Stalina było znikome. Polacy doskonale pamiętali realność bolszewickiego porządku, z którą dobitnie zapoznali się w czasie wojny polsko – bolszewickiej z lat 1919-1920 oraz w czasie sowieckiej okupacji ziem polskich od 1939 roku i po ponownym wejściu Sowieców do Polski w 1944 roku. Zadekretowane przez „Wielką Trójkę” wolne wybory były dla milionów Polaków nadzieją na pozbycie się niechcianego reżimu. Niestety, bardzo szybko okazało się jak płonne były te nadzieje. Stalin absolutnie nie zamierzał dotrzymać uzgodnień w sprawie polskiej zawartych z Churchillem i Rooseveltem. Polska była dla niego łupem i celem prywatnej zemsty za klęskę 1920 roku. Była jednak na tyle inteligentny, żeby poprowadzić grę pozorów, dającą złudzenie, że wszystko odbywa się tak, jak zostało przyrzeczone. Do polskich wyborów oficjalnie została dopuszczona opozycja, której główną siłą było Polskie Stronnictwo Ludowe, prowadzone przez przybyłego z Anglii Stanisława Mikołajczyka[4]. Dało to Polakom złudzenie, że mogą zmienić swoją przyszłość i uciec z sowieckiej strefy wpływów.

Jednak za kulisami tego teatrzyku trwała absolutnie bezwzględna walka. Komunistyczny aparat przemocy ani na chwilę nie przerwał działań zmierzających do siłowego podporządkowania Polski. Sowieckie NKWD[5] i sowiecki Kontrwywiad Wojskowy Smiersz[6] (współodpowiedzialny za zbrodnię „Obławy Augustowskiej”) oraz podporządkowane im formacje zbrojne „Rządu Lubelskiego” starały się za wszelką cenę zdławić antykomunistyczne powstanie „Żołnierzy Niezłomnych”. Na polityczną opozycję spadł szereg represji. Atakowano, a nawet zabijano działaczy PSL. Przed wyborami zamordowano ponad 200 działaczy ruchu ludowego i aresztowano ponad 10 tysięcy (w tym 146 kandydatów na posłów). Aresztowano też około 50 tysięcy jawnych sympatyków PSL. Seryjnie wytaczano polityczne procesy. Napadano na partyjne lokale i bezwzględnie niszczone ich potencjał publicznej informacji. Komuniści posunęli się nawet do unieważnienia w 10 okręgach list wyborczych PSL. Większość okręgowych komisji wyborczych została obsadzona wyłącznie przez reżimowe służby. Prawie połowa z nich była agentami UB. Wszędzie tam, gdzie w komisjach nie było mężów zaufania z PSL, komuniści totalnie fałszowali wyniki, tworząc nowe „protokoły”.



Jednocześnie w mediach podporządkowanych komunistom – czyli faktycznie w absolutnej większości – trwała zaciekle wojna propagandowa. Komunistyczna propaganda seryjnie dopuszczała się skrajnych manipulacji oskarżając ludowców o wszelkie możliwe grzechy – w tym o kolaborację na szkodę Polski ze „sprzyjającymi nazistom” zachodnimi Aliantami. Dziennikarzy próbujących obiektywnie przedstawiać rzeczywistość natychmiast usuwano, nierzadko fizycznie. Skala tej wojny była wszechogarniająca, absolutnie totalna. Trzeba pamiętać, że ogromny, choć nieoficjalny, udział w tej sowieckiej wojnie z polskim dążeniem do niepodległości mieli Sowieci instalowani w różnych służbach i urzędach tworzonego w Polsce komunistycznego państwa.

Od 1945 roku setki sowieckich nadzorców obsadziło praktycznie wszystkie stanowiska decyzyjne od szczebla powiatowego w górę aż po Urząd Bezpieczeństwa Publicznego i Milicję Obywatelską. Często występowali jako instruktorzy lub doradcy, ale w praktyce to oni kreowali antypolski terror w jego najgorszych przejawach.

Już w 1946 roku w Polsce działali tak groźni sowieccy fachowcy od fałszowania wyborów i manipulowania opinią publiczną jak pułkownicy Aron Pałkin[7] i Siemion Dawydow. Odegrali oni znaczącą rolę w sfałszowaniu wyniku przeprowadzonego w tym samym roku referendum („3xTak”). Bardzo szybko postępowała sowietyzacja komunistycznego Wojska Polskiego, w którym od początku absolutną większość wyższych i średnich stanowisk dowódczych zajmowali sowieccy oficerowie. Dla podtrzymania iluzji nosili oni spolszczone nazwiska, występowali w polskich mundurach, a czasem nawet żenili się z Polkami. Kulminacją tego procederu było nominowanie w 1949 roku na Ministra Obrony Narodowej sowieckiego marszałka polskiego pochodzenia – Konstantego Rokossowskiego[8]. Pod jego dowództwem w teoretycznie polskim Wojsku służyło prawie 7 tysięcy oficerów zajmujących nieomal wszystkie wyższe stanowiska.

Przy tak totalnej skali sowieckiego „wrogiego przejęcia” państwa polskiego wynik wyborów mógł być oficjalnie tylko jeden – zwycięski dla komunistów. Oczywiście taki wynik ogłoszono. „Blok Demokratyczny” (PPR z „koalicjantami”) miał 80 procent głosów i 394 z 444 miejsc w Sejmie Ustawodawczym. Przez wszystkie dekady „Polski Ludowej” to jawne fałszerstwo miało legitymizować władzę reżimu.

Współczesne badania nad tymi wyborami pozwoliły na całkowite zanegowanie oficjalnego wyniku. Z przekazanych Stalinowi danych NIKWD wynika, że „Blok Demokratyczny” otrzymał nie 80, ale najwyżej 50 procent głosów. sowiecka praktyka fałszowania takich materiałów pozwala założyć, że mimo totalnego terroru komunistów, wyrażone w tych wyborach realne poparcie dla ich władzy było jeszcze mniejsze. Niestety, o przyszłości Polski zadecydowała obca, brutalna siła i na pół wieku totalne kłamstwo „wolnych wyborów” z 1947 roku stało się politycznym „mordem założycielskim” dla komunistycznej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Analiza tekstu „Bij bolszewika”

„Bij bolszewika” zgodnie z tytułem jest wezwaniem do walki w obronie Polski przeciwko bolszewickiej agresji. Tekst pieśni w najpopularniejszej wersji ma trzy zwrotki i jako całość jest poetycką opowieścią o zbrodniach bolszewików.

Pierwsza zwrotka wspomina masowe zesłania Polaków na Sybir i ich katorżniczą pracę, która dla wielu była wyrokiem męczeńskiej śmierci. Autor podkreśla barbarzyństwo oprawców, znajdujących radość w dręczeniu swoich ofiar.

Druga zwrotka przywołuje zbrodnię katyńską, w której Sowieci zamordowali przeszło 20 tysięcy polskich oficerów[9]. Wielu z nich było oficerami rezerwy i należało do polskich elit społecznych, kulturalnych i gospodarczych. Zbrodnia ta była skutkiem podstępnego, zbrodniczego i tchórzliwego ataku na Polskę walczącą z niemiecką inwazją. Autor wspomina też walkę sowieckiego reżimu z chrześcijaństwem, mordowanie kapłanów i bezczeszczenie świątyń poprzez zmienianie ich w świeckie obiekty rozrywkowe.

Ostatnia zwrotka mówi o przymusowej ateizacji, mającej zmienić ludzi w zwierzęta kierujące się wyłącznie najniższymi instynktami, posłuszne wobec władzy, nie znające człowieczeństwa i braterstwa. Ten fragment odwołuje się do wojny z kościołem katolickim, rozpętanej przez komunistyczne władze i stopniowo eskalowanej wraz z umacnianiem czerwonego reżimu. Pieśń kończy ponowne wezwanie do walki z „najgorszym wrogiem” – bolszewikiem.

Autor opracowania: Piotr Pacak

Przypisy

[1] Samoobrona Ziemi Wołkowyskiej – polska organizacja podziemia antykomunistycznego działająca na terenie Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej w latach 1946–1950. Artykuł na forum [Historia Polski](#), Strona na [Wikipedii](#)

[2] Konferencja jałtańska, także konferencja krymska – przebiegające od 4 do 11 lutego 1945 roku spotkanie przywódców koalicji antyhitlerowskiej (tzw. wielkiej trójki): przywódcy ZSRR Józefa Stalina, premiera Wielkiej Brytanii Winstona Churchilla oraz prezydenta USA Franklina Delano Roosevelta. Odbyła się w pałacu cesarskim w Liwadii, leżącej na południe od Jałty na Krymie. Była to jedna z konferencji wielkiej trójki, miała miejsce po konferencji teherańskiej (listopad–grudzień 1943), a przed konferencją poczdamską (lipiec–sierpień 1945). Wielka trójka odbyła wiele konferencji, jednak na konferencjach teherańskiej, jałtańskiej oraz poczdamskiej zapadły decyzje najwyższej wagi. Miała decydujące znaczenie dla powojennego kształtu Europy. Artykuł na [Muzeum II Wojny Światowej](#), Artykuł na [Dzieje.pl](#), Strona na [Wikipedii](#)

[3] Wybory parlamentarne w Polsce w 1947 roku – wybory do Sejmu Ustawodawczego przeprowadzone w Polsce 19 stycznia 1947, sfałszowane przez aparat policyjny (Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego podporządkowane PPR), przy bezpośrednim udziale funkcjonariuszy NKWD, metodami wypróbowanymi we wcześniejszym referendum (1946). Artykuł na [Przystanek Historia](#), Artykuł na [portalu IPN](#), Audycja na [Polskie Radio](#), Strona na [Wikipedii](#)

[4] Stanisław Mikołajczyk (ur. 18 lipca 1901 w Holsterhausen, zm. 13 grudnia 1966 w Waszyngtonie) – polski polityk, przywódca Polskiego Stronnictwa Ludowego, poseł na Sejm II RP (III kadencji), w latach 1943–1944 premier rządu Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie, członek Komitetu dla Spraw Kraju od stycznia 1940 roku, po II wojnie światowej poseł do Krajowej Rady Narodowej i na Sejm Ustawodawczy, wicepremier i minister rolnictwa w Tymczasowym Rządzie Jedności Narodowej, członek Centralnej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych w 1946 roku. Artykuł na [Dzieje.pl](#), Artykuł na [Muzeum II Wojny Światowej](#), Strona na [Wikipedii](#)

[5] NKWD ZSRR (ros. НКВД СССР), Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR (ros. Народный комиссариат внутренних дел СССР, trb. Narodnyj komissariat wnutriennich del SSSR) – centralny organ państwowy (ministerstwo) wchodzący w skład Rady Komisarzy Ludowych – rządu ZSRR, istniejący pod tą nazwą w latach 1917–1946. Początkowo NKWD zajmował się sprawami administracyjno-porządkowymi. Od 1934 r. rola komisariatu wzrosła, po reorganizacji polegającej na wcieleniu do jego struktur OGPU i mianowania jego szefa Gienricha Jagody ludowym komisarzem spraw wewnętrznych (szefem NKWD), co było jednym z elementów przygotowań Józefa Stalina do Wielkiej Czystki lat 1936–1939. NKWD skupił więc cały aparat represji policyjnych ZSRR – od milicji kryminalnej poprzez



wywiad (INO) i kontrwywiad, wojska ochrony pogranicza, administracyjne sądownictwo doraźne (trójki NKWD) po system obozów pracy przymusowej Gułagu. Komisariat nadzorował również lokalne instytucje rządowe, następnie w 1946 r. przemianowany został na Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ZSRR. Na terenie całego kraju NKWD działał zarówno bezpośrednio, jak i przez komisariaty spraw wewnętrznych poszczególnych republik (np. Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych RFSRR), będące jego filiami. Artykuł na [Przystanek Historia](#), Artykuł na [Historia Do Rzeczy](#), Strona na [Wikipedii](#)

[6]SMIERSZ lub Smiersz (ros. Главное управление контрразведки «СМЕРШ» Народного комиссариата обороны (НКО) СССР, Spiecialnyje Metody Rozobłaczenija Szpionow – Specjalne Metody Wykrywania Szpiegów, smiert' szpionam – śmierć szpiegom) – nazwa (akronim), stosowana w ZSRR podczas wojny niemiecko-radzieckiej w czasie II wojny światowej wobec komórek organizacyjnych kontrwywiadu Armii Czerwonej, działającego w latach 1943-1946. Artykuł na [IPN](#), Strona na [Wikipedii](#)

[7]Aron Pałkin, ros. Арон Моисеевич Палкин (ur. 23 lutego 1903 w Ręczycy w guberni mińskiej, zm. 5 maja 1989 w Moskwie – funkcjonariusz służb specjalnych ZSRR pochodzenia żydowskiego, pułkownik od 1943, kawaler Orderu Czerwonego Sztandaru (1946), członek partii od 1924, w NKWD od 1937, zastępca naczelnika oddziału (B) NKGB ZSRR do 1946, szef Samodzielnego Wydziału D (ekspertyzy dokumentów, przygotowanie i fałszowanie) w Ministerstwie Bezpieczeństwa Państwowego (MGB) ZSRR w latach 1946-1951, aresztowany w 1951, zwolniony z aresztu w 1956. Pułkownik Aron Pałkin był dowódcą oddziału, który od 20 czerwca 1946 na polecenie ZSRR oraz polskich komunistów, w tym Bolesława Bieruta, przeprowadził i kontrolował masowe fałszerstwa w czasie referendum z 30 czerwca 1946 oraz wyborów do Sejmu Ustawodawczego z dnia 19 stycznia 1947. 22 czerwca 1946 płk A. Pałkin oraz rezydent MGB w Polsce płk Siemion Dawydow przedstawili Bierutowi i Gomułce skuteczny plan wygrania referendum oraz sprawne przeprowadzenie korekty wyników głosowania. Sfałszowanie referendum z roku 1946 było w PRL jedną z najpilniej strzeżonych tajemnic państwowych. Artykuł na [Dziennik Polski](#), Strona na [Wikipedii](#)

[8]Konstanty Rokossowski (ros. Константин Ксаверьевич (Константинович[а]) Рокоссовский; ur. 21 grudnia 1896 w Warszawie, zm. 3 sierpnia 1968 w Moskwie) – polsko-radziecki żołnierz, dowódca, marszałek Polski i marszałek Związku Radzieckiego, dwukrotny Bohater Związku Radzieckiego, polityk, poseł na Sejm PRL I kadencji, wiceprezes Rady Ministrów (1952-1956), członek Biura Politycznego KC PZPR (1950-1956), minister obrony narodowej (1949-1956), wiceminister obrony ZSRR (1958-1962), deputowany do Rady Najwyższej ZSRR II, V, VI i VII kadencji. Budowniczy Polski Ludowej. Weteran obu wojen światowych oraz rosyjskiej wojny domowej. Autor operacji Bagration, jednego z największych radzieckich zwycięstw na froncie wschodnim, wykazał swe umiejętności dowódcze w wielu bitwach i operacjach. Skutecznie bronił Moskwy, walczył pod Stalingradem, zdobywał Prusy Wschodnie, Pomorze i Berlin. Uznawany za jednego z najlepszych dowódców II wojny światowej. Artykuł na [Historia.org.pl](#), Artykuł na [WarHist](#), Strona na [Wikipedii](#)

[9]Zbrodnia katyńska – zbrodnia posiadająca zgodnie z uchwałą Sejmu RP znamiona ludobójstwa, kwalifikowana jako zbrodnia wojenna, zbrodnia przeciwko ludzkości, zbrodnia przeciwko pokojowi i zbrodnia komunistyczna, popełniona przez NKWD poprzez rozstrzelanie wiosną 1940 roku prawie 22 tys. obywateli Polski (w tym ponad 10 tys. oficerów Wojska Polskiego i Policji Państwowej)[potrzebny przypis], na mocy decyzji najwyższych władz ZSRR zawartej w tajnej uchwale Biura Politycznego KC WKP(b) z 5 marca 1940 roku (tzw. „decyzja katyńska”). Egzekucji ofiar, uznanych za „wrogów władzy sowieckiej”, NKWD dokonywało przez strzał w tył głowy z broni krótkiej. Przez 50 lat (1940-1990) władze ZSRR zaprzeczały swojej odpowiedzialności za zbrodnię katyńską. 13 kwietnia 1990 roku oficjalnie przyznały, że była to „jedna z ciężkich zbrodni stalinizmu”. Wiele kwestii związanych z tą zbrodnią nie zostało jak dotąd wyjaśnionych. W zbrodni katyńskiej zginęło co najmniej 21 768 osób: 14 463 jeńców wojennych z obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku (z ogólnej liczby 14 858), 7305 więźniów politycznych z innych obozów i więzień na terenach zajętych przez ZSRR (z ogólnej liczby 18 632, w tym według NKWD 10 685 Polaków). Artykuł na [Muzeum Historii Polski](#), Materiały na [IPN](#), Artykuł na [Dzieje.pl](#), Strona na [Wikipedii](#)

Opracowanie utworu "Bij bolszewika" dostępne jest na licencji CC-BY.

Dofinansowano ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach Programu „Patriotyzm Jutra”.



Bogurodzica

Muzyka i słowa: autor nieznany

Bogurodzica dziewica,
Bogiem sławiona Maryja.
U twego syna, Gospodzina,
matko zwolena, Maryja!
Zyszczy nam, spuści nam.
Kyrie eleison.

Twego dzieła Krzciciela, Bożycze,
Usłysz głosy, napętni myśli człowiecze.
Słysz modlitwę, jaż nosimy,
A dać raczy, jenoż prosimy:
A na świecie zbożny pobyt,
Po żywocie rajski przebyt.
Kyrie eleison.



Bogurodzica

Muzyka i słowa: autor nieznany

Dm Gm Dm Gm Am Dm F Dm C

Bo-gu-ro-dzi - ca Dzie-wi - ca Bo-giem sła-wie - na Ma - ry -

8 Dm Gm Am Dm F Dm C

-ja! U Twe - go Sy - na, Gos-po-dzi - na, Mat - ko zwo - le -

15 Dm C Dm Gm Am

- na, Ma - - ry - ja! Zy - syczy - nam,

19 Dm F Dm Gm Dm

spu^s - ci nam, Ky - ri - e e - - lei - son.

23 Gm C Dm C Dm Gm Am Gm

Twe - go dzie-la Krzci - cie-la, Bo - 'y - cze, u - slysz glo - sy, na -

30 C Dm F C Dm F Gm Am Dm

pełś my-^sli czło - wie-cze. Slysz mo-dli tw^U - ja no-si - my, a daÉ - ra - czy. je -

37 Am F C F Gm Am Dm Gm

go^r - pro-si - my, a na ^swie-cie zbo^r - ny po - byt, po zy-wo-cie

43 F Gm Am Dm Gm Dm

raj - ski prze - byt. Ky - ri - e e - - lei - son.

Bogurodzica

Muzyka i słowa: autor nieznany

Informacje o utworze

Jest najstarszą polską pieśnią religijną i najstarszym polskim tekstem poetyckim. Nie wiemy gdzie i kiedy powstała. Jednakże za hipotetyczną datę uznaje się przełom XII/XIII wieku. Pierwszy zachowany tekst „Bogurodzicy” pochodzi z 1407 roku, ze zbioru kazań Macieja z Grochowa (wikarego z Kcyni na Pałukach). Nie uznaje się jednak tej daty za moment powstania pieśni. Pełniła rolę hymnu państwowego do połowy XVI wieku. Była śpiewana przez rycerzy polskich, między innymi przed bitwą pod Grunwaldem, gdzie po stronie wojsk polsko-litewskich walczyli także Rusini, Czesi, Ślązacy oraz Tatarzy ze Złotej Ordy.

Nota historyczna

Tekst „Bogurodzicy” spisany został wierszem intonacyjno – zdaniowym. Jest on poetycko wyrafinowaną modlitwą do Maryi i Chrystusa, wraz z odwołaniem do Jana Chrzciciela. Takie potrójne ujęcie jest powtórzeniem często spotykanego w ikonografii chrześcijańskiej (zwłaszcza wschodniej) motywu „Deesis”. Jego polskim przykładem jest obraz z 1161 roku, zachowany w kościele w Tumie pod Łęczycą, uważany za hipotetyczną inspirację dla autora „Bogurodzicy”. Melodię zapożyczono wprost ze znanej na Zachodzie, a spisanej i przyniesionej do Polski przez Benedyktynów, miłosnej pieśni rycerskiej. Do „Bogurodzicy” często odwoływali się również współcześni twórcy – m.in. Andrzej Panufnik, Wojciech Kilar oraz Krzysztof Meyer. W jednej ze scen filmu „Pierścionek z orłem w koronie” przypomniał ją jako „pieśń rycerstwa polskiego” Andrzej Wajda.

Odśpiewanie „Bogurodzicy” przed bitwą pod Grunwaldem przedstawił Aleksander Ford w filmie „Krzyżacy”.

Historia powstania

Część historyków uważa, że jej pierwotny tekst wywodzi się z tradycji cyrylsko – metodiańskiej (bizantyjsko – słowiańskiej). Legenda o autorstwie św. Wojciecha, według autora niniejszego opracowania, nie ma jednak podstaw źródłowych. Józef Binkermayer w monografii z 1937 roku wskazuje na możliwą inspirację pieśniami benedyktynów. Być może „Bogurodzica” spisana została w płockim klasztorze tego zgromadzenia, które w hipotetycznym czasie jej powstania (XII – XIII wiek) było już prężnym ośrodkiem literackim, posługującym się w pieśniach liturgicznych również językiem polskim. Pierwszy zachowany tekst „Bogurodzicy” pochodzi z 1407 roku, ze zbioru kazań Macieja z Grochowa (wikarego z Kcyni na Pałukach). Nie uznajemy jednak tej daty za moment powstania pieśni.

„Pieśń rycerstwa polskiego”

Najpóźniej w połowie XIV wieku „Bogurodzica” stała się pieśnią rycerską i de facto hymnem państwowym, śpiewanym przed ważnymi bitwami. Pierwsza wzmianka o tym pochodzi z przekazu Długosza o bitwie pod Grunwaldem: „Kiedy zaczęły rozbrzmiewać pobudki, całe wojsko królewskie zaśpiewało donośnym głosem ojczystą pieśń: „Bogurodzicę”, a potem wznosząc kopie rzuciło się do walki”. Określenie „Bogurodzicy” mianem „ojczystej (narodowej) pieśni” (w domyśle – z długą tradycją), wskazuje, że musiała ona upowszechnić się w stanie rycerskim co najmniej od kilku pokoleń. Z kolei w opisie bitwy z Krzyżakami pod Dąbkami (1431 r.) Długosz zanotował: „A zaśpiewawszy ojczystą pieśń Bogurodzica (...) wieśniacy z rycerzami (...)”. Sugeruje to wielką popularność tej pieśni oraz powszechne uznanie jej za „pieśń bojową”. Kolejny przekaz pochodzi również od Długosza, z opisu bitwy pod Wiłkomierzem (1435 r.): „Rycerstwo polskie obyczajem przodków zagrzmiało pieśń Bogurodzica, a prześpiewawszy kilka wierszy, spotkało się z nieprzyjacielem...”. Długosz wspomina także koronację Władysława III (Warneńczyka), która odbyła się po łacinie i tylko „Bogurodzicę” odśpiewano po polsku. Zwyczaj śpiewania „Bogurodzicy” przed bitwą chwilowo zaniknął w dobie Reformacji, ale powrócił wraz z

panowaniem Zygmunta III Wazy.

Opracował: Piotr Pacak



Czerwone maki na Monte Cassino

Muzyka: Alfred Schütz

Słowa: Feliks Konarski

Czy widzisz te gruzy na szczycie?
Tam wróg twój się kryje jak szczur.
Musicie, musicie, musicie
Za kark wziąć i strącić go z chmur.
I poszli szaleni zażarci,
I poszli zabijać i mścić,
I poszli jak zawsze uparci,
Jak zawsze za honor się bić.

Czerwone maki na Monte Cassino
Zamiast rosy piły polską krew.
Po tych makach szedł żołnierz i ginął,
Lecz od śmierci silniejszy był gniew.
Przejdą lata i wieki przeminą.
Pozostaną ślady dawnych dni
I wszystkie maki na Monte Cassino
Czerwieńsze będą, bo z polskiej wzrosną krwi.

Runęli przez ogień ,straceńcy,
niejeden z nich dostał i padł,
jak ci z Samosierry szaleńcy,
Jak ci spod Racławic z przed lat.
Runęli impetem szalonym,
I doszli. I udał się szturm.
I sztandar swój biało czerwony
Zatknęli na gruzach wśród chmur,

Czerwone maki na Monte Cassino
Zamiast rosy piły polską krew.
Po tych makach szedł żołnierz i ginął,
Lecz od śmierci silniejszy był gniew.
Przejdą lata i wieki przeminą.
Pozostaną ślady dawnych dni
I wszystkie maki na Monte Cassino
Czerwieńsze będą, bo z polskiej wzrosną krwi.

Czy widzisz ten rząd białych krzyży?
Tam Polak z honorem brał ślub.
Idź naprzód, im dalej ,im wyżej,
Tym więcej ich znajdziesz u stóp.
Ta ziemia do Polski należy,
Choć Polska daleko jest stąd,
Bo wolność krzyżami się mierzy,
Historia ten jeden ma błąd.

Czerwone maki na Monte Cassino
Zamiast rosy piły polską krew.
Po tych makach szedł żołnierz i ginął,



Lecz od śmierci silniejszy był gniew.
Przejdą lata i wieki przeminą.
Pozostaną ślady dawnych dni
I wszystkie maki na Monte Cassino
Czerwiejsze będą, bo z polskiej wzrosną krwi.



Czerwone maki na Monte Cassino

Muzyka: Alfred Schütz

Słowa: Feliks Konarski

♩ = 100

C  



Czy wi-dzisz te gru - zy na szczy - cie tam wróg twój się kry - je jakszczur! Mu-

5  



si - cie, mu-si - cie, mu - si - cie za kark wziąć i strą - cić goz chmur! I

9  



posz - li sza-le - ni za - żar - ci, i posz - li zdo-by - wać i mścić! I

13     



posz - li jak zaw-sze u - par - ci, jak zaw-sze za ho - nor się bić. Czer-won-ne



ŚPIEWNIK NIEPODLEGŁOŚCI

♩ = 100

17

ma-ki na Mo - te Cas - si - no za-miast ro - sy pi - ły pol - ską krew. A po

21

tych ma-kach szedł żoł-nierz i ginął, lecz od śmier-ci sil-niej-szy byłniew! Przej-dą

25

la - ta i wie - ki prze-mi - ną, po-zos - ta - ną śla-dy daw-nych dni, i tyl-ko

29

ma-ki na Mon-te Cas-si - no czer-wień-sze bę-dą bo z pol-skiej wros-ły krwi!

Czerwone maki na Monte Cassino

Muzyka: Alfred Schütz

Słowa: Feliks Konarski

Informacje o utworze

Polska pieśń wojskowa nawiązująca do udziału 2 Korpusu Polskiego generała Władysława Andersa [1] w sławnej bitwie o Monte Cassino (maj 1944 roku). Słowa pierwszej zwrotki i refrenu napisał w nocy z 17 na 18 maja Feliks Konarski [2] (pieśniarz, kompozytor, poeta) z Teatru Żołnierza Polskiego. Muzykę napisał kompozytor i dyrygent Alfred Schütz [3]. Pierwsze wykonanie odbyło się 18 maja już po zajęciu ruin klasztoru. Pieśń z towarzyszeniem orkiestry Schütza zaśpiewał wówczas Gwidon Borucki. Konarski wspominał później tamte chwile: „Śpiewając po raz pierwszy Czerwone maki u stóp klasztornej góry, płakaliśmy wszyscy. Żołnierze płakali z nami. Czerwone maki, które zakwitły tej nocy, stały się jeszcze jednym symbolem bohaterstwa i ofiary – i hołdem ludzi żywych dla tych, którzy przez miłość wolności polegli dla wolności ludzi...”. Drugą zwrotkę Konarski dopisał kilkanaście godzin później a trzecią w 1969 roku – w 25 rocznicę bitwy.

[1] Władysław Anders (1892-1970) – polski wojskowy i polityk, dowódca 2 Korpusu Polskiego w bitwie pod Monte Cassino.

[2] Feliks Konarski (1907-1991) – polski poeta, pieśniarz, pisarz, aktor, piłkarz.

[3] Alfred Schütz (1910 – 1999) – polski kompozytor, pianista.

Nota historyczna

Wzgórze Monte Cassino (Włochy, Apeniny Środkowe, Dolina rzeki Liri między Rzymem i Neapolem) zastępowało już w średniowiecznej Europie dzięki klasztorowi benedyktynów, który założył w latach 525-529 (n.e.) Święty Benedykt z Nursji. Ze względu na strategiczne położenie wzgórza na drodze z południa do Rzymu między styczniem a majem 1944 roku stoczono w tym rejonie cztery bitwy, które razem uznano później za jedną z najbardziej zaciętych walk II Wojny Światowej. Brytyjski historyk Matthew Parker napisał: „Bitwa o Cassino – największa lądowa bitwa w Europie – była najcięższą i najkrwawszą z walk zachodnich aliantów z niemieckim Wehrmachtem na wszystkich frontach drugiej wojny światowej”. Trzy ataki zakończyły się krwawymi porażkami Aliantów.

W ostatniej bitwie – stoczonej między 11 a 19 maja – decydującą rolę odegrał 2 Korpus Polski, dowodzony przez generała Władysława Andersa. Przyjmując propozycję udziału w tej bitwie uznał on, że zwycięstwo w tym starciu będzie wielkim sukcesem sprawy polskiej, zagłuszającym sowiecką propagandę – wedle której „Polacy unikają walk z Niemcami”. Operacja otrzymała kryptonim „Honker” („Krzyk dzikich gęsi”). Polscy żołnierze tłumaczyli sobie tę nazwę jako „krzyk gęsi wracających do kraju”. 11 maja – przed pierwszym atakiem – odczytano żołnierzom rozkaz dowódcy. Generał przypominał w nim min. że polski szturm będzie odwetem za „...za bandycką napaść Niemców na Polskę, za rozbiór Polski wraz z bolszewikami, za tysiące zrujnowanych miast i wsi, za morderstwa i katowanie setek tysięcy naszych sióstr i braci, za miliony wywiezionych Polaków jako niewolników do Niemiec, za niedolę i nieszczęście Kraju, za nasze cierpienia i tułaczkę – z wiarą w sprawiedliwość Opatrzności Boskiej idziemy naprzód ze świętym hasłem w sercach naszych Bóg, Honor i Ojczyzna”. Bitwa rozpoczęła się 12 maja o godzinie 1.00 w nocy. Mimo przejściowych sukcesów polski atak, podobnie jak poprzednie szturm, zakończył się krwawą porażką. Około godziny 14 generał Anders wydał walczącym oddziałom rozkaz wycofania się na pozycje wyjściowe. Przerwę wykorzystano na reorganizację oraz uzupełnienie strat ludzkich i zapasów materiałowych. Trzeba tutaj podkreślić, że broniący się Niemcy z 1 Dywizji Pancerno – Spadochronowej ponieśli tego dnia ogromne straty. Z kolei niemieckie dowództwo, zdezorientowane polskim atakiem co



do głównego kierunku alianckiego uderzenia zaniedbało ostłonę innych odcinków, dzięki czemu możliwe były sukcesy oddziałów francuskich atakujących w Górach Auruncyjskich i nad rzeką Garigliano. Przez następne dni trwały bombardowania niemieckich pozycji.

Drugi polski atak ruszył 16 maja i przyniósł upragniony przełom. Nasze oddziały zdobyły i utrzymały „Widmo”, „593”, „Monte Castellone” i „Massa Albanetę” oraz „Colle San Angelo”^[1]. Oznaczało to praktyczne przełamanie północnego skraju niemieckiego pierścienia obronnego. Wobec przekroczenia przez Brytyjczyków zbiegu rzek Rapido i Lirii dalsza obrona Monte Cassino stała się niemożliwa. Skrajnie zmęczone i wykrwawione oddziały niemieckie opuściły swoje pozycje. 18 maja do ruin^[2] klasztoru Monte Cassino wkroczył patrol polskiego 12 Pułku Ułanów Podolskich pod dowództwem podporucznika Kazimierza Gurbiela. Nasi żołnierze zatknęli na murach proporzec swojego pułku a później polską flagę – symbolicznie podkreślając polski udział w tej bitwie. Do 19 maja oddziały 2 Korpusu prowadziły jeszcze działania oczyszczające.

20 maja dowódca 15 Grupy Armii generał Harold Alexander wystosował do 2 Korpusu rozkaz z podziękowaniami za zwycięstwo: „Żołnierze 2 Polskiego Korpusu! Jeżeli mi dano do wyboru między którymkolwiek żołnierzami, których bym chciał mieć pod swoim dowództwem, wybrałbym Was – Polaków”.

W bitwie o Monte Cassino 2 Korpus Polski poniósł ciężkie straty – 923 poległych, 94 uznano za zaginionych, a 2931 żołnierzy zostało rannych.

Analiza tekstu utworu

Pierwsza zwrotka zaczyna się odwołaniem się do wzgórza klasztornego (na którego tle odbyło się pierwsze wykonanie), które dało nazwę tej bitwie i stało się jej symbolem. Tekst jest również przypomnieniem o żołnierskim obowiązku zbrojnego pomszczenia polskich krzywd, żołnierskiej odwadze, zaciętości i Honorze Wojska Polskiego. Refren o „czerwonych makach wzrastających z polskiej krwi” jest odwołaniem się do popularnego motywu ze wspomnień weteranów bitwy nad Sommą (I Wojna Światowa), którzy opisywali flandryjskie pola czerwonych maków kojarzące się z krwią poległych żołnierzy. „Czerwone maki” były też wspomnieniem kwiatów, które akurat w czasie bitwy kwitły na szturmowanych przez Polaków wzgórzach. Dla autora tekstu stały się one wiecznym symbolem bohaterstwa polskich żołnierzy. Druga zwrotka przypomina o ciężkich stratach w czasie bitwy („Niejeden z nich dostał i padł”). Porównuje ataki polskiej piechoty do szarży polskich szwoleżerów z 1 Pułku Gwardii Cesarskiej w wąwozie Somosierry (30 listopada 1808) oraz szarży II szwadronu II Brygady Legionów Polskich pod Rokitną (13 czerwca 1915). W okresie PRL motyw rokitniańskiej szarży został zastąpiony atakiem chłopskich kosynierów w bitwie pod Raławicami 4 kwietnia 1794 roku (Powstanie Kościuszkowskie). Ostatnia część drugiej zwrotki jest symbolicznym obrazem całej bitwy – Polacy, w odróżnieniu od wcześniejszych ataków – bezpośrednio nie atakowali wzgórza klasztornego. Trzecia zwrotka rozpoczyna się obrazem Polskiego Cmentarza Wojennego na Monte Cassino („rząd białych krzyży”). Autor przypomina o tym, jak wielką cenę zapłacili polscy żołnierze za zwycięstwo w tej bitwie ... i za tą ziemię, która na wieczność stała się ich własnym kawałkiem dalekiej Polski, do której szli z „niehumanitarnej ziemi”^[3]. Pieśń kończy przypomnienie, że za wolność trzeba płacić ofiarą krwi i życia.

Jeszcze w czasie wojny „Czerwone maki” rozeszły się między polską diasporę i trafiły do okupowanej Polski. Trzy miesiące po bitwie w nowojorskim tygodniku polskim pisano „Piosenka [...], którą śpiewa teraz cały II Korpus, którą śpiewać będziemy wszyscy. Jest to piosenka urodzona w bitwie, piosenka mówiąca po prostu, co czują wszyscy, przeznaczona do chóralnego śpiewu, piosenka, która jest tym dla naszego dzisiaj – czym dla wczoraj był «Rozmaryn»”. W okresie stalinowskim z powodów politycznych były oficjalnie pieśnią zakazaną ... acz nieoficjalnie bardzo popularną. Z czasem „Czerwone maki” były traktowane niemal jak drugi hymn narodowy. Jeszcze za PRLu przyjął się zwyczaj słuchania tej pieśni na stojąco.

^[1]Podczas niemieckiego kontrataku na San Angelo, kiedy polscy żołnierze zaczęli się łączyć, sierżant Marian Czapliński poderwał swoich kolegów intonując „Jeszcze Polska nie zginęła” (wspomina o tym



Mlechior Wańkowicz w „Monte Cassino”).

[2]Klasztor został zniszczy 16 lutego 1944 roku przez nalot 265 alianckich bombowców. Decyzję o bombardowaniu podjął nowozelandzki generał Bernard Freyberg za zgodą generała Harolda Alexandra. Atak ten odbił się mocny echem na całym świecie i był powszechnie krytykowany – również przez alianckich dowódców. Nie przyniósł także żadnych korzyści wojskowych – Niemcy mogli bronić się w ruinach lepiej niż w całej budowli.

[3]„Nieludzką ziemią” nazywano obszary ZSRR, na które przymusowo wywożono w latach 1939-41 Polaków ze wschodnich województw Rzeczypospolitej.

Opracował: Piotr Pacak



Gaude Mater Polonia

Muzyka i słowa: Wincenty z Kielczy

1. Gaude, mater Polonia.
Prole fecunda nobili,
Summi Regis magnalia
Laude frequenta vigili.

2. Cuius benigna gratia
Stanislai Pontificis
Passionis insignia
Signis fulgent mirificis.

3. Hic certans pro iustitia,
Regis non cedit furiae;
Stat pro plebis iniuria
Christi miles in acie.

4. Tyranni truculentiam,
Qui dum constanter arguit,
Martyrii victoriam
Membratim caesus meruit.

5. Novum pandit miraculum
Splendor in sancto ceritus,
Redintegrat corpusculum
Sparsum caelestis medicus.

6. Sic Stanislaus pontifex
Transit ad caeli curiam,
Ut apud Deum opifex
Nobis imploret veniam.

7. Poscentes eius merita,
Salutis dona referunt:
Morte praeventi subita
Ad vitae potum redeunt.

8. Cuius ad tactum anuli
Morbi fugantur turgidi;
Ad locum sancti tumuli
Multi curantur languidi.

9. Surdis auditus redditur,
Claudis gressus officum,
Mutorum lingua solvitur
Et fugatur daemonium.

10. Ergo, felix Cracovia,
Sacro dotata corpore
Deum, qui fecit omnia,



Benedic omni tempore.

11. Sit Trinitati gloria,
Laus, honor, iubilatio:
De Martyris Victoria
Sit nobis exultatio.

Amen

O ciesz się, Matko-Polsko
w sławne potomstwo płodna!
Króla królów i najwyższego Pana
wielkość uwielbiaj chwałą przynależną.

Albowiem z Jego łaskowości
biskupa Stanisława męki
niezmierne, jakie on wycierpiął
jaśnieją cudownymi znakami.

Potykał się za sprawiedliwość,
przed gniewem króla nie ustąpił:
i staje żołnierz Chrystusowy
za krzywdę ludu sam do walki.

Ponieważ stale wypominał
on okrucieństwo tyranowi,
koronę zdobył męczennika,
padł posiekany na kawałki.

Niebiosa nowy cud działały,
bo mocą swą Niebieski Lekarz
poćwiartowane jego ciało
przedziwne znowu w jedno złączył.

Tak to Stanisław biskup przeszedł
w przybytki Króla niebieskiego,
aby u Boga Stworzyciela
nam wyjednać przebaczenie.

Gdy kto dla zasług jego prosi,
wnet otrzymuje zbawcze dary:
ci, co pomarli nagłą śmiercią,
do życia znowu powracają.

Choroby wszelkie pod dotknięciem
pierścienia jego uciekają,
przy jego świętym grobie zdrowie
niemocnych wielu odzyskuje.

Słuch głuchym bywa przywrócony,
a chromy kroki stawia rażno,



niemowom język się rozwiązał,
w popłochu szatan precz ucieka.

A przeto szczęśny ty, Krakowie,
uposażony świętym ciałem,
błogosław po wsze czasy Boga,
który z niczego wszystko stworzył.


Niech Trójcy Przenajświętszej zabrzmie
cześć, chwała, sława, uwielbienie:
a nam tryumfy męczennika
niech wyjednają radość wieczną.

Amen


Gaude Mater Polonia

Muzyka i słowa: Wincenty z Kielczy

$\text{♩} = 55$

1      

Gau - de ma - ter Po - lo - ni - a,

5        


pro - le foe - cum - da no - bi - li.

9         

Sum - mi Re - gis mag - na - li - a

13      

la - de fre - quen - ta vi - gi - li

17      

Cu - ius be - ni - gna gra - ti - a,

21        

Sta - ni - sla - i Pon - ti - fis - cis

25        



pa - ssi - o - nis in - si - gni - a

si - gnis ful - gent mi - ri - fi - cis.

Hic cer - tans pro - ius - ti - ti - a.

Re - gis non ce - dit fu - ria - e,

stat pro ble - bis in - iu - ri - a

Chri - sti mi - les in a - ci - e.

A - men.

Uwaga!

W zapisie akordów zastosowano system międzynarodowy. W europejskim systemie występuje zapis H i B, natomiast w międzynarodowym systemie - B i Bb. Czyli H (zapis EU) czytamy jako B, a B (zapis EU) jako Bb.

Gaude Mater Polonia

Muzyka i słowa: Wincenty z Kielczy

Informacje o utworze

Jest polskim, średniowiecznym hymnem łacińskim (hymnem nieszpornym) i jednym z najstarszych liryków polsko – łacińskich, skomponowanym na melodię chorału gregoriańskiego „Oh salutaris Hostia”, z okazji translacji (procedura poprzedzająca kanonizację) Stanisława ze Szczepanowa w 1253 roku. Autorem jest pochodzący z rodziny rycerskiej na Opolszczyźnie, dominikanin i kanonik krakowski, Wincenty z Kielczy. Pieśń ta była częścią rymowanego oficjum „Historia gloriosissimi Stanislai”. W czasach ostatnich koronowanych Piastów pełnił rolę hymnu królewskiego.

Nota historyczna

Po raz pierwszy „Gaude Mater Polonia” została wykonana 8 maja 1254 roku. Najstarszy zachowany zapis pochodzi z Antyfonarza Kieleckiego z 1372 roku.

W średniowieczu pieśń tę śpiewało polskie rycerstwo po zakończonej bitwie. Później towarzyszyła narodowym uroczystościom przy szczególnie doniosłych okazjach. Współcześnie śpiewana jest m.in. w czasie inauguracji roku akademickiego razem z „Gaudeamus igitur”.

Tekst pieśni (w najpopularniejszym przekładzie Leopolda Staffa) opisuje życie, zasługi i męczeństwo Stanisława ze Szczepanowa, cud „zrośnięcia się” jego poćwiartowanego ciała oraz cuda związane ze świętością biskupa. Jest też apelem do stołecznego Krakowa, aby okazał się godny bycia miejscem wiecznego spoczynku tak sławnego męczennika.

Wincenty z Kielczy, będący autorem tekstu łacińskiego, to pierwszy, zapisany w historii polski kompozytor. Jego utwory oceniane są jako równe poziomem dziełom ówczesnych kompozytorów zachodnioeuropejskich.

Postać Biskupa Szczepanowskiego

Biskup Szczepanowski został po kanonizacji uznany za jednego ze świętych patronów Polski. Współcześnie jego postać budzi jednak kontrowersje wśród historyków. Urodził się najprawdopodobniej ok. 1030 roku. Był, jak na swoją epokę, znakomicie wykształcony. Ukończył gnieźnieńską szkołę katedralną, po czym studiował także we Francji. Po powrocie do kraju zasłynął jako kaznodzieja i misjonarz. W 1072 roku, za zgodą Bolesława Szczodrego, został biskupem krakowskim. Przez 7 lat swojej posługi wykonał imponującą pracę. Sprowadził do Polski legatów rzymskich. Odbudował arcybiskupstwo gnieźnieńskie, dzięki czemu metropolia magdeburska musiała porzucić swoje pretensje do zwierzchności nad polskimi diecezjami. Był też wielkim protektorem klasztorów benedyktyńskich. To właśnie przede wszystkim jego zasługą była królewska koronacja Bolesława Szczodrego w 1075 roku.

W 1079 roku doszło do konfliktu między Stanisławem i królem zakończonego tragiczną śmiercią biskupa. Pierwszy, szerszy przekaz na ten temat zawarł w swojej kronice Gall Anonim. Zapisał on: „Jak zaś doszło do wypędzenia króla Bolesława z Polski, długo byłoby o tym mówić; tyle wszakże można powiedzieć, sam będąc pomazańcem [Bożym] nie powinien był [drugiego] pomazańca za żaden grzech karać cielesnie. Wiele mu to bowiem zaszkodziło, gdy przeciw grzechowi grzech zastosował i za zdradę wydał biskupa na obcięcie członków. My zaś nie usprawiedliwiamy biskupa-zdrajcy, ani nie zalecamy króla, który tak szpetnie dochodził swych praw – lecz pozostawmy te sprawy [...]”.

Interpretacje historyków

Kronikarze i historycy do tej pory spierają się o realne znaczenie tych słów. Według Wincentego Kadłubka biskup stanął w obronie niewiernych żon rycerzy walczących w wyprawie kijowskiej, które król okrutnie ukarał mimo przebaczenia mężów. Rozgniewany król nakazał zabicie Stanisława w kościele na Skalce w



czasie odprawiania mszy. Ponieważ nikt nie odważył się tego dokonać, król własnoręcznie miał zamordować biskupa.

Tadeusz Wojciechowski w 1904 roku postawił tezę, wedle której biskup był członkiem przeciwnego Bolesławowi stronnictwa wspierającego jego młodszego brata Władysława Hermana. Wykrycie tego spisku miało doprowadzić do osądzenia i stracenia Stanisława.

Według Romana Grodeckiego, biskup mógł krytykować władcę pod wpływem szlachetnych pobudek, ale subiektywna ocena rozgniewanego króla zakwalifikowała je jako zdradę.

Z kolei Tadeusz Grudziński uznał, że konflikt króla z biskupem rozgorzał na tle reformy kościelnej z 1075 roku.

Według Jana Powierskiego, biskup miał być jedynie pionkiem w politycznej grze opozycji skupionej wokół palatyna Sieciecha i został ukarany przez króla jako „koziół ofiarny”.

Niewiele wniosły do sprawy badania czaszki św. Stanisława przechowywanej na Wawelu. Nosi ona ślad uderzenia tęnym narzędziem – co można uznać zarówno jako dowód na morderstwo, jak i na egzekucję z wyroku sądu.

Legenda świętego Stanisława jako patrona Polski miała duże znaczenie w dobie rozbicia dzielnicowego. „Powiadano” wówczas, że tak jak na skutek cudu zrosły się wszystkie członki ciała świętego, tak wszystkie ziemie podzielonego królestwa na powrót staną się kiedyś jednością.

Opracował: Piotr Pacak



Hej chłopcy, bagnet na broń

Muzyka i słowa: Krystyna Kraheńska „Danuta”

Hej, chłopcy, bagnet na broń!
Długa droga, daleka, przed nami,
Mocne serca, a w ręku karabin,
Granaty w dłoniach i bagnet na bronii.

Jasny świt się roztoczy,
Wiatr owieje nam oczy
I odetchnąć da płucom i rozgorzeć da krwi,
I piosenkę, jak tęczę, nad nami roztoczy
W równym rytmie marsza: raz, dwa, trzy...

Hej, chłopcy, bagnet na broń!
Długa droga, daleka, przed nami trud i znój,
Po zwycięstwo my, młodzi, idziemy na bój,
Granaty w dłoniach i bagnet na bronii.

Ciemna noc się nad nami
Roziskrzyła gwiazdami,
Białe wstęgi dróg w pyle, długie noce i dni,
Nowa Polska, Zwycięska, jest w nas i przed nami
W równym rytmie marsza: raz, dwa, trzy...

Hej, chłopcy, bagnet na broń!
Bo kto wie, czy to jutro, pojutrze, czy dziś
Przyjdzie rozkaz, że już, że już trzeba nam iść...
Granaty w dłoniach i bagnet na bronii!



Hej chłopcy, bagnet na broń

Muzyka i słowa: Krystyna Kraheńska „Danuta”

Hej, chłopcy! bagnet na broń! Długa droga da-le-ka przed na-mi! Mocne

6 ser-ce a w rę-ku ka-ra-bin, gra-na-ty w dło-niach i bagnet na bro-ni! Jasny

10 świt się roz-to-czy, wiatr o-wie-je nam o-czy, I o-detchnąć da plu com i roz-go rzeć da krwi, i pio

14 sen-kę, jak tę-czę, nad na-mi ro-to-czy, w rów-nym ryt-mie mar-sza raz, dwa, trzy! Hej,

18 chłop-cy, bagnet na broń! Długa dro-ga, da-le-ka, przed na-mi trud i żnój, Po zwy

22 cie-stwo my, mło-dzi, i-dzie-my na bój, gra-na-ty w dło-niach i bagnet na

25 bro-ni. gra-na-ty w dło-niach i bagnet na broń! Ciem-na

28 noc się nad na-mi roz-is-krzy-la gwiaz-da-mi, Bia-łe wstę-gi dróg w py-le, dłu-gie no-ce i dni, No-wa

32 Pol-ska, Zwy-cię-ska, jest w nas i przed na-mi w rów-nym ryt-mie mar-sza raz, dwa, trzy! Hej,

36 chłop-cy, bagnet na broń! Bo kto wie, czy to jut-ro, po-jut-rze, czy dziś, Przy-dzie

40 roz-kaz, że już, że już trze-ba nam iść, gra-na-ty w dło-niach i bagnet na

43 bro-ni! gra-na-ty w dło-niach i ba-gnet na broń!



Hej chłopcy, bagnet na broń

Muzyka i słowa: Krystyna Krahelska „Danuta”

Informacje o utworze

To jedna z najpopularniejszych piosenek żołnierskich Polski Walczącej i Powstania Warszawskiego. Autorką tekstu i melodii była Krystyna Krahelska ps. „Danuta”, która napisała ją w 1943 roku dla żołnierzy Pułku „Baszta”. Utwór zdobył niezwykłą popularność, szczególnie wśród członków „Szarych Szeregów” i w Grupach Szturmowych batalionu „Zośka”. 20 listopada 1943 roku piosenkę opublikował podziemny dwutygodnik harcerski „Bądź gotów”, co spowodowało, że niebawem piosenka rozbrzmiewała także w oddziałach partyzanckich Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich na Kielecczyźnie, na Lubelszczyźnie, w Krakowskim, pod Grodnem i w Puszczy Kampinoskiej, skąd trafiła zapewne do Powstania Warszawskiego.

Nota historyczna

Piosenka „Hej chłopcy, bagnet na broń!” wbrew powszechnej opinii, nie powstała w czasie Powstania Warszawskiego. Krahelska napisała ją w 1943 roku dla żołnierzy Pułku „Baszta”. Tekst składa się z 6 zwrotek z refrenem w 2 i 6 zwrotce. Jest on wezwaniem do gotowości związanej ze zbliżającą się walką czyli wielkim powstaniem. Autorka posługuje się bardzo poetyckimi obrazami, odwołującymi się wprost do emocji słuchaczy i starającymi się rozbudzić ich wiarę w nadchodzące zwycięstwo. Tekst opublikowano po raz pierwszy na łamach konspiracyjnego pisma „Bądź Gotów!” (21 numer z 20 listopada 1943 roku). W 1944 roku wszedł w skład dwóch konspiracyjnych antologii: „Pieśni Podziemne” oraz „Śpiewnik BCH”. Kilkakrotnie publikowano go również w czasie Powstania Warszawskiego. Piosenka Krahelskiej znalazła się w wielu antologiach powojennych. Była również wielokrotnie wykonywana i nagrywana, m.in. przez Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego, Chór i Orkiestrę Polskiego Radia, zespół Czerwonego Gitary, Orkiestrę Uliczną z Chmielnej oraz solistów – np. Mieczysława Fogga czy Józefa Sojkę.

Postać Krystyny Krahelskiej ps. „Danuta”

Urodziła się 24 marca 1914 roku w Mazurkach koło Baranowicz, w inteligenckiej rodzinie o pięknych tradycjach patriotycznych.

Jej charakter ukształtowało harcerstwo, do którego wstąpiła w 1928 roku. Bardzo szybko została instruktorką. Już po roku prowadziła grupę zuchów. W 1931 roku uczestniczyła w praskim Zlocie Skautów Słowiańskich. Rok później zdała maturę w Gimnazjum im. Romualda Traugutta w Brześciu nad Bugiem. Studiowała geografię, historię i etnografię. Na przełomie 1936/37 roku pozowała Ludwice Nitschowej do pomnika warszawskiej Syrenki. We wrześniu 1939 roku Krystyna Krahelska brała udział w obronie Warszawy jako ochotniczka obrony cywilnej. Już w grudniu wstąpiła do Związku Walki Zbrojnej. Działała jako łącznika i kurierka do zadań specjalnych na teren Nowogródzyczyny, wielokrotnie wykazując się niepospolitą odwagą (do jej zadań należało m.in. przewożenie broni) i inteligencją. Dzięki przeszkoleniu do służby sanitarnej w 1943 roku podjęła pracę w szpitalu we Włodawie. W oddziałach partyzanckich na tym terenie organizowała szkolenia sanitariuszek. W dniu wybuchu Powstania Warszawskiego była sanitariuszką (pod pseudonimem „Danuta”) 1108 plutonu 3 Szwadronu Dywizjonu „Jeleń” (7 Pułk Ułanów Lubelskich Armii Krajowej). 1 sierpnia 1944 roku jej pluton atakował budynek Domu Prasy przy ulicy Marszałkowskiej. Została ciężko ranna, kiedy próbowała ratować postrzelonego kolegę. Przeniesiono ją do szpitala przy ulicy Polnej 34, gdzie mimo wysiłków lekarzy zmarła nad ranem 2 sierpnia. Krystyna Krahelska została pośmiertnie awansowana do stopnia plutonowego.

Opracował: Piotr Pacak



Hej, hej ułani

Muzyka i słowa: autor nieznany

Ułani, ułani, malowane dzieci,
niejedna panienska za wami poleci.
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,
niejedna panienska za wami poleci.
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,
niejedna panienska za wami poleci.

Niejedna panienska i niejedna wdowa,
zobaczy ułana, kochać by gotowa.
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,
niejedna panienska za wami poleci.
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,
niejedna panienska za wami poleci.

Babcia umierała, jeszcze się pytała:
czy na tamtym świecie, ułani, będziecie?
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,
niejedna panienska za wami poleci.
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,
niejedna panienska za wami poleci.

Nie ma takiej wioski, nie ma takiej chatki,
gdzie by nie kochały ułana mężatki.
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,
niejedna panienska za wami poleci.
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,
niejedna panienska za wami poleci.

Nie ma takiej chatki ani przybudówki,
gdzie by nie kochały ułana Żydówki.
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,
niejedna panienska za wami poleci.
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,
niejedna panienska za wami poleci.

Jedzie ułan, jedzie, konik pod nim płąsa,
czapkę ma na bakier i podkręca wąsa,
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,
niejedna panienska za wami poleci.
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,
niejedna panienska za wami poleci.

Jedzie ułan, jedzie, szablą pobrzękuje,
uciekaj, dziewczyno, bo cię pocałuje.
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,
niejedna panienska za wami poleci.
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,
niejedna panienska za wami poleci.



A niech pocałuje, nikt mu nie zabrania,
wszak on swoją pierś Ojczyznę osłania.
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,
niejedna panienska za wami poleci.
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,
niejedna panienska za wami poleci.



Hej, hej ułani

Muzyka i słowa: autor nieznany

Fm Bbm Fm

U - ła - ni, u - ła - ni, ma - lo - wa - ne dzie - ci,

5 Fm C7 Fm

nie - jed - na pa - nien - ka za wa - mi po - le - ci.

9 Eb Ab Eb Ab

Hej, hej, u - ła - ni, ma - lo - wa - ne dzie - ci,

13 Fm C7 Fm

nie - je - dna pa - nien - ka za wa - mi po - le - ci.

Hej, hej ułani

Muzyka i słowa: autor nieznany

Informacje o utworze

Nie wiemy kto i kiedy napisał piosenkę „Hej, hej ułani!”. Część historyków doszukuje się jej początku w czasach Księstwa Warszawskiego. W wydany w 1833 roku we Lwowie zbiorze „Pieśni polskie i ruskie ludu galicyjskiego” znajduje się jedna z pierwszych drukowanych wersji tego utworu. Od tej pory piosenka pojawiała się w różnych wariantach tekstowych i melodycznych. Wersja śpiewana obecnie pochodzi sprzed pierwszej wojny i została wydana w śpiewniku Bogusława Szula-Skjöldkrona „Piosenki Leguna tułacza” w 1919 roku.

Nota historyczna

Jest to klasyczna, wesoła piosenka marszowa, anonimowego autorstwa, odwołująca się do ciągu prostych – oczywistych dla swoich czasów – skojarzeń. Ułan jest na tych obrazach: pięknie umundurowany („malowane dzieci”), odważny, zawadiacki i cieszy się wielką popularnością wśród dziewcząt i kobiet, jest dumny ze swojego „znaku” – uważa się za elitę wojska („Lepszy wąs ułański, niż cała piechota”). Nie wiemy kiedy powstał utwór „Hej, hej ułani”, ale część historyków doszukuje się jego początku w czasach Księstwa Warszawskiego. Tekst znany jest w kilku wersjach. Obecnie śpiewany refren pojawił się dopiero przed I wojną światową. Piosenka była bardzo popularna w polskich formacjach kawaleryjskich w czasie obu wojen światowych i w dwudziestoleciu II RP.

Kim byli ułani?

Ułani stali się „ikonoczną” formacją polskiej kawalerii, a ich broń, taktykę i nawet mundury kopiowała praktycznie cała Europa. Aby prześledzić ich początki, musimy cofnąć się aż do średniowiecza i tatarskiego osadnictwa na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego. W Rzeczypospolitej Tatarzy cieszyli się szeroką autonomią, wolnością religijną, a w zamian za służbę wojskową przyjmowano ich w poczet szlachty (były to m.in. rody Abakanowiczów, Achmatowiczów, Biegańskich, Bielaków, Jeljaszewiczów, Koryckich, Lenkiewiczów, Michałowskich, Rudnickich, Sienkiewiczów, Sulkiwiczów i wielu innych) oraz nagradzano licznymi nadaniami ziemskimi. Przez wieki wiernie służyli Rzeczypospolitej jako lekka kawaleria, używana do rozpoznania, osłony skrzydeł i pościgu. Na początku XVIII wieku chorągwie tatarskie przywdziały już jednolitą „barwę” (umundurowanie) i zaczęły się łączyć w większe jednostki. W wojnie domowej z lat 1715-16 po stronie Augusta II Mocnego stanął pułk jazdy tatarskiej sformowany przez Aleksandra Ułana (takie nazwisko nosiła boczna gałąź Assańczukiewiczów). Jeden z jego przodków, pułkownik Mohammed Ułan, służył w armii króla Stefana Batorego, i to od niego – zdaniem części historyków – wzięta się późniejsza nazwa całego rodzaju kawalerii: ułanów. Pułk Aleksandra Ułana został w 1717 roku przeniesiony do armii saskiej, w której zwany był „wojskiem ułanowym”. Rekrutowane w Rzeczypospolitej pułki tatarskich ułanów walczyły również w wojnach śląskich z połowy XVIII wieku oraz w wojnie 7-letniej. Za panowania króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w składzie wojska litewskiego powstało 5 pułków straży przedniej, zwanych już oficjalnie ułanami, które były formowane przede wszystkim z Tatarów. Kolejne 5 pułków powstało w wojsku koronnym. Utworzono też elitarne pułki ułanów królewskich. Ułani Rzeczypospolitej pięknie zapisali się w wojnie Rosją z 1792 roku oraz w Powstaniu Kościuszkowskim. Tragicznym symbolem stała się ostatnia walka pułków ułanów na szanłach Pragi, bronionej przed szturmem rosyjskich wojsk marszałka Suworowa.

Ułani w czasach napoleońskich

Kolejną wielką kartą historii ułanów była epoka napoleońska. Już w 1797 roku utworzono w składzie

Legionów Polskich generała Dąbrowskiego oddział kawalerii, nawiązujący bronią, mundurem i taktyką do ułańskich pułków straży przedniej I Rzeczypospolitej.

W Księstwie Warszawskim ułani byli główną siłą polskiej kawalerii. Swoją skutecznością i poświęceniem zapisali piękne karty praktycznie we wszystkich kampaniach tej epoki.

Do wzorów ułańskich nawiązywały też polskie i litewskie pułki szwoleżerów oraz eklererów (rodzaj jazdy utworzonej przez Napoleona w 1813 roku) w składzie francuskiej Gwardii Cesarskiej. To właśnie w epoce napoleońskiej zaczęto powszechnie „kopiować” polskich ułanów, tworząc w różnych armia formacje identycznie walczące i podobnie umundurowane. Oddziały szwoleżerów – lansjerów i ułanów pojawiły się wówczas min. w składzie armii francuskiej, rosyjskiej, pruskiej, neapolitańskiej, austriackiej i westfalskiej. W utworzonym w 1815 roku Królestwie Polskim istniały 4 pułki ułanów. W czasie Powstania Listopadowego utworzono również liczne pułki ochotnicze, nawiązujące mundurami i taktyką do dziedzictwa tej formacji. Oddziały ułanów pojawiały się później praktycznie we wszystkich polskich powstaniach.

Ułani na frontach I i II Wojny Światowej

Tworzono je również w czasie I Wojny Światowej, kiedy to do historii ułańskich bitew przeszły min. szarże pod Rokitną i pod Jazłowcem. Wraz z odrodzeniem się państwa polskiego powstały również pułki ułanów, które w latach 1918 – 1921 walczyły praktycznie na wszystkich frontach wojny o granice Rzeczypospolitej. 30 sierpnia 1920 roku pod Komarowem koło Zamościa polscy ułani stoczyli ostatnią, wielką bitwę kawaleryjską w historii Europy, gromiąc bolszewicką Konną Armię. W II Rzeczypospolitej istniały 4 pułki szwoleżerów, 30 pułków ułanów oraz 15 pułków strzelców konnych (umundurowanych i uzbrojonych na wzór ułanów). W kampanii wrześniowej 1939 roku polska kawaleria zapisała piękną kartę, walcząc od pierwszej do ostatniej bitwy z bohaterstwem, która znalazło uznanie nawet u wrogów. Ułani odrodzili się w składzie polskich formacji walczących z Niemcami na Zachodzie Europy. Była to już jednak kawaleria zmechanizowana – na czołgach, transporterach, samochodach pancernych i samochodach. Do legendy tamtej wojny przeszły „czarne diabły” generała Maczka, które walczyły, w składzie jego brygady, w obronie Francji w 1940 roku. W 1944 wrócili na kontynent już jako 1 Dywizja Pancerna, przechodząc chwalebny szlak bojowy od Normandii aż do głównej bazy niemieckiej floty w Wilhemshafen. Pułki pancernych ułanów walczyły również we Włoszech, w składzie 2 Korpusu generała Andersa. Ostatnią formację konnej kawalerii utworzono w składzie Wojska Polskiego w Związku Radzieckim – była to 1 Warszawska Samodzielna Brygada Kawalerii. To ułani jej 3 Pułku wykonali 1 marca 1945 roku pod Borujkiem ostatnią ułańską szarżę. Ułani zniknęli ze składu Wojska Polskiego wraz z rozformowaniem tej brygady w 1947 roku.

Opracował: Piotr Pacak



Idzie żołnierz borem lasem

Muzyka i słowa: autor nieznany

Idzie żołnierz
Borem, lasem, borem, lasem.
Przymierając
Z głodu czasem, z głodu czasem.

Suknia na nim
Nie blakuje, nie blakuje,
Wiatr dziurami
przelatuje, przelatuje.

Chusta czarna
Jest za pasem, jest za pasem,
Ale i w tej
Pusto czasem, pusto czasem.

Chociaż żołnierz
Obszarpany, obszarpany,
Przecież idzie
Między pany, między pany.

Trzeba by go
Obdarować, obdarować
Soli jemu
Nie żałować, nie żałować.

Wtenczas żołnierza
Szanują, ach szanują,
Kiedy trwozę
Na się czują, na się czują.

Zapłacze mu,
Jezu z nieba, Jezu z nieba,
Boć go pilna
Jest potrzeba, jest potrzeba.



Idzie żołnierz borem lasem

Muzyka i słowa: autor nieznany

The musical score is written in treble clef and consists of three systems. The first system is in 2/4 time and contains the first two lines of music. The second system is in 3/4 time and contains the next two lines. The third system is in 3/4 time and contains the final line. Chord diagrams are provided above the notes for each line. The lyrics are written below the notes.

Am C
I - dzie żoł - nierz bo - rem, la - sem,
G E Am C G E
bo - rem, la - sem, przy - mie - ra - jąc
Dm Am Dm Am
z gło - du cza - sem, z gło - du cza - sem

Idzie żołnierz borem lasem

Muzyka i słowa: autor nieznan

Informacje o utworze

Jedna z najstarszych zachowanych polskich pieśni wojskowych, której pierwotny tytuł brzmiał „Pieśń o żołnierzu tułaczem”. Nie wiemy dokładnie kiedy powstała. Największą popularność zyskała w XIX wieku, kiedy to wiązano ją z tradycją legionową. Z pewnością jest to jednak utwór znacznie starszy, pochodzący prawdopodobnie z drugiej połowy XVI wieku.

Nota historyczna

Pierwotny tytuł to „Pieśń o żołnierzu tułaczem”. Powszechnie przyjęło się jednak używanie tutaj pierwszej linijki pierwszej zwrotki (wg zapisu z 1830 roku). Nie wiemy dokładnie kiedy powstała. Największą popularność zyskała w XIX wieku, kiedy to wiązano ją z tradycją legionową. Z pewnością jest to jednak utwór znacznie starszy, pochodzący prawdopodobnie z drugiej połowy XVI wieku.

Jedną z teorii na temat powstania tej pieśni wiąże ją ze sformowaniem przez Stefana Batorego piechoty wybranieckiej, którą rekrutowano przede wszystkim z polskich chłopów. Opiera się to na m.in. na fragmencie wychwalającym uroki życia chłopskiego nad okropności wojny. Z drugiej strony np. motyw „wiernego konika” jest nawiązaniem do kawaleryjskich tradycji. Tę dwoistość tłumaczyć może kompilacyjny charakter pieśni.

Tekst generalnie nawiązuje m.in. do „Pieśni o kole rycerskim” z 1584 r., do „Dumy rycerskiej” z ok. 1597 r. oraz innych staropolskich „lamentów żołnierskich”, opowiadających o niedolach wojskowego życia („Ukrwawiona zbroja moja”, „Pieśń o potrzebie z Naliwajkiem”, „W kotły, bębny uderzyli”, itd.).

Tekst pieśni spisany jest parzyście rymowanymi 8-zgłoskowcami. Zachował się do naszych czasów w co najmniej 14 znanych przekazach wariantowych, w większości spisanych przez anonimowych autorów.

Odwołania do pieśni

W XIX i XX wieku nawiązania do „Pieśni o żołnierzu tułaczem” możemy znaleźć m.in. w „Panu Tadeuszu” Adama Mickiewicza („Koncert Jankiela”), „Popiołach” Stefana Żeromskiego („O żołnierzu tułaczem”) oraz „Rozdziobią nas kruki i wrony” tego samego autora.

Motyw „wiernego konika” jest często powtarzany np. w malarstwie Kossaków oraz w utworze „Zrzuty” z płyty „Powstanie Warszawskie” zespołu „Lao Che”.

Opracował: Piotr Pacak



Jak to na wojence ładnie | Śpij kolego

Muzyka i słowa: autor nieznany

1. Jak to na wojence ładnie, x2
Kiedy ułan z konia spadnie. x2
2. Koledzy go nie żałują, x2
Jeszcze końmi potratują. x2
3. Rotmistrz z listy go wymaże, x2
Wachmistrz trumnę zrobić każe. x2
4. A za jego trudy, prace, x2
Hejnał zagrają trębacze. x2
5. A za jego młode lata, x2
Trąbka zagra tra-ta-ta-ta. x2
6. A za jego trudy, znoje, x2
Wystrzelą mu trzy naboje. x2
7. A za jego trudy, znoje, x2
Wystrzelą mu trzy naboje. x2
8. A za jego krwawe rany, x2
Dołek w ziemi wykopany. x2
9. Tylko grudy zaburczały, x2
Chorągiewki zafurczały. x2
10. Śpij kolego, twarde łożo, x2
Zobaczmy się jutro może. x2
11. Śpij kolego, bo na wojnie x2
Tylko w grobie jest spokojnie. x2
12. Śpij kolego w ciemnym grobie, x2
Niech się Polska przyśni tobie. x2

Jak to na wojence ładnie | Śpij kolego

Muzyka i słowa: autor nieznany



 Śpij ko - le - go twar - de ło - że, Śpij ko - le - go, twar - de ło - że,

5 

 Zo - ba - czym - się ju - tro mo - że, zo - ba - czym się ju - tro mo - że.

9 

 Zdra - dny są - siad myśl na - tę - żył, jak - by znisz - czyć pol - skie ple - mię,

13 

 wziął w o - pie - kę, u - cie - mię - żył, rwał na czę - ści na - szą zie - mię.

17 

 W młó - dą dłoń chwyć - my broń, zni - knie moc ty - ra - na!

21 

 Bij, śpie - waj o wol - noś - ci, a przy nas wy - gra - na!

Jak to na wojence ładnie | Śpij kolego

www.spiewnikniepodleglosci.pl



Jak to na wojence ładnie | Śpij kolego

Muzyka i słowa: autor nieznany

Informacje o utworze

„Jak to na wojence ładnie” („Śpij kolego” „Marsz Langiewicza”) – polska pieśń żołnierska z Powstania Styczniowego^[1] (1863-64). Geneza utworu jest wielowątkowa i sięga XVIII wieku. Śpiewana obecnie wersja powstała z licznych, najczęściej anonimowych przeróbek żołnierskiej pieśni „Żołnierz ochoczy” z 1800 roku, które w pieśń „A kto chce rozkoszy użyć” zebrał Władysław Tarnowski. Ogółem zapisano 20 wersji tekstu.

^[1]Powstanie Styczniowe (1863-64) – polskie powstanie narodowe przeciwko Imperium Rosyjskiemu.
[Strona na Wikipedii](#)

Nota historyczna

Marian Langiewicz^[1] (1827 – 1887) był polskim generałem i dyktatorem Powstania Styczniowego. Z wykształcenia był prawnikiem (studiował we Wrocławiu i w Berlinie). Służył też w armii pruskiej (był Wielkopolaninem) jako oficer artylerii. W 1860 roku wziął udział w wyprawie Garibaldiiego^[2] na Sycylię, odznaczając się przy tym wielką odwagą. Był wykładowcą polskiej Szkoły Wojskowej w Cuneo. Związany politycznie ze stronnictwem „Białych”, w porozumieniu z Komitetem Centralnym Narodowym (KCN), brał czynny udział w przygotowaniach do Powstania w zaborze rosyjskim (między innymi sprowadzając broń z Niemiec i Belgii). 9 stycznia 1863 roku został mianowany przez KCN pułkownikiem województwa sandomierskiego. Jego zadaniem była koncentracja sił powstańczych w Górach Świętokrzyskich i uderzenie na Warszawę. Od 22 stycznia zgrupowanie Langiewicza przeprowadziło zwycięskie ataki na rosyjskie garnizony w Jedlni, Bodzentynie i Szydłowcu. 11 lutego Langiewicz rozbił rosyjski pościg w bitwie pod Słupią. Cztery dni później został mianowany generałem. Dzięki dotychczasowym sukcesom jego siły stale rosły i w połowie lutego miał już ponad 2500 żołnierzy. 24 lutego, okrążony, stoczył z silniejszym liczebnie oddziałem Rosjan bitwę pod Małogoszczem.

Jego oddziały zdołały się wyrwać ze stosunkowo niewielkimi stratami. 11 marca w Goszczy generał Langiewicz, pewny wsparcia wielkopolskich i galicyjskich „Białych”, ogłosił się Dyktatorem Powstania. 17 marca jego siły stoczyły zacieklą bitwę pod Chrobrzem. Dzień później Langiewicz, ponownie otoczony, przeprowadził z Rosjanami krwawą acz zwycięską bitwę pod Grochowiskami. Jego zgrupowanie wyszło jednak z tego starcia dezorganizowane i zdemoralizowane. Dyktator, załamany po bitwie, pozostawił dowodzenie pułkownikowi Czachowskiemu i przeszedł do Galicji. Aresztowany przez Austriaków, był dwa lata więziony. Wyjechał później do Anglii i Szwajcarii, ostatecznie osiadł w Turcji. Prawdopodobnie przeszedł na islam i służył w armii tureckiej. Zmarł w 1887 roku w Konstantynopolu.

Analiza tekstu

„Śpij kolego” to typowa, lekka i zawadiacka piosenka kawaleryjska. Wersja w redakcji Adama Zagórskiego (wydana w 1916 roku) składa się z 12 dwuwiersowych zwrotek. Sześć pierwszych zwrotek to opis żołnierskiej śmierci i żołnierskiego pogrzebu. Koledzy, którzy „konikami go stratują” to odniesienie do realiów kawaleryjskiej walki w zwartym szyku. Ułan z pierwszego szeregu, jeżeli spadł ranny z konia mógł być wówczas stratowany przez kolegów z następnych szeregów. Trębacze grający „hejnał” to wojskowy ceremoniał pogrzebowy, a „trzy naboje” to trzy „salwy honorowe” oddawane przez asystujący ceremonii pododdział. Siódma zwrotka to pożegnanie z poległym kolegą („śpij kolego”). Kolejne zwrotki to sceny powtarzane wielokrotnie w polskich piosenkach wojskowych – rodzina czekająca na powrót swojego żołnierza, weterani przynoszący wieść o jego śmierci i żołnierski „konik”, który własną nogą wygrzebuje mogiłę swojemu panu. Ten ostatni motyw był wielokrotnie powtarzany w polskiej literaturze, poezji i sztuce (np. w obrazach Kossaków). Znalazł się również w „Panu Tadeuszu” Adama Mickiewicza:



I już w takt postępują zgodzonymi dźwięki,
Tworząc nutę żalostną tej sławnej piosenki:
O żołnierzu tułaczku, który borem, lasem
Idzie, z biedy i z głodu przymierając czasem,
Na koniec pada u nóg konika wiernego,
A konik nogą grzebie mogiłę dla niego.

‘Śpij kolego’ dzięki rzetelności i prostocie swojego przekazu stała się z czasem bardzo popularna w Wojsku Polskim i doczekała się niezliczonych wręcz adaptacji. Część jej muzyki jest do dzisiaj wojskowym hejnałem pogrzebowym.

Opracował: Piotr Pacak

Przypisy

[1]Marian Langiewicz (1827 – 1887) – polski generał i dyktator Powstania Styczniowego. [Strona na Wikipedii](#)

[2]Giuseppe Garibaldi (1807-1882) – włoski działacz, żołnierz i bojownik o zjednoczenie. [Strona na Wikipedii](#)



Już zachodzi czerwone słońeczko

Muzyka: autor nieznany

Słowa: Adam Kowalski

Już zachodzi czerwone słońeczko
za zielonym gajem,
|: ubodzy powstańcy, śląscy szeregowcy,
idą na bój krwawy. :|

Wpisali się do jednej brygady,
powiodło ich serce,
|: aby obsadzili cały Górny Ślązek
i jego granice. :|

Na granicy tam Górnego Śląska
jest przepaść głęboka,
|: każdego powstańca, każdego Ślązaka
wielka bitwa czeka. :|

Jak nam zacznie wojskowa kapela
z Opola pięknie grać,
|: to wszyscy powstańcy będą w prostym rzędzie
na baczność z bronią stać :|

Tę piosenkę składali powstańcy,
śląscy szeregowcy,
|: w dziewiętnastym roczku, w tym wielkim powstaniu
przy jasnym miesiączku :|



Już zachodzi czerwone słońeczko

Muzyka: autor nieznany

Słowa: Adam Kowalski

♩ = 100

F Am F G⁷

Już za - cho - dzi czer-wo-ne sło - necz - ko za zie - lo - nym ga - jem,

8 C G C Am F C⁷ F

u - bo-dzy pow-stań - cy, śłas-cy sze-re - go - wcy, i - dą na bój krwa - wy.

Już zachodzi czerwone słońeczko

www.spiewnikniepodleglosci.pl

Już zachodzi czerwone słońeczko

Muzyka: autor nieznany

Słowa: Adam Kowalski

Informacje o utworze

Polska piosenka związana z Powstaniami Śląskimi (1919-1921). Domniemanym autorem tekstu jest Adam Kowalski [1] – dziennikarz, kompozytor i oficer Wojska Polskiego. Melodia została wzięta najprawdopodobniej ze śląskiej piosenki ludowej.

Nota historyczna

Polskie przebudzenie narodowe na Górnym Śląsku początkowo nie budziło mocniejszych reakcji ze strony pruskiej administracji. Niemcy traktowali ten ruch jako nieszkodliwą obstrukcję ze strony ubogiej i niższej kulturowo ludności wiejskiej. Jej niezadowolenie miała spacyfikować polityka Bismarcka [2], który dążył do wyrwania polskojęzycznych Górnoszlązaków spod wpływu Kościoła Katolickiego, związania ich z pruskim państwem i całkowitego ziemczenia. Polacy na Śląsku prawie nie mieli własnych, wyższych elit, tak jak w Poznańskim czy na Pomorzu.

Większość polskiej populacji tworzyły tutaj społeczności wiejskie, małomiasteczkowe lub środowiska robotnicze. Ich aspiracje nie miały też zewnętrznego wsparcia we własnym państwie narodowym, które podzielone przez trzech zaborców po prostu nie istniało. Teoretycznie Polacy na Śląsku nie mieli żadnych szans w konfrontacji z bogatym, doskonale zorganizowanym i sprawnie zarządzanym państwem pruskim i z niemieckim cesarstwem, zdążającym na przełomie XIX i XX wieku do europejskiej hegemonii. Niemcy popełnili jednak kilka błędów, które ostatecznie kosztowały ich porażkę. Przede wszystkim swoimi represjami wobec Kościoła Katolickiego dali śląskim Polakom poczucie wspólnoty wobec wroga i przekonanie o słuszności walki w obronie własnej tożsamości. Konsekwentna praca kolejnych generacji polskich działaczy: Józefa Lompy [3], Pawła Stalmacha [4], Karola Miarki, Jana Ligonja, księdza Konstantego Damrota, księdza Pawła Pośpiecha, Andrzeja Mieleckiego [5], Konstantego Wolnego [6], Wojciecha Korfantego [7] i tysięcy chłopskich „polskich królów” zbudowała potencjał, którego państwo pruskie nie mogło zdławić swoją niewątpliwą potęgą. Na początku XX wieku było już oczywiste, że konfrontacja prędzej czy później jest nieunikniona. Jej nieuchronność przypieczętował wybuch I Wojny Światowej. W 1918 roku sytuacja na Górnym Śląsku stała już na granicy otwartego starcia. Nastroje wśród Polaków gwałtownie radykalizowały się ze względów społecznych i politycznych. Przede wszystkim mocno odczuwali dolegliwości spowodowane przez wojnę – recesję, drożyznę i ubóstwo. Zmuszeni do walki w obcych mundurach i za obcą sprawę coraz głośniej buntowali się przeciwko status quo. Sprzyjał temu postępujący rozkład niemieckiego państwa, który był już doskonale widoczny nawet w jego wschodnich prowincjach. Wśród Polaków coraz mocniejsze było przekonanie, że ładach chwila, po stuleciu niewoli, odrodzi się niepodległe państwo polskie i trzeba zrobić teraz wszystko, aby Śląsk stał się jego częścią.

Zakończenie wojny w listopadzie 1918 roku, ucieczka cesarza do Holandii oraz gwałtowne wstrząsy społeczno-polityczne coraz mocniej targające Niemcami sprawiły, że Polacy zaczęli występować otwarcie. Organizowane wówczas wielotysięczne wiece ludności polskiej jawnie podnosiły hasła odrodzenia Polski i połączenia z nią Śląska. Wobec rozpadu administracji Polacy zaczęli tworzyć własne Rady Ludowe – pierwsza powstała w Bytomiu 12 listopada. Lawinowo powstawały też dotąd zakazane polskie organizacje – Zjednoczenie Zawodowe Polskie [8], Centralny Związek Zawodowy Polski, Narodowe Stronnictwo Robotników i inne. Skupiały one setki tysięcy Polaków i z każdym miesiącem stanowiły coraz większą siłę. Niemcy odpowiedzieli mianowaniem na komisarza rządowego ds. Górnego Śląska Ottona Hörsiga [9], zwanego później „katem Polaków” („Jedyny sposób naszej wygranej widzę w zastosowaniu brutalnej represji względem wszystkiego, co polskie”). Wzmocniono też stacjonujące w regionie wojsko i

zreorganizowano je w Grenzschutz Ost. Równocześnie niemieccy przemysłowcy zaczęli tworzyć oddziały ochotnicze (freikorpsy), które na różne sposoby atakowały Polaków.

13 stycznia 1919 roku Hörsig ogłosił „stan oblężenia” na Górnym Śląsku. Zniósł on nietykalność osobistą, wprowadził godzinę policyjną, zabronił organizowania polskich wieców oraz dał wojsku praktycznie nieograniczone prawo represjonowania polskich działaczy. Polacy odpowiedzieli 1 maja masowymi demonstracjami na ulicach śląskich miast. Reakcją Niemców było aresztowania, które praktycznie sparaliżowały polskie organizacje. Od tej pory konflikt zbrojny był już tylko kwestią czasu. W nocy z 7 na 8 czerwca doszło do polskiego powstania w Oleśnie, które za względu na brak broni i wsparcia skończyło się po kilku godzinach. 11 sierpnia polscy górnicy i hutnicy rozpoczęli czterodniowy strajk (udział wzięło ok. 140 tysięcy) z żądaniem niedopuszczenia do pracy członków niemieckich oddziałów ochotniczych oraz były grenzschutzowców, zaniechania masowych zwolnień, podwyżki płac i odwołania stanu oblężenia. 15 sierpnia doszło do masakry przed kopalnią „Mysłowice”, w której Grenzschutz zabił 10 Polaków. Dzień później rozpoczęło się I Powstanie Śląskie.

Analiza tekstu

Tekst „Już zachodzi czerwone słońeczko” liczy 5 zwrotek. Jest to typowa, lekka „piosenka wojacka”, w najprostszym sposobie przedstawiająca emocje ruszających do walki powstańców. Pierwsza zwrotka rysuje nam poetycki obraz zachodzącego Słońca, w kierunku którego „śląscy szeregowcy” ruszają na bój. Zwrot „ubodzy powstańcy” ma podkreślać ludowy charakter powstania. Do walki rusza oto nie szlachta, nie bogate mieszczaństwo, ale chłopci, robotnicy, górnicy i hutnicy. Druga zwrotka wspomina o towarzyszach broni z jednej brygady. Przedstawia też polityczny program Powstania – wyzwolenie całego Górnego Śląska aż po jego granice. Wątek rozwija trzecia zwrotka, która zapowiada wielką bitwę na granicach regionu. Kolejna zwrotka przedstawia żołnierskie marzenie o uroczystej, zwycięskiej defiladzie w Opolu. Trzeba tutaj stanowczo podkreślić, że jeszcze przedpowstaniowe plany stanowczo zakładały przyłączenie do Polski również Opolszczyzny. Piosenkę kończy „autograf” – przypomnienie że spisali ją sami uczestnicy „wielkiego powstania”. Jest to oczywiście autorska stylizacja Adama Kowalskiego.

Piosenka była śpiewana we wszystkich powstaniach, ale wydana została dopiero w zbiorze „Z górnośląskiej ziemi” (Katowice 1960). Pod koniec lat 70-tych zyskała znaczącą popularność wchodząc do po przeróbce tekstu do repertuaru zespołu „Dwa plus jeden”.

Opracował: Piotr Pacak

Przypisy:

[1] Adam Józef Kowalski (ur. 23 grudnia 1896 w Rzeszowie, zm. 3 marca 1947 w Edynburgu) – kapitan administracji Wojska Polskiego II RP i Polskich Sił Zbrojnych, legionista, dziennikarz, poeta, redaktor „Żołnierza Polskiego” i „Polski Zbrojnej”. [Strona na Wikipedii](#)

[2] Kulturkampf (z niem. „walka o kulturę”) – nazwa określająca wydarzenia w Cesarstwie Niemieckim z lat 1871–1878, kiedy to kanclerz Otto von Bismarck usiłował doprowadzić do ograniczenia wpływów Kościoła katolickiego w państwie. Za autora pojęcia uważa się niemieckiego naukowca i polityka liberalnego, Rudolfa Virchowa, który użył go podczas przemowy w niższej izbie Pruskiego Sejmu Krajowego 17 stycznia 1873. Termin ten bywa stosowany również w odniesieniu do konfliktów obyczajowych i kulturowych w innych miejscach i w innych czasach. Podobne procesy zachodziły wcześniej w Austrii i Francji. [Strona na Wikipedii](#), [Artykuł na Wielka Historia](#)

[3] Józef Piotr Lompa (ur. 29 czerwca 1797 w Oleśnie, zm. 29 marca 1863 w Woźnikach) – polski działacz, poeta, tłumacz, publicysta – współpracownik wielu ówczesnych pism, prozaik, pionier oświaty ludowej oraz etnografii na Śląsku. Prekursor procesu polskiego odrodzenia narodowego na Górnym Śląsku oraz



autor polskich podręczników szkolnych. [Audycja na Polskie Radio](#), [Strona na Wikipedii](#), [Artykuł na Dla Dziedzictwa](#)

[4]Paweł Stalmach (ur. 13 sierpnia 1824 w Bażanowicach koło Cieszyna, zm. 13 listopada 1891 w Cieszynie) – polski dziennikarz, publicysta, redaktor i wydawca gazet, działacz społeczny i narodowy działający na Śląsku Cieszyńskim. [Artykuł na Macierz Cieszyn](#), [Artykuł na Zwrot](#), [Strona na Wikipedii](#)

[5]Andrzej Mielęcki herbu Ciołek (ur. 30 listopada 1864 w Hucisku, zm. 17 sierpnia 1920 w Katowicach) – polski działacz społeczny i polityczny na Górnym Śląsku, lekarz. [Artykuł na Silesia](#), [Strona na Wikipedii](#)

[6]Konstanty Wolny (ur. 5 kwietnia 1877 w Bujakowie, zm. 9 listopada 1940 we Lwowie) – polski działacz narodowy i społeczny na rzecz polskości Górnego Śląska, współpracownik Wojciecha Korfantego, współautor Statutu Organicznego Województwa Śląskiego, pierwszy marszałek Sejmu Śląskiego. [Strona na Wikipedii](#), [Film na Encyklopedia Powstań Śląskich](#)

[7]Wojciech Korfanty (ur. jako Adalbert Korfanty 20 kwietnia 1873 w osadzie Sadzawki, zm. 17 sierpnia 1939 w Warszawie) – polski przywódca narodowy Górnego Śląska, związany z chrześcijańską demokracją. Jedną z najważniejszych postaci Śląska i jego walki o przyłączenie do Polski. Jeden z ojców niepodległej Polski. [Artykuł na Dzieje](#), [Strona na Wikipedii](#), [Artykuł na Życiorysy](#)

[8]Zjednoczenie Zawodowe Polskie (niem. Polnische Berufsvereinigung) – organizacja związkowa powstała jako centrala polskich związków zawodowych w 1902 roku w Bochum w Westfalii. W 1911 siedzibę centrali ZZP przeniesiono do Katowic na Górnym Śląsku, a w 1919 r. do Poznania w Wielkopolsce. Od 1913 roku prezesem ZZP był Józef Rymer z Górnego Śląska, który reprezentował związkowców w Naczelnej Radzie Ludowej w Poznaniu od 1918 i w Polskim Komisariacie Plebiscytowym w Bytomiu w 1920. [Strona na Wikipedii](#)

[9]Otto Hörsing – niemiecki polityk socjaldemokratyczny, w 1919 i 1920 r. był Reichs- und Staatskommissar dla Śląska i Poznania oraz nadprezydentem prowincji Saksonii od 1920 do 1927. [Strona ABCDEF Wiki](#)



Kozak | Zakuwała Zozuleńka

Muzyka: Stanisław Moniuszko (utwór Kozak)

Słowa: Jan Czeczot (utwór Kozak)

Kozak (1849)

Tam na górze jawor stoi jawor zieloneńki,
ginie kozak w obcej stronie kozak młodzusięńki.

Ginę, ginę w obcej stronie śmierć mi oczy tuli,
proszę ciebie moja miła donieś to matuli /x2

Przyszła matka, przyszła matka, przyszła matuleńka,
obróciła blade lica przeciw synaleńka,

Otóż widzisz mój syneczku moje drogie dziecię,
nie słuchałeś ojca matki, takie twoje życie/x2

Proszę matko, proszę ciebie, pięknie pochowajcie:
Niech we wszystkie biją dzwony, w organy zagrajcie!
Niech mnie tylko nie chowają popy ani djaki,
Jeno same ukraińskie grzebią mnie kozaki!

Zakuwała Zozuleńka | Закувала зозуленька (XVIII w.)

Zakukała kukuleczka w wiśniowym sadeczku,
Opłakała matka syna na żółtym piaseczku.
Nie tak ona opłakała, jak lamentowała,
Biorą, biorą jej do wojska kochanego syna.
Ruszaj, ruszaj, mój syneczku, ruszaj i nie zwlekaj,
Za rok, za dwa, lub za cztery do domu powracaj.
Oj rad bym ja, moja matuś, jeszcze wcześniej wrócić,
Lecz pode mną konik kary potknął się kopytem.
Jak usłyszysz, moja matuś, że ja tutaj zginął,
Oddaj, oddaj moim druhom wszystkie me koszule.
Lepiej mi, oj, mój syneczku, po płotach rozrzucić,
Pęka serce, gdy mam odziać czyjeś obce dzieci.

Закувала зозуленька

Оплакала мати сина на жовтім пісочку.
Не так вона й оплакала, як обголосила,
Беруть, беруть й у солдати хорошого сина.
– Іди, іди, мій синочку, іди, не барися,
За год, за два, за чотири та й назад вернися.
– Ой рад би я, моя ненька, ще й раньше вернуться,
Піді мною кінь вороний на копит спіткнувся.
Як почувеш, моя ненька, що я тут залежу,
Даси, даси товаришу проносить одержу.
– Ой лучше ж я, мій синочку, по тину розкину,
Тяжко-важко наряжати чужую дитину.



Kozak | Zakuwała Zozułeńka

Muzyka: Stanisław Moniuszko (utwór Kozak)

Słowa: Jan Czeczot (utwór Kozak)

$\text{♩} = 70$

Em Am Em Am B7 Em

Tam na gó - rze ja - wor sto - i, ja - wor zie - le - nień - ki.

5 Em Am Em Am B7 Em

Gi - nie Ko - zak w cu - dzej stro - nie, Ko - zak mło - dziu - sień - ki.

9 Cmaj7 G Cmaj7 Em Am B

"Gi - nę, gi - nę w cu - dzej stro - nie, śmierć mi o - czy tu - li,

13 C° F#° D#° Em

pro - szę cie - bie, mo - ja mi - ła, do - nieś_ to ma - tu - li

17 Em B F#° Am Em

pro - szę cie - bie, mo - ja mi - ła, do - nieś_ to ma - tu - li.

Kozak

www.spiewnikniepodleglosci.pl



Kozak | Zakuwała Zozułeńka

Muzyka: Stanisław Moniuszko (utwór Kozak)

Słowa: Jan Czeczot (utwór Kozak)

Informacje o utworze

Kozak, to piosenka wzorowana na kozackich „dumkach” z XVI – XVIII wieku. Tekst jest wierszem Jana Antoniego Czeczota[1]. Muzykę napisał Stanisław Moniuszko[2]. Utwór Zakuwała Zozułeńka (Закувала зозуленька), to ukraińska pieśń ludowa pochodząca z rejonu Połtawszczyzny. Pochodzi prawdopodobnie z XVIII wieku.

[1]Jan Antoni Czeczot (Czeczott) herbu Ostoja (ur. 24 czerwca 1796 w folwarku Maluszyce w gminie Rajce, zm. 23 sierpnia 1847 w Druskienikach) – polski poeta, tłumacz, etnograf, przyjaciel Adama Mickiewicza, sekretarz Towarzystwa Filomatycznego. [Strona na Wikipedii](#)

[2]Stanisław Moniuszko herbu Krzywda (ur. 5 maja 1819 w Ubielu, zm. 4 czerwca 1872 w Warszawie) – polski kompozytor, dyrygent, pedagog, organista; autor ponad 268 pieśni, wielu oper (najsłynniejsze to „Halka”, „Straszny dwór” i „Paria”), operetek, baletów i muzyki kościelnej. Tworzył muzykę nacechowaną narodowo, wplatając w swoje kompozycje wyraziste elementy folkloru polskiego (melodie i tańce ludowe) oraz wykorzystując utwory polskich poetów (m.in. Jana Kochanowskiego, Adama Mickiewicza). Jeden z najwybitniejszych kompozytorów polskiego romantyzmu. Jest nazywany ojcem „polskiej opery narodowej”. [Strona na Wikipedii](#)

Nota historyczna

Początki historii kozaków zaporoskich sięgają XV wieku. Wówczas to na południowych krańcach Wielkiego Księstwa Litewskiego, w dolnym biegu Dniepru[1], samorzutnie zaczęła powstawać wolna wspólnota, która tworzyła własną organizację samoobrony. Pochodzenie słowa „Kozak” jest niejasne.

Najprawdopodobniej było to przeniesienie z języka Tatarów budziackich i krymskich, którzy określali tak ludzi wolnych, żyjących ze stepu i jednoczących się dla zbrojnego oporu wobec najazdów koczowniców. Kozactwo od początku było wspólnotą bardzo różnorodną społecznie i etnicznie. Przystawali do niej prawosławni chłopci, ale też mieszczenie, szlachta a nawet magnaci, Rusini, Litwini, Polacy, Mołdawianie, Moskwićini, Wołosi i Tatarzy. Militarny potencjał kozaczyzny został szybko dostrzeżony i już w 1 połowie XVI wieku coraz większe oddziały kozackie wspierały wojska litewskie w wojnach z Moskwą. Kiedy po Unii Lubelskiej w 1569 roku ziemie ukraińskie weszły w skład Korony Polskiej, utworzono na rozkaz króla Zygmunta Augusta kozacki Rejestr[2].

Początkowo obejmował on 500 Kozaków, którzy służyli Rzeczypospolitej jako zaciężne wojsko, w zamian za co mieli gwarantowaną wolność osobistą, egzempcję wojskową oraz państwowy żołd. Pozostających poza spisem traktowano jak pańszczyźnianych chłopów, co stało się ciągle eskalującą przyczyną buntów na Zaporozżu. Drugim problemem były ciągłe zatargi Kozaków z Chanatem Krymskim oraz Imperium Osmańskim. Kozackie wyprawy nie tylko docierały na Krym, ale zdarzało im się zagrażać nawet tureckiej stolicy. Mimo konfliktu o wielkość Rejestru oddziały zaporoskie wielokrotnie walczyły po stronie Korony z różnymi wrogami. Największą armię Zaporozże wystawiło w 1621 roku. Wówczas to do warownego obozu pod Chocimiem ściągnęło 20-25 tysięcy Kozaków, którzy pod wodzą hetmana Piotra Konaszewicza – Sahajdacznego[3] razem z Polakami i Litwinami walczyli przeciwko oddziałom Imperium Osmańskiego.

Próby powiększania Rejestru budziły silny opór wśród kresowych magnatów, którzy oskarżali króla o budowę stałej armii i chęć wprowadzenia „Absolutum Dominium”[4]. Z kolei obniżanie prowokowało kolejne powstania Kozaków, aż do największego – Powstania Chmielnickiego[5] w 1648 roku. W jego wyniku Rzeczpospolita straciła na rzecz Moskwy Kijów i prawobrzeżną Ukrainę. W 1658 roku na mocy

Ugody Hadziackiej^[6] ustalono Rejestr na 30 tysięcy.

W 1699 roku jednym z ustaleń zawartego z Turcją Pokoju Karłowickiego^[7] była likwidacja kozackiego wojska rejestrowego. Spowodowało to w 1702 roku wybuch Powstania Paleja – ostatniego kozackiego buntu w Rzeczypospolitej. W XVIII wieku Kozaków rekrutowano już tylko do nadwornych milicji magnackich. Decyzją Sejmu Rzeczypospolitej 7 maja 1792 roku utworzono z nich 1 i 2 Pułk Wiernych Kozaków. Była to lekka jazda walcząca na wzór pułków Straży Przedniej. Walczyły w wojnie z Rosją w obronie Konstytucji 3 Maja (m.in. pod Mintwiłówką i Zieleńcami). Po klęsce oba pułki zostały przejęte przez Targowicę, połączone i wcielone do armii rosyjskiej. Dalekim echem historii Kozaków Rzeczypospolitej był Pułk Wolnych Kozaków Wołyńskich z Powstania Listopadowego. Ostatnią polską jednostką pośrednio odwołującą się do tradycji Kozaków zaporoskich był II Pułk Kozaków Sułtańskich, utworzony przez Władysława Zamoyskiego w czasie Wojny Krymskiej w roku 1855.

Analiza tekstu

Tekst piosenki „Kozak” ma 6 zwrotek. Jest pożegnaniem umierającego Kozaka z matką. W pierwszej zwrotce narrator przedstawia miejsce – góra (wzgórze) z jaworem na szczycie, gdzieś „w obcej stronie”. Nawiązuje to do kozackich wypraw, które „chodziły” nieraz bardzo daleko poza macierzyste Zaporozże. Narrator podkreśla wiek Kozaka („młodzusięńki”). Wprawdzie na wyprawy starano się zabierać najbardziej doświadczonych „mołojców”, ale zdarzało się, że ruszali z nimi nawet 14-17 latkowie. Druga zwrotka to spowiedź umierającego, który prosi „miłą”, aby doniosła o tym jego Matce. Do kogo mówi Kozak? W tekstach kozackich pieśni jako „miła” występuje często Śmierć, przedstawiana familiarnie jako nieodstępna, dobra towarzyszka, a nawet kozacka kochanka. Następną zwrotka opisuje nadejście matki i w czwartej zwrotce z żalem wypomina synowi, że „nie słuchoł ojca, matki”. Można z tego wnioskować że młodziutki Kozak wbrew woli rodziców uciekł z domu na wyprawę. W dwóch ostatnich zwrotkach umierający prosi matkę o „piękne pochowanie” z biciem w dzwony i muzyką organową. Tutaj mamy prawdopodobnie błąd autora – prawosławni nie tworzyli muzyki organowej i takich instrumentów w ogóle nie było w cerkwiach. Na koniec Kozak zastrzega też, by złożyli go do grobu ukraińscy Kozacy, a nie „cmentarne diaki” (diak – pomocnik popa).

Opracował: Piotr Pacak

^[1]Terytorialnym matecznikiem kozaczyzny było Zaporozże – kraina na południu województwa kijowskiego, leżąca za skalnymi progami (porohami) na Dnieprze. [Strona na Wikipedii](#)

^[2]Rejestr kozacki – spis Kozaków, których Rzeczpospolita wykorzystywała jako żołnierzy zaciężnych w służbie wojskowej do obrony południowo-wschodnich ziem ruskich Korony przed najazdami Tatarów krymskich. [Strona na Wikipedii](#)

^[3]Petro (Piotr) Konaszewicz, znany jako Konaszewicz-Sahajdaczny, ukr. Петро Конашевич-Сагайдачний herbu Pobóg (ur. 1570 w Kulczycach, zm. 20 kwietnia 1622 w Kijowie) – hetman Kozaków rejestrowych. Jeden z najwybitniejszych wodzów kozackich w XVII wieku. Jego wojska wślawiły się w bitwie pod Chocimiem w 1621. Konaszewicz wielokrotnie występował w obronie Rzeczypospolitej przed wojskami moskiewskimi i tureckimi. [Strona na Wikipedii](#)

^[4]„Absolutum Dominium” (łac.) – państwo absolutne. Magnateria Rzeczypospolitej sabotowała próby wzmocnienia władzy królewskiej obawiając się ograniczenia własnych przywilejów. Dlatego sprzeciwiali się utworzeniu stałej armii.

^[5]Powstanie Chmielnickiego – powstanie Kozaków Zaporoskich i chłopstwa ruskiego pod przywództwem hetmana kozackiego Bohdana Chmielnickiego przeciwko Rzeczypospolitej. Nabrało wymiaru wojny chłopskiej i trwało w latach 1648–1654. [Strona na Wikipedii](#)

^[6]Unia hadziacka – zawarta 16 września 1658 roku w Hadziaczu umowa między Rzeczpospolitą Obojga

Narodów a Kozackim Wojskiem Zaporoskim, reprezentowanym przez hetmana kozackiego Iwana Wyhowskiego. [Strona na Wikipedii](#). [Artykuł na ZPBP](#)

[Z]Traktat w Karłowicach - traktat pokojowy podpisany 26 stycznia 1699 w Karłowicach. Kończył on wojnę pomiędzy państwami Ligi Świętej, w skład której wchodziły Państwo Kościelne, Republika Wenecka, Austria (formalnie jako Święte Cesarstwo Rzymskie), Rzeczpospolita Obojga Narodów i Carstwo Rosyjskie a Imperium Osmańskim i jego lennikami, głównie Chanatem Krymskim. [Strona na Wikipedii](#)



List do cara

Muzyka i słowa: autor nieznany

A konna baterja już nad Styrem stoi[1]
Już nad Styrem stoi, już nad Styrem stoi.
I pisze do cara, że się go nie boi,
Że się go nie boi, Hopaj siu!
Hopaj siupaj, Hopaj siupaj!
Hopaj siupaj dana
Dziewczyno kochana,
Hopaj—siu!

I pisze do cara czarnem atramentem,
Czarnym atramentem, czarnym atramentem[2]
Że się go nie boi z całym regimentem,
Z całym regimentem, Hopaj siu!
Hopaj siupaj itd.

Nasze ciężkie działa już pod Rygą stoją,
Już pod Rygą stoją, już pod Rygą stoją,
I piszą do cara, że się go nie boją,
Że się go nie boją, Hopaj siu!
Hopaj siupaj itd.

I piszę do cara po co zdejmał dzwony,
Po co zdejmał dzwony, po co zdejmał dzwony
Pewno niemiał kulek, dla swojej obrony
Dla swojej obrony, Hopaj siu!
Hopaj siupaj itd.

Oddział pułku strzelców na Wołyniu stoi,
Na Wołyniu stoi, na Wołyniu stoi,
I pisze do cara, że się go nie boi,
Że się go nie boi, Hopaj siu!
Hopaj siupaj itd.

I pisze do cara na podartej szmacie,
Na podartej szmacie, na podartej szmacie,
Czego wy od strzelców tak prędko zmykacie,
Tak prędko zmykacie, Hopaj siu!
Hopaj siupaj itd.

I w końcu w okopy szwadron posłaliśmy,
Szwadron posłaliśmy, szwadron posłaliśmy,
W niewolę pułk carski cały zabraliśmy,
Cały zabraliśmy, Hopaj siu!
Hopaj siupaj itd.

[1] Tekst utworu pochodzi ze zbioru „Śpiewnik Powstańczy” pod redakcją Jana Eichhorna (Katowice, po 1921 r.). Publikację udostępnia Śląska Biblioteka Cyfrowa.

Tekst wykorzystany w nagraniu jest adaptacją stworzoną na potrzeby Koncertu Niepodległości.

[2] Słowa czarnem i czarnym – pisownia zgodna z oryginałem opublikowanym w w/w śpiewniku



List do cara

Muzyka i słowa: autor nieznany

$\text{♩} = 120$

A kon - na ba - ter - ia już nad Sty - rem sto - i,
już nad Sty - rem sto - i, już nad Sty - rem sto - i,
I pi - sze list do ca - ra że się go nie bo - i,
że się go nie bo - i ho - paj siup!
Ho - paj siu - paj ho - paj siu - paj ho - paj siu - paj da - na
Wczo - raj spa - łem na pod - ło - dze, dzi - siaj w sto - gu sia - na,
hop - aj siu - paj da - na dziew - czy - no ko - cha - na
do sa - me - go ra - na,
Ho - - - paj siup!

List do cara (przed 1914)

www.spiewnikniepodleglosci.pl

List do cara

Muzyka i słowa: autor nieznany

Informacje o utworze

„List do Cara”, to polska piosenka wojskowa anonimowego autorstwa, związana z Legionami Polskimi^[1] walczącymi na początku I Wojny Światowej u boku Austro - Węgier. Tekst nawiązuje wprost do wchodzącej w skład tych legionów artylerii konnej.

Nota historyczna

Artyleria konna jako osobna formacja pojawiła się w XVI wieku. Wyrosła ze świadomości, że skuteczne działanie taktycznych związków kawalerii wymaga odpowiednio wsparcia ogniowego. Było ono konieczne choćby dla osłabiania zwartych formacji wrogiej piechoty przed własną szarżą. Klasyczna artyleria piesza miała zdecydowanie za niską manewrowość, żeby nadążyć za kawalerią. Obsługi jej dział najczęściej poruszały się pieszo, niekiedy jechały na armatnich lawetach lub na specjalnych wozach. W artylerii konnej kanonierzy mieli własne konie wierzchowe. Wobec lekkości sprzętu – z reguły były to lekkie armaty 4-funtowe – taka formacja mogła szybko maszerować razem z jazdą i równie szybko wchodzić do akcji.

W Rzeczypospolitej artyleria konna pojawiła się w wyniku wojskowych reform króla Stefana Batorego. Odznaczyła się m.in. w czasie oblężenia Pskowa w 1581 roku. Niestety, mimo ewidentnego potwierdzenia przydatności nowa formacja jakoś nie utrwaliła się w staropolskiej sztuce wojennej – chociaż mamy informacje pozwalające przynajmniej domyślać się jej udziału w niektórych kampaniach i bitwach. Powróciła w epoce stanisławowskiej (2 połowa XVIII wieku), kiedy to na rozkaz króla sformowano jedną kompanię w wojsku litewskim. Była ona jednak konna jedynie z nazwy. Formacja powróciła, tym razem jako naprawdę konna, w składzie Legii Naddunajskiej^[2]. Kiedy tworzone armię Księstwa Warszawskiego doświadczenia wojen napoleońskich jednoznacznie wskazywały na konieczność posiadania lekkiej i szybkiej artylerii. Już 1 grudnia 1808 roku powstała pierwsza kompania artylerii konnej, której fundatorem i dowódcą był hrabia Włodzimierz Potocki^[3]. Rok później powstała kompania ufundowana i dowodzona przez Romana Sołtyka^[4]. Zgodnie z etatem taki oddział składał się z 75 żołnierzy, 70 koni, 4 dział i 8 wozów amunicyjnych. Posiadał też własną kuźnię polową i zapasową lawetę. Mundury były ciemnozielone z czarnymi dodatkami. Początkowo artyleria konna nosiła też wysokie, sztywne rogatywki, które później zastąpiły okrągłe, futrzane bermyce. Obie kompanie wzięły udział w wojnie z Austrią w 1809 roku. Kompania Potockiego odznaczyła się w bitwie pod Raszynem^[5], w walkach o Sandomierz, w bitwach pod Grochowem i Kockiem. Tak samo odznaczyła się kompania Sołtyka. Wobec znakomitej postawy obu oddziałów 10 marca 1810 roku utworzono Pułk Artylerii Konnej. Składał się z 2 dwukompanijnych szwadronów, liczących w sumie 691 żołnierzy oraz 382 koni wierzchowych i 520 pociągowych. Pierwszym dowódcą był kapitan Włodzimierz Potocki. Od 30 marca zastąpił go pułkownik Józef Hurtwig. Pułk był formacją elitarną i szybko potwierdził swoją wartość w wojnie z Rosją w 1812 roku, gdzie konni artylerzyści odznaczyli się pod Możajskiem i pod Woronowem. Polscy konni artylerzyści wyprowadzili z Rosji 12 dział, co było wynikiem zdecydowanie lepszym od wielu francuskich i sojuszniczych kompanii. Po powrocie z Rosji 1 kompania kapitana Ostrowskiego powróciła do Gdańska. W jego obronie zapisała piękną kartę i dorobiła się miana „piekielnej”.

Jednym z jej oficerów był młody podporucznik Józef Bem^[6]. W wojsku liniowym odtworzono 2 kompanie artylerii konnej. Pierwsza pod dowództwem szefa szwadronu Szwerina znalazła się w dywizji generała Dąbrowskiego. Drugą przydzielono do korpusu księcia Poniatowskiego. Obie kompanie pięknie zapisały się w kampanii saskiej. W ostatnim dniu Bitwy Narodów pod Lipskiem kompania szefa Szwerina porzucona przez sąsiadów stoczyła epicki bój z zaciekle atakującą szwedzką i pruską kompanią. Polacy bronili się kartaczami, utrzymali pozycję i odeszli dopiero w nocy, nie tracąc ani jednego dział i wozu. Kiedy odtwarzano polskie oddziały w Sedanie, powstała jedna bateria artylerii konnej, którą dowodził



kapitan Tomasz Konarski. Oddział ten chwalebnie odznaczył się w bitwach pod Arcis – sur – Aube, Montmirail, Reims i Brienne.

Artylerzyści konni którzy przeżyli epopeję napoleońską stali się w Królestwie Kongresowym załączkiem odrodzenia swojej formacji. Powstała po raz pierwszy jednostka gwardyjska – bateria pozycyjna artylerii konnej Gwardii Królewskiej. Trzon jej kadry tworzyli artylerzyści, którzy uczestniczyli w kampanii francuskiej 1814 roku i powrócili do Polski. Bateria początkowo uzbrojona była w 8 dział – 4 armaty 12-funtowe i 4 granatniki (haubice) 20-funtowe oraz 24 jaszczyki amunicyjne i 8 wozów obozowych. W 1823 roku ujednociono uzbrojenie baterii zastępując armaty 12-funtowe kolejnymi 4 haubicami 20-funtowymi. Wedle ówczesnych standardów była to więc szybka jednostka ciężkiej artylerii polowej. W wojsku liniowym utworzono dwubaterijną Brygadę Artylerii Lekkokonnej. Jej pierwszym dowódcą był weteran wojen napoleońskich pułkownik Józef Hurtig. Każda bateria posiadała 4 haubice 10-funtowe i 4 armaty 6-funtowe oraz 16 jaszczyków amunicyjnych i 8 wozów obozowych.

Kiedy wybuchło Powstanie Listopadowe wraz z powiększeniem armii sformowano 3 baterię artylerii konnej. Dawna bateria pozycyjna Gwardii po przeniesieniu do wojska liniowego otrzymała numer 4. Dowodzona przez majora Józefa Bema zapisała się świetną postawą w bitwach pod Domanicami i Iganiami. W tragicznie przegranej bitwie pod Ostrołęką[7] to właśnie epicka szarża baterii Bema zatrzymała rosyjski atak i umożliwiła polskiej armii zorganizowany odwrót.

Po klęsce Powstania Listopadowego polska artyleria konna na długo zniknęła z kart historii. W 1915 roku w składzie 1 Pułku Artylerii Legionów Polskich sformowano baterię artylerii konnej. Dowodzona przez porucznika Edmunda Knolla – Kownackiego odznaczyła się między innymi w walkach pod Raśną. W II Rzeczypospolitej tworzenie artylerii konnej rozpoczęto w 1919 roku poprzez sformowanie pierwszych 6 dywizjonów, a w następnym roku kolejnych 2. Wzięły one udział w wojnie z bolszewikami. W bitwie z Konną Armią Budionnego pod Komorowem odznaczyły się 1 i 2 baterie 1 i 6 Dywizjonów Artylerii Konnej. Po zakończeniu wojny przez kilka miesięcy wszystkie dywizjony tworzyły Pułk Artylerii Konnej. Każdy dywizjon był przydzielony do konkretnej brygady kawalerii, a od 1929 roku bezpośrednio podlegał rozkazom jej dowódcy. Każdy dywizjon składał się z 3 (8 dywizjonów) lub 4 (4 dywizjony) baterii po 4 armaty kalibru 75 mm wzór 02/06. Były to zmodernizowane i przekalibrowane rosyjskie armaty wz 1902, potocznie zwane w konnych dywizjonach „prawosławnymi”. We wrześniu 1939 roku polska artyleria konna wbrew pozorom nie była formacją przestarzałą. Stare armaty były wciąż skuteczne. Ciąg konny do końca wojny był stosowany między innymi przez armię niemiecką. Jeżeli czegoś brakowało, to środków łączności radiowej. Na pewno nie brakowało wyszkolenia, dyscypliny i ducha walki. Artyleria konna zapisała w tej tragicznej wojnie piękną kartę. Do legendy przeszła między innymi bohaterska walka 2 Dywizjonu z Wołyńskiej Brygady Kawalerii w bitwie pod Mokraj[8] 1 września 1939 roku. Jego działa kilkukrotnie wspierały kawalerię walczącą z potęgą pancernego przeciwnika. W kulminacyjnym momencie bitwy około godziny 12 zgrupowanie 100 niemieckich czołgów przerwało polską obronę i wyszło wprost na baterie 2 Dywizjonu. Polscy artylerzyści podjęli walkę strzelając ogniem bezpośrednim niszcząc około 1/3 niemieckich czołgów i zmuszając wroga do wycofania się. Do końca dnia dywizjon dowodzony przez podpułkownika Jana Kamińskiego walczył i krwawił. Stracił w tej bitwie ponad 100 żołnierzy, 5 armat, 115 koni i 9 jaszczy. Warto w tym miejscu dodać, że wbrew głupawym mitom polska kawaleria walczyła z czołgami jak piechota. Nikt nie szarżował „z szablami na czołgi”. Do walki z pojazdami pancernymi używano przede wszystkim karabinów przeciwpancernych wz. 35[9].

Małymi towarzyszkami „prawosławnych” z artylerii konnej były 37 mm armaty przeciwpancerne Boforsa[10], których pociski przebijały pancerze każdego niemieckiego czołgu. Mit ugruntowany po wojnie przez znakomity skądinąd film Andrzeja Wajdy „Lotna” wyrządził wielką szkodę polskiej kawalerii. Na szczęście dzisiaj do publicznej świadomości przebija się już ten prosty fakt, że w 1939 roku polska kawaleria miała do walki z bronią pancerną nowoczesny arsenał, jakościowo nie ustępujący niemieckiemu.

Dywizjony artylerii konnej walczyły w obronie Rzeczypospolitej od pierwszych do ostatnich godzin tej kampanii. Jeszcze w bitwie pod Kockiem[11] w składzie Dywizji Kawalerii „Zaza” były się 4 i 14 Dywizjony

Artylerii Konnej. Było to ostatnie starcie tej formacji, która definitywnie zeszyła ze sceny. Jej tradycje i duch walki jednak pozostał. Podjęły go nowoczesne oddziały artylerii motorowej, które zadebiutowały już we wrześniu 1939 roku i później kontynuowały walkę między innymi w składzie 1 Dywizji Pancerniej generała Maczka i w 2 Korpusie generała Andersa. Nie było już koni, ale pozostała elitarność formacji i taktyka łącząca manewr z potęgą artyleryjskiego wsparcia.

Współcześnie hołdem dla polskiej artylerii konnej stał się Pomnik Chwały Jazdy Kawalerii i Artylerii Konnej odsłonięty 28 sierpnia 2022 roku w Woli Śniatyckiej.

Analiza tekstu „List do cara”

„List do Cara” jest prostą, wesołą „śpiewką wojacką”, mającą budować morale i ośmieszać wroga. Tekst w najpopularniejszej wersji składa się z 4 zwrotek i refrenu. Pierwsza zwrotka nawiązuje do walk legionowej artylerii konnej nad Styrem („nas Styrem stoi”) i jest tytułowym wyzwaniem wobec rosyjskiego cara Mikołaja II Romanowa. Polscy artylerzyści nie boją się wroga i zgodnie z wiekową tradycją piszą list wzywający go do walki. Refren to przyśpiewka, w której żołnierz opisuje kochanej dziewczynie trudy i zmienność wojennego życia. W drugiej zwrotce mamy dalszy ciąg pisania listu. W kolejnej autor wspomina o carskiej konfiskacie dzwonów kościelnych w Królestwie Polskim. Rosyjska armia szukając cennych metali do produkcji broni i sprzętu zabierała je z polskich kościołów, co było powszechnie odbierane jako wielka zniewaga i krzywda. Gwoli rzetelności trzeba tutaj nadmienić, że dokładnie tak samo na polskich terenach zachowywali się Austriacy i Niemcy. W ostatniej zwrotce autor „pisze” już nie atramentem, ale „szabelką z hartowanej stali” o tym, że Królestwo Polskie zostało uwolnione od rosyjskiej okupacji dzięki wypędzeniu Rosjan („czereży”) za Bug.

Piosenka, zapewne dzięki swojej prostocie, była bardzo popularna w Legionach Polskich oraz w innych formacjach. Tekst „Listu do Cara” doczekał się kilku wersji nawiązujących do różnych oddziałów i różnych kampanii.

Autor opracowania: Piotr Pacak

Przypisy

[1]Legiony Polskie (LP) – polska formacja wojskowa wchodząca w skład austro-węgierskiego landsturmu, utworzona 27 sierpnia 1914 r. z inicjatywy polskich stronnictw politycznych w Galicji. W 1916 r. przekształcona w Polski Korpus Posiłkowy. Legiony Polskie brały udział w I wojnie światowej po stronie państw centralnych. Artykuł na [Dzieje.pl](#), Strona na [Wikipedii](#)

[2]Legia Naddunajska (fr. Légion du Danube) – polska formacja wojskowa utworzona w dniu 8 września 1799 w Republice Batawskiej (obecna Holandia) z byłych żołnierzy armii austriackiej (Polaków), którzy dostali się do niewoli francuskiej lub zbiegli z szeregów wojsk austriackich. Artykuł na [Napoleon.org.pl](#), Strona na [Wikipedii](#)

[3]Włodzimierz Potocki herbu Pilawa (ur. 10 lutego 1789 w Tulczynie, zm. 8 kwietnia 1812 w Krakowie) – hrabia, pułkownik artylerii konnej Księstwa Warszawskiego. Strona na [Wikipedii](#)



[4]Roman Sołtyk herbu Sołtyk (ur. 28 lutego 1790 w Warszawie, zm. 22 października 1843 w Saint-Germain-en-Laye we Francji) – polski generał brygady, poseł z powiatu koneckiego na sejmy 1825 i 1830 roku, uczestnik powstania listopadowego. Artykuł na [Historia](#), Strona na [Wikipedii](#)

[5]Bitwa pod Raszynem – stoczona została w czasie wojny z Austrią (podczas wojen napoleońskich) w dniu 19 kwietnia 1809 na terenie dzisiejszej gminy Raszyn przez wojska polskie i saskie, dowodzone przez księcia Józefa Poniatowskiego, z korpusem wojsk austriackich, pod dowództwem arcyksięcia Ferdynanda Karola d’Este. W jej wyniku obie strony podpisały konwencję, na mocy której lewobrzeżna Warszawa została oddana Austriakom, ale na korzystnych dla strony polskiej warunkach. Bitwa pozostała taktycznie nierozstrzygnięta, jednak ze strategicznego punktu widzenia okazała się sukcesem Polaków, ponieważ zapoczątkowała kampanię, której efektem było między innymi dwukrotne powiększenie obszaru Księstwa Warszawskiego i zwiększenie polskiej siły zbrojnej z 14 tys. do 60 tys. w niecałe trzy miesiące. Artykuł na [Twoja Historia](#), Artykuł na [Historia do Rzeczy](#), Strona na [Wikipedii](#)

[6]Józef Zachariasz Bem (ur. 14 marca 1794 w Tarnowie na terenie Monarchii Habsburgów, zm. 10 grudnia 1850 w Aleppo w Imperium Osmańskim) – polski generał, strateg, pisarz, inżynier wojskowy, artylerzysta, twórca pierwszych oddziałów wojsk raketowych w wojsku polskim, dowódca artylerii czynnej w czasie powstania listopadowego, działacz polityczny Wielkiej Emigracji, założyciel dwóch emigracyjnych organizacji: Towarzystwa Historyczno-Literackiego oraz Towarzystwa Politechnicznego Polskiego w Paryżu (pierwszego w historii polskiego towarzystwa inżynierskiego), uczestnik Wiosny Ludów, faktyczny choć nieformalny dowódca trzeciej rewolucji wiedeńskiej (Wiener Oktoberrevolution) 1848 r., naczelny wódz powstania węgierskiego 1848–1849 (od sierpnia 1849), generał armii Imperium Osmańskiego. Bohater narodowy Polski, Węgier i Turcji. Artykuł na stronie [Łazienki Królewski](#), Artykuł na [Zyciorysy](#), Strona na [Wikipedii](#)

[7]Bitwa pod Ostrołęką – bitwa powstania listopadowego, stoczona 26 maja 1831 roku pod Ostrołęką, w której główne siły wojsk polskich pod dowództwem generała Jana Skrzyneckiego starły się z wojskami rosyjskimi Iwana Dybicza. Artykuł na [Wojsko Polskie](#), Artykuł na [Twoja Historia](#), Strona na [Wikipedii](#)

[8]Bitwa pod Mokrą – jedno z pierwszych starć zbrojnych Wojska Polskiego podczas II wojny światowej, które miało miejsce 1 września 1939 roku w pobliżu wsi Mokra, 5 km na północ od miasta Kłobuck, 23 km na północny zachód od Częstochowy. Wołyńska Brygada Kawalerii pod dowództwem płk. Juliana Filipowicza powstrzymywała przez cały dzień niemiecką 4 Dywizję Pancerną gen. Reinhardta, wspieraną przez lotnictwo, m.in. bombowce nurkujące Stuka. Artykuł na [Mokra – Muzeum](#), Artykuł na [Historia do Rzeczy](#), Artykuł na [1939.pl](#), Strona na [Wikipedii](#)

[9]Karabin przeciwpancerny wzór 35 (kb ppanc wz. 35), znany także jako Ur (kb Ur; 7,9 mm rusznica przeciwpancerna UR) – polski karabin przeciwpancerny, skonstruowany w połowie lat trzydziestych i produkowany od 1938 roku w Państwowym Fabryce Karabinów w Warszawie. Artykuł na [1939.pl](#), Artykuł na [Polska Zbrojna](#), Strona na [Wikipedii](#)

[10]37 mm Bofors m/34 – szwedzka armata przeciwpancerna z okresu międzywojennego skonstruowana w zakładach Bofors. Eksportowana oraz produkowana licencyjnie poza Szwecją (głównie w Polsce). W chwili wprowadzenia na rynek była bronią bardzo skuteczną, zdolną stawić czoła współczesnym jej czołgom. Jej osiągi, niewielka waga i duża szybkostrzelność uczyniły z niej cenioną broń przeciwpancerną w przedwojennej Europie. Wprowadzenie lepiej opancerzonych czołgów na początku II wojny światowej sprawiło, że działo to szybko stało się przestarzałe (podobnie jak inne małokalibrowe armaty o podobnych parametrach, jak np. niemiecka 3,7 cm PaK 36 czy amerykańska M3). Artykuł na [Muzeum Wojska Polskiego](#), Strona na [Wikipedii](#)

[11]Bitwa pod Kockiem – bitwa kampanii wrześniowej, stoczona od 2 do 6 października 1939 pomiędzy oddziałami polskiej Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” gen. Franciszka Kleeberga a niemieckimi oddziałami XIV Korpusu Zmotoryzowanego gen. von Wietersheima. Taktycznie bitwa była zwycięska dla Polaków, jednak strategicznie wygrali Niemcy. Była to ostatnia bitwa kampanii wrześniowej stoczona

przez regularne wojsko. Artykuł na [Muzeum Historii Polski](#), Artykuł na [WarHist](#), Artykuł na [Dzieje.pl](#), Strona na [Wikipedii](#)

Opracowanie utworu "List do cara" dostępne jest na licencji CC-BY.

Dofinansowano ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach Programu „Patriotyzm Jutra”.



Mała dziewczynka z AK

Muzyka: Jan Markowski „Krzysztof”

Słowa: Mirosław Jezierski „Karnisz”

Ta nasza miłość jest najdziwniejsza,
Bo przyszła do nas z grzechotem salw,
Bo nie wołana, a przyszła pierwsza,
Gdy ulicami szedł wielki bal.
Szła z nami wszędzie przez dni gorące,
Gdy trotuary spływały krwią,
Przez dni szalone, gwiazdziste noce,
Była piosenką, uśmiechem, łzą.

Moja Mała Dziewczynko z AK,
Przyznasz chyba, że to wielka była gra,
Takie różne były końce naszych dróg
I nie wierzę, bym Cię znowu ujrzeć mógł.
Choć na dworze była jesień, u mnie wiosna,
I bez trwogi, że dokoła płonął świat,
Tak na wskroś Cię przecież wtedy chciałem poznać,
Moja Mała Dziewczynko z AK.

Nadzieję tchnęła, tak jak umiała,
Kryła się z nami we wnękach bram,
W ciasnych uliczkach, mrocznych kanałach,
Bo już się wielka kończyła gra.
Kiedy się wszystko dla nas skończyło,
Kiedy ostatni zamilkł Peem,
Na barykadzie została miłość,
Razem z Twym sercem i żalem mym.



Mała dziewczynka z AK

Muzyka: Jan Markowski „Krzysztof”

Słowa: Mirosław Jezierski „Karnisz”

♩=85

B \flat ^o/G C⁷ Fm F^o/D G⁷ C⁷

Ta na-sza mi-lo - ść jest naj-dziw-niej sza___ Bo przysz-ła do na - s zgrze-cho-tem

5 Fm B \flat ^o/G C⁷ Fm F^o/D B \flat ^o/G C⁷

sal - w, Bo nie wo - ła na,___ a przy-szłapiew sza,___ Gdy u-li - ca mi___szedł wiel-ki

9 Fm F^o/D G⁷ C⁷ F^o/D Db⁷ C⁷

ba - l. Szła z na-mi wszę-dzie, przez dni go - rą-ce, Gdy tro-tu - a - ry spły-wa-ły

13 Fm B \flat m⁶ Fm B \flat ^o/G C⁷

krwią___Przez dni sza - lo - ne, gwiaź-dzis-te no-ce, By-ła pio-sen-ka, u-śmie-chem,

17 Fm F C⁷(sus4) F F D⁷

lzą. Mo-ja ma-ła dziew-czyn-ko z AK Przy-znasz chy-ba, że to wiel-ka by-ła



21

Gm⁷ Gm⁷ D⁷ Gm⁷ G⁷

gra, Ta-kie róż-ne by-ły koń-ce na-szychdróg, i nie wie-rzę, bym cię zno-wu ju-rzeć

25

C⁷(sus4) C⁷ F F B^b B^o

mógł. Choć na dwo-rze by-ła je-sień, u mnie wio-sna, I beztrwo-gi, że do-ko-ła pło-nał

29

F D⁷ Gm⁷ C⁷

świat, Tak na wskroś cię prze - cież wte - dy chia - łem

31

Fmaj⁷ D⁷ G⁷ C⁷ F

poz - nać. Mo - ja ma - ła dziew-czyn-ko z AK.



Mała dziewczynka z AK

Muzyka: Jan Markowski „Krzysztof”

Słowa: Mirosław Jezierski „Karnisz”

Informacje o utworze

Piosenka poświęcona dziewczętom i kobietom Powstania Warszawskiego. Muzyka – Jan Markowski „Krzysztof”^[1]. Słowa – Mirosław Jezierski „Karnisz”. Utwór powstał w październiku 1944 roku, miesiąc po upadku Powstania. Po raz pierwszy Mała dziewczynka została wydana drukiem w 1952 roku. Kolejny raz dopiero w 1968. Współcześnie jest jedną z najczęściej wykonywanych piosenek Powstania Warszawskiego.

[1]Jan Markowski (1913 – 1980) – polski kompozytor, pianista, oficer Wojska Polskiego.

Nota historyczna

Powstanie Warszawskie wybuchło 1 sierpnia 1944 roku. Ostatnie oddziały skapitulowały 3 października. Tak długa walka Stolicy byłaby niemożliwa bez zaangażowania, poświęcenia i epickiego bohaterstwa dziesiątków tysięcy polskich dziewcząt i kobiet, które walczyły przede wszystkim jako sanitariuszki i łączniczki. Tworzyły służby administracyjne i aprowizacyjne, prowadziły żołnierskie gospody, pracowały w kuchniach i obsługiwały dystrybucję żywności oraz redagowały, wydawały i kolportowały powstańczą prasę. Obsługiwały również punkty opieki nad dziećmi, pralnie i szwalnie. Setki młodych kobiet pomagały przy budowaniu barykad i odkopywaniu ludzi zasypanych w domach zrujnowanych niemieckim ostrzałem. Były też w przeważającej części personelem powstańczych szpitali.

Zdarzało się, że z bronią w ręku polowały na niemieckich snajperów (Magdalena Grodzka – Gużkowska „Rusinek”) oraz służyły jako minerkki rozbijając niewypały albo wysadzając niemieckie obiekty. To kobieca drużyna minerek (Barbara Matys – Wysiadecka „Baśka Bomba”, Wanda Maciejowska „Iza” oraz Irena Grabowska „Hanka”) założyła i odpaliła ładunek wybuchowy, który umożliwił skuteczny szturm na obsadzony przez Niemców budynek PASTy.

Tysiące bohaterek Powstania Warszawskiego zapłaciło życiem za swoje zaangażowanie, zginęło około 700 – 800 łączniczek i sanitariuszek. Wśród poległych była między innymi poetka Krystyna Krahełska, tancerka i mistrzyni Polski w rzucie oszczepem Zofia Chenclewska, rzeźbiarka i malarka Krystyna Dąbrowska, księżniczka Róża Maria Sapieha.

Dziesiątki tysięcy dziewcząt i kobiet padły ofiarą niemieckich zbrodni w czasie eksterminacji Woli i innych dzielnic, były masowo gwałcone i bestialsko mordowane w masakrowanych szpitalach, ginęły na skutek niemieckiego ostrzału z premedytacją niszczącego setki celów cywilnych. Upadek Powstania też nie był dla nich końcem walki. Tysiące dziewcząt i kobiet przeszły przez trudy obozu w Pruszkowie. Część z tych, które służyły w oddziałach powstańczych, wywieziono do obozów w Niemczech. Po wojnie weteranki Powstania Warszawskiego, tak jak ich towarzysze, cierpiały na skutek komunistycznych represji. To właśnie im zadedykowali swoją piosenkę Markowski i Jezierski.

Analiza tekstu utworu

Większość współczesnych aranżacji Małej dziewczynki z AK nawiązuje do stylistyki przedwojennych, lekkich piosenek o miłości. Jej tekst kreuje jednak całkowicie odmienne, tragiczne i epickie obrazy. Piosenka ma cztery zwrotki. Pierwsza opisuje początek miłości, która pojawiła się nieoczekiwanie wśród krwawego szaleństwa walk ulicznych w oblężonym mieście. Kolejna zwrotka jest wyznaniem tragicznego pogodzenia się ze stratą ukochanej i wspomnieniem radości i nadziei, którą dawała ta miłość. W trzeciej



części narrator opisuje ostatnie dni i upadek Powstania, w których „się wszystko dla nas skończyło” i zostało tylko wspomnienie wojennej miłości. Ostatnia zwrotka to wyznanie żalu za utraconą ukochaną i rozpacz po klęsce.

Opracował: Piotr Pacak



Marsz, marsz Polonia

Muzyka i słowa: autor nieznany

Rozproszeni po wszem świecie, gnani w obce wojny.
Zgromadziliśmy się przecie, w jedno kółko zbrojne.

Marsz, marsz Polonia,
Nasz dzielny narodzie,
Odpocniemy po swej pracy,
W ojczystej zagrodzie.
Marsz, marsz Polonia,
Nasz dzielny narodzie,
Odpocniemy po swej pracy,
W ojczystej zagrodzie.

Z wiosną zabrmi trąbka nasza, pocwałują konie.
Sławą polskiego psalterza, zabrmią nasze bronie.

Marsz, marsz Polonia,
Nasz dzielny narodzie,
Odpocniemy po swej pracy,
W ojczystej zagrodzie.
Marsz, marsz Polonia,
Nasz dzielny narodzie,
Odpocniemy po swej pracy,
W ojczystej zagrodzie.

Przejdziem Litwę, przejdziem Wołyń, popasiem w Kijowie,
Zimą przy węgierskim winie, staniemy w Krakowie.

Marsz, marsz Polonia,
Nasz dzielny narodzie,
Odpocniemy po swej pracy,
W ojczystej zagrodzie.
Marsz, marsz Polonia,
Nasz dzielny narodzie,
Odpocniemy po swej pracy,
W ojczystej zagrodzie.

Od Krakowa bitą drogą, do warszawy wrócim,
Co zastaniem resztkę wroga, na łeb w Wisłę wrzucim.

Marsz, marsz Polonia,
Nasz dzielny narodzie,
Odpocniemy po swej pracy,
W ojczystej zagrodzie.
Marsz, marsz Polonia,
Nasz dzielny narodzie,
Odpocniemy po swej pracy,
W ojczystej zagrodzie.



Marsz, marsz Polonia

Muzyka i słowa: autor nieznany

Fm Fm/Eb Fm/Db Fm/C C7 Fm

Roz - pro-sze - ni po wszem świe - cie gna - ni w ob - ce woj - ny.

5 Fm Fm/Eb Fm/Db Fm/C C7 Fm Eb7

Zgro - ma-dzi - liś - my się prze - cie, w jed - no kół - ko zbroj - ne.

9 Ab Eb Eb E° Fm Fm/Eb

Marsz, marsz Po - lo - nia, nasz dziel-ny na - ro - dzie, od - po-cznie-my

14 Fm/Db Fm/C C7 1. Fm Eb7 2. Fm

po swej pra - cy, w oj - czy-stej za - gro - dzie. gro - dzie.



Marsz, marsz Polonia

Muzyka i słowa: autor nieznany

Informacje o utworze

Utwór powstał w okresie powstania styczniowego 1863 roku jako Marsz Czachowskiego. Inicjatorami powstania tej pieśni byli żołnierze pochodzący z Galicji. W okresie I wojny światowej anonimowi autorzy dopisali następne zwrotki tej pieśni. Zyskała ona dużą popularność w Legionach Polskich. Ostateczny, znany nam do dziś kształt pieśni utrwalił się w okresie międzywojennym, kiedy stała się bardzo popularna wśród młodzieży w kraju, zaś Polonia za granicą przyjęła ją jako swój nieoficjalny hymn.

Nota historyczna

„Marsz Polonii” („Marsz Czachowskiego”, „Marsz, marsz Polonia”) jest klasycznym wojskowym marszem, zawierającym wszystkie „elementy gatunku”: pożegnanie z domem, wezwanie do walki, opis przyszłych bojów i zapowiedź zwycięstwa. Prezentowane, w niniejszym „Śpiewniku Niepodległości”, wykonanie tej pieśni opiera się na skróconym tekście jednego ze znanych wariantów „Marsza Czachowskiego”. Pierwsze dwie zwrotki wersji oryginalnej są pożegnaniem żołnierza wyruszającego na wojnę. Jest on zdecydowany, ale też przekonany, że nie wróci już do rodzinnego domu i najbliższych. Trzecia zwrotka jest dosłownym przeniesieniem z „Mazurka Dąbrowskiego”, zapowiadającym wejście do Wielkopolski i zwycięstwo wedle „przykładu Bonapartego”. Kolejna zwrotka jest wezwaniem współtowarzyszy, aby działając „śmiało i dzielnie” stali się godnymi pamięci swoich ojców. Piąta zwrotka przypomina, że Polak walczy, znosi wszelkie trudy i ginie dla „matki Ojczyzny”. Dalej następuje odniesienie wprost do Czachowskiego i zawołanie, żeby poprowadził żołnierzy do walki. Kolejne dwie zwrotki to wezwanie „braci Galicjan” (oddział Czachowskiego formował się w Galicji) do walki o „zmartwychwstanie” Polski oraz zapowiedź zwycięstwa i wołanie o zgodne życie po wojnie. Dalsze zwrotki są zapowiedzią szlaku bojowego z Litwy przez Wołyń do Kijowa, a później na Kraków i Warszawę, w której żołnierze polscy jeszcze raz podniosą polską chorągiew z białym orłem. Pieśń kończy zapewnienie, że „Moskał Polski nie zdobędzie”.

Historia pieśni

Historia tej pieśni jest co najmniej tak poplątana, jak polskie losy w XIX wieku. Jej początków doszukujemy się w czasie Powstania Listopadowego. Wówczas to, w grudniu 1830 roku powstała w Kaliszu „Pieśń ułanów kaliskich”, skomponowana na melodię „Mazurka Dąbrowskiego” i częściowo z jego tekstu. Kaliszanie sformowali dla Powstania Listopadowego dwa ochotnicze pułki ułanów. Wymieniony w tekście pieśni pułkownik Mamert Dłuski był dowódcą pierwszego z nich. Pieśń kaliskiej jazdy zyskała znaczną popularność i rychło doczekała się licznych przeróbek, najczęściej anonimowych autorów. W czasie Powstania Styczniowego znana była jako „Marsz Czachowskiego”. Pułkownik Dionizy Czachowski był powstańczym naczelnikiem Rządu Narodowego dla województwa sandomierskiego i jednym z najśłynniejszych dowódców pierwszych miesięcy Powstania (choć nie był zawodowym wojskowym). Jego oddział bił się m.in. pod Suchedniowem, Małogoszczem, Pieskową Skałą, Chrobrzem i Grochowskimi. Mianowany za zasługi wojenne naczelnikiem sandomierskiego walczył w puszczy Łżeckiej po czym przeszedł w Lasy Radoszyckiej.

Pod Rzeczniewem poniósł klęskę, po której z niewielkim oddziałem ruszył w lubelskie. Po drodze częściowo odbudował siłę oddziału i 29 maja stoczył zwycięską bitwę pod Białobrzegami. Na początku czerwca walczył pod Bukownem, Rusinowem, Rudą Przysuską i pod Bobrzą k. Kielc. Rozbity pod Ratajami rozpuścił swój oddział w Lasach Wąchockich, po czym przeszedł do Galicji. W Mielcu sformował nowy oddział, z którym 20 października 1863 roku przeszedł Wisłę i stoczył zwycięską bitwę pod Rybnicą. Rozbity w okolicach Jurkowic z niewielką grupą przeszedł na Lubelszczyznę. 6 listopada pod Krępą



Kościelną jego oddział zaskoczyli rosyjscy dragoni. Powstańcy próbowali wyrwać się z okrążenia, ale Czachowski zginął w walce niedaleko Jawora Soleckiego. Pochowano go na wiejskim cmentarzu w Bukownie.

Po Powstaniu Styczniowym dawny „Marsz Czachowskiego” doczekał się licznych przeróbek (czasem de facto tworzących nowe utwory) i zyskał znaczną popularność wśród polskiej emigracji w obu Amerykach, gdzie nazywany był odtąd „Pieśnią Polaków”, a później „Marszem Polonii” (lub „Marsz Polonia”). W czasie I Wojny Światowej pieśń ta pojawiła się we Francji, w „Błękitnej Armii” generała Józefa Hallera. Najprawdopodobniej przynieśli ją tam ochotnicy z amerykańskiej Polonii. Armia Hallera była największym zgrupowaniem Wojska Polskiego sformowanym jeszcze w czasie I Wojny Światowej. Przydomek „Błękitna” pochodził od koloru mundurów. Było to wojsko nie tylko silne liczebnie (prawie 100 tysięcy ludzi), ale też doskonale – jak na owe czasy bardzo nowocześnie – uzbrojone i wyposażone. To właśnie ze składu tej armii pochodził np. pierwszy polski Pułk Czołgów. Po powrocie do Polski w 1919 roku „Błękitna Armia” wzięła udział w wojnie z bolszewikami.

Oficjalnie „Marsz Polonii” został przywieziony do międzywojennej Polski przed Jadwigą Jahołkowską – polską działaczkę i polonijną nauczycielką z Brazylii. Tak podaje część opracowań, chociaż zasadne byłoby chyba dopisanie, że przywiozła ona co najwyżej jedną z wersji tej pieśni. W II Rzeczypospolitej „Marsz Polonii” był śpiewany min. przez harcerzy. W czasie II Wojny Światowej doczekał się kolejnej przeróbki wśród żołnierzy Wojska Polskiego na Zachodzie Europy, gdzie dopisano mu refren „Marsz, marsz Sikorski ...”. Współcześnie „Marsz Polonii” jest wykonywany przy okazji uroczystości patriotycznych i polonijnych zarówno w kraju, jak i za granicą.

Opracował: Piotr Pacak



Mazurek Dąbrowskiego (1797)

Muzyka: autor nieznany, na motywach mazura

Słowa: Józef Wybicki

Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy.

Marsz, marsz Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski.
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami.
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy.

Marsz, marsz Dąbrowski ...

Jak Czarniecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze,
Dla ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze.

Marsz, marsz Dąbrowski ...

Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany –
Słuchaj jeno, pono nasi
Biją w tarabany.

Marsz, marsz Dąbrowski ...



Mazurek Dąbrowskiego (1797)

Muzyka: autor nieznany, na motywach mazura

Słowa: Józef Wybicki

♩ = 116

F F C F

Jesz - cze Pol - ska nie zgi - nę - ła___ kie - dy my ży - je - my.

5 F F C F

Co nam ob - ca prze - moc wzię - ła___ szab - łą od - bie - rze - my!

9 C F Bb F

Marsz, marsz Dą - bro - wski, z zie - mi wło - skiej do Pol - ski.

13 F Bb C F

Za Two - im prze - wo - dem złą - czym się z na - ro - dem.

Mazurek Dąbrowskiego

www.spiewnikniepodleglosci.pl



Mazurek Dąbrowskiego (1797)

Muzyka: autor nieznany, na motywach mazura

Słowa: Józef Wybicki

Informacje o utworze

„Mazurek Dąbrowskiego” („Pieśń Legionów Polskich”) – polska pieśń patriotyczna z 1797 roku. Od 1927 roku hymn państwowy Rzeczypospolitej Polskiej.

Nota historyczna

Autorem tekstu „Mazurka” jest Józef Wybicki[1] (1747-1822). Z wykształcenia był on prawnikiem, ale w historii zapisał się przede wszystkim jako polityk i publicysta. Jego protest przeciwko aktom „Sejmu Repninowskiego” (1767- 68) uważany jest za ostatnią próbę pozytywnego zastosowania liberum veto. Jako dyplomata służył Konfederacji Barskiej[2] (1768 -1772), w późniejszych latach związany był ze stronnictwem reformatorskim. W 1794 roku wziął udział w wielkopolskiej wyprawie generała Jana Henryka Dąbrowskiego[3], a po upadku Powstania Kościuszkowskiego znalazł się we Włoszech. Według Wojciecha Podgórnego w połowie lipca 1797 roku odwiedził obóz polskich legionistów w mieście Reggio nell'Emilia (ówczesna Republika Cisałpińska). Właśnie tam, między 16 i 19 lipca, wzruszony widokiem polskiego wojska napisał słowa pieśni, która jest dzisiaj naszym hymnem państwowym[4]. Według Wojciecha Bilińskiego pieśń powstała między 10 i 14 lipca. Pierwszy raz odśpiewał ją sam Wybicki na zebraniu legionowych oficerów w rocznicę zburzenia Bastylji. Z kolei według Juliusza Willaume[5] prawykonanie „Pieśni Legionów Polskich we Włoszech” odbyło się w czasie defilady 16 lipca. Inni historycy wskazują na 20 lipca, kiedy to generał Dąbrowski uroczystie posadził Drzewko Wolności na Piazza w Reggio. Nie wiemy dokładnie kto napisał melodię. Początkowo za jej autora uważano Michała Kleofasa Ogińskiego[6]. Współcześnie przyjmuje się, że Wybicki najprawdopodobniej wykorzystał ludowego mazura nieznanego autora.

„Mazurek Dąbrowskiego” bardzo szybko zyskał wielką popularność. Już po roku wyszedł daleko poza Legiony i znany był we wszystkich trzech zaborach. Po raz pierwszy wydano go w Mantui w lutym 1799 roku na łamach gazety „Dekada Legionowa”. Śpiewano „Mazurka” 3 listopada 1806 roku w czasie wjazdu generała Dąbrowskiego i Józefa Wybickiego do Poznania. Szedł dalej z Polakami przez wszystkie pola bitew polskich, wojen i powstań XIX wieku. W następnym stuleciu „Mazurek Dąbrowskiego” był już narodową świętością, towarzyszącą Polakom w I Wojnie Światowej, w walce o granice i w II Wojnie Światowej. Popularnością dorównywała mu tylko pieśń „Boże coś Polskę”.

Od 26 lutego 1927 roku „Mazurek Dąbrowskiego” jest oficjalnie hymnem państwowym Rzeczypospolitej Polskiej.

Wpływ na kulturę Polski i Litwy

„Pieśń Legionów” bardzo szybko zaczęto przerabiać dostosowując ją do aktualnej sytuacji. W czasie Powstania Listopadowego śpiewano „Marsz Skrzyneckiego[7]” ze słowami „Marsz. Marsz cna młodzi, Skrzynecki dowodzi!”[8]. Z kolei w czasie Powstania Styczniowego powstał Marsz Czachowskiego” z refrenem „Marsz, marsz Polonia, nasz dzielny Narodzie. Odpoczniemy po swej pracy w ojczystej zagrodzie”. Na przełomie XIX i XX wieku pieśń ta zyskała wielką popularność jako „Marsz Polonii”. W czasie I Wojny Światowej polscy legionieści walczący z Rosją po stronie Austro - Węgier śpiewali własną wersję „Mazurka Dąbrowskiego” – Marsz, marsz Piłsudski! Prowadź na bój krwawy! Pod Twoim przewodem wejdziem do Warszawy”. Kolejną wersję przyniosła II Wojna Światowa, kiedy to żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie śpiewali „Mazurka” ze słowami „Marsz, marsz Sikorski!”.

Powstawały również regionalne wersje „Mazurka Dąbrowskiego”. Na Górnym Śląsku śpiewano na jego melodię tekst księdza Konstantego Damrota „Długo nasz Śląsk ukochany”. Z kolei Kaszubi śpiewają swój hymn na podobną melodię ze słowami Hieronima Derdowskiego w adaptacji Feliksa Nowowiejskiego z 1921 roku: „Tam, gdzie Wisła od Krakowa W polskie morze płynie, Polsko wiara, polsko mowa Nigde nie zadzinie”. Własną wersję „Mazurka” stworzyli także Żmudzini, którzy w czasie Powstania Listopadowego śpiewali na jego melodię (w polskim tłumaczeniu) „Pieśń Żmudzinów powiatu telszewskiego w wojnie roku 1831”. Jej pierwsza zwrotka w polskim przekładzie brzmi: „Jeszcze Polska nie zginęła, gdy Żmudzini żyją i Żmudź walkę rozpoczyna, gdy się w Polsce biją. Polacy z Rusią, ze Żmudzią i Litwą wywalczą swobody tak świętą bitwą”.

Melodię „Pieśni Legionów” wykorzystywano również w utworach instrumentalnych. Jako pierwszy wykorzystają ją Karol Kurpiński. W 1821 roku napisał on fugę na jej temat. Sceny historyczne uwiecznione w „Mazurku” wielokrotnie inspirowały też XIX – wiecznych polskich malarzy. Przykładem mogą być tutaj Juliusz, Wojciech i Jerzy Kossakowie. Szczególnie popularny był cykl grafik Juliusza, stworzony specjalnie do zilustrowania wydań „Mazurka”.

Wpływ na kulturę światową

„Mazurek Dąbrowskiego” został przetłumaczony na 17 języków – w tym niemiecki, francuski, rosyjski i węgierski. Kiedy w 1831 roku uczestnicy Powstania Listopadowego szli na emigrację przez niemieckie kraje, w wielu miejscach witano ich owacyjnie, wznosząc na ich powitanie bramy triumfalne i śpiewając „Mazurka” z niemieckim tekstem „Noch ist Polen nicht verloren!”. Wstrząśnięty upadkiem polskiego powstania niemiecki kompozytor Richard Wagner wykorzystał melodię „Mazurka” w uwerturze „Polonia”. „Mazurek Dąbrowskiego” został przetłumaczony na 17 języków – w tym niemiecki, francuski, rosyjski i węgierski. Kiedy w 1831 roku uczestnicy Powstania Listopadowego szli na emigrację przez niemieckie kraje w wielu miejscach witano ich owacyjnie, wznosząc na ich powitanie bramy triumfalne i śpiewając „Mazurka z niemieckim tekstem „Noch ist Polen nicht verloren!”. Wstrząśnięty upadkiem polskiego powstania niemiecki kompozytor Richard Wagner wykorzystał melodię „Mazurka” w uwerturze „Polonia”. W czasie II Wojny Światowej, kiedy pod niemiecką okupacją publiczne odtwarzanie polskiego hymnu było zakazane pod surowymi restrykcjami, w miejsce Mazurka Dąbrowskiego grano uwerturę Wagnera. Niemcy, uznający Wagnera za narodowego kompozytora i ulubieńca samego Adolfa Hitlera, będąc nieświadomymi prawdziwych inspiracji Polaków z reguły nie reagowali. Wielką popularnością „Pieśń Legionów” cieszyła się podczas Wiosny Ludów 1848 roku. Była wówczas nieomal nieoficjalnym hymnem tego zrywu narodów gnębionych przez imperia. Śpiewano ją w różnych tłumaczeniach m.in. na ulicach zrewoltowanego Berlina, Pragi i Wiednia.

„Mazurek Dąbrowskiego” inspirował również pieśni ruchów wyzwoleniczych różnych narodów słowiańskich. W 1633 roku Ferdo Livadić napisał chorwacką pieśń „Još Hrvatska ni propala” („Jeszcze Chorwacja nie przepadła”). Rok później słowacki pastor luterański Samo Tomasik napisał na melodię polskiej pieśni – „Hej, Slováci, ešte naša slovenská reč žije”, a w 1845 powstała czeska wersja „Hej, Slované”. W 1848 roku na Zjeździe Wszechsłowiańskim w Pradze pieśń ta stała się hymnem Słowian. Serbołużycy poeta Handrij Zejler w 1845 roku, zainspirowany „Mazurkiem Dąbrowskiego,” napisał pieśń „Hišće Serbstwo njezhubjene” („Jeszcze Łużyce nie zginęły”). W 1862 roku kijowski poeta i etnograf Pawło Czubiński^[9], zainspirowany polską pieśnią napisał wiersz „Ще не вмерла Україна” („Jeszcze nie umarła Ukraina”). Rok później muzykę do tego tekstu skomponował Mychajło Mychajłowycz Werbycki – grekokatolicki ksiądz i działacz społeczny. W 1917 roku pieśń ta stała się oficjalnym hymnem Ukrainy. Zakazana w czasach Związku Radzieckiego powróciła w 1992 roku.

Analiza tekstu „Mazurek Dąbrowskiego”

Pierwsza zwrotka pieśni jest narodowym manifestem wiary i nadziei. Wiary w to, że Polska żyje w Polakach („Jeszcze Polska nie umarła, kiedy my żyjemy”), którzy mimo utraty swojego państwa wciąż są wspólnotą gotową walczyć o odzyskanie niepodległości. Niezlomnej nadziei na to, że odzyskamy wolność, choćby trzeba było o nią walczyć („Co nam obca przemoc wzięła, szabłą odbierzemy”). W tym prostym



przekazie (żyjemy, walczymy, zwyciężymy) zawiera się potęga polskiej pieśni, która stała się natchnieniem dla walczących o wolność słowiańskich narodów. Doskonale podsumował to Adam Mickiewicz: "Sławna pieśń legionów poczyna się od słów, które otwierają historię współczesną. [...] Słowa te znaczą, że ludzie zachowujący w sobie to, co stanowi istotę narodowości polskiej, zdolni są przedłużyć byt ojczyzny niezależnie od wszelkich warunków politycznych i mogą dążyć do jego przywrócenia".

Refren odwołuje się do marzeń polskich legionistów, którzy zebrani w północnych Włoszech przez generała Jana Henryka Dąbrowskiego (1797) przez całą dekadę walczyli u boku Francji z nadzieją, że odzyskają suwerenne państwo.

Druga zwrotka to opis drogi jaką polscy żołnierze muszą przejść wracając do kraju („Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę, będziem Polakami”). Druga część to polityczny manifest sojuszu z Francją („Dał nam przykład Bonaparte jak zwyciężać mamy”). W drugiej połowie ostatniej dekady XVIII wieku tylko republikańska Francja była dla Polaków nadzieją na odzyskanie podzielonej przez trzy imperia (Rosję, Austrię i Prusy) Rzeczypospolitej. Napoleon Bonaparte^[10] dopiero zaczynał swoją wielką karierę, ale już wstrząsnął Europą serią zwycięstw w czasie kampanii włoskiej 1796-97 roku. Był wrogiem naszych wrogów i ci, którzy nie pogodzili się z upadkiem państwa polskiego zobaczyli w nim naturalnego sprzymierzeńca. „Przykład Bonapartego” był dla legionistów nie tylko kwestią geopolityczną, ale również czysto wojskową. Musimy pamiętać, że generał Bonaparte był też wielkim reformatorem, mistrzowsko stosującym nowe reguły rozgrywania bitew (tatyka kolumnowo – tyralierska, zmasowanie ognia artylerii), dzięki którym przy niewielkich stratach własnych bił wrogów przeważających liczebnie, acz hołdujących przestarzałej tatyce liniowej.

Trzecia zwrotka jest odwołaniem do historii 2 poł. XVII wieku – „Jak Czarniecki do Poznania, Po szwedzkim zaborze, Dla ojczyzny ratowania, Wróćim się przez morze”. Trzeba jednak zaznaczyć, że Wybicki połączył tutaj kilka wydarzeń. Stefan Czarniecki^[11], jeden z najwybitniejszych polskich dowódców XVII wieku. W czasie Potopu dowodził polskimi oddziałami, które wzięły udział w brandembursko – polsko – habsburskiej wyprawie do zajętej przez Szwedów Danii (1658-59). Doszło wówczas (14 grudnia 1658 roku) do sławnej przeprawy przez Cieśninę Als Sund, po której Czarniecki wyrzucił Szwedów z wyspy Als i zdobył twierdzę Koldynga na Jutlandii. Ten niewątpliwie świetny wyczyn został zapamiętany przez potomnych i uwieczniony przez Wybickiego w „Pieśni Legionów”.

Interpretacja ostatniej zwrotki tekstu naszego hymnu od zawsze sprawie kłopoty historykom. „Już tam ojciec do swej Basi mówi zapłakany: Słuchaj jeno pono nasi Biją w tarabany!”. Najprościej można ją przyjąć jako opis nastrojów w podzielonym i okupowanym kraju, w którym rodacy oczekują nadejścia legionistów generała Dąbrowskiego. Część badaczy uważa jednak, że zarówno ów „ojciec” jak i jego córka „Basia” to konkretne, realne postaci – Ksawery Chłapowski i jego córka Barbara Florentyna. Byli oni z pewnością znani zarówno Wybickiemu jak i Dąbrowskiemu. To właśnie Barbara stała się w 1807 roku drugą żoną generała. Wspomniane w tekście tarabany to duże, podłużne bębny kapeli janczarskich, używane również w Wojsku Polskim u schyłku I Rzeczypospolitej. Może uznać owe bicie w tarabany za symbol przychodzących do Polski wieści o walce Legionów.

W rękopisie Józefa Wybickiego znajdowały się jeszcze dwie zwrotki. Czwarta z kolei jest prostym zawołaniem o zgodę narodową: „Niemiec, Moskal nie osiedzie, Gdy jąwszy pałasza, Hasłem wszystkich zgoda będzie i Ojczyzna nasza”. Zwrotkę tę śpiewa się czasem w wersji „Moskal Polski nie posiedzie...”. Przekonanie o konieczności zgodnego działania przeciwko zaborcom było bardzo silne w pokoleniach pamiętających schyłek I Rzeczypospolitej i zgubne skutki rozrywających ją konfliktów wewnętrznych. Ten sam wątek zawiera ostatnia zwrotka tej wersji tekstu: „Na to wszystkich jedne głosy: „Dosyć tej niewoli, Mamy Raclawickie Kosy, Kościuszkę, Bóg pozwoli”. Wybicki spisywał te strofy zaledwie trzy lata po Powstaniu Kościuszkowskim i z pewnością wśród weteranów tamtego zrywu. „Raclawickie kosy” były dla nich symbolem narodowej jedności i wspólnej walki wszystkich stanów Rzeczypospolitej o wolność. Oczywiście nie należy tego wersu traktować dosłownie. Wybicki nie postulował użycia kosynierów. Dobrze wiedział jakie znaczenie ma nowoczesnie wyszkolone i dobrze uzbrojone wojsko a takim bez wątpienia były właśnie Legiony. Odwołanie się do Kościuszki było w 1797 roku jedynym, oczywistym



wyborem. Polska nie miała wówczas innego przywódcy cieszącego się takim autorytetem jak były Naczelnik. Niestety, nadzieje na włączenie go do walki o odzyskanie Ojczyzny okazały się płonne. Kościuszko nie zaufał Napoleonowi i nie wsparł tych, którzy wiązali z nim swoje nadzieje.

Dwie ostatnie zwrotki z rękopisu Wybickiego nie weszły do oficjalnego tekstu hymnu, a w czasach PRL-u ich oficjalne wykonywanie było zakazane ze względu na dominację Związku Radzieckiego. Dlatego dzisiaj ta część utworu jest bardzo rzadko wykonywana i praktycznie zapomniana.

Ciekawostki

Kto płakał?

Zwrotkę o ojcu i Basi zwyczajowo przedstawiamy tak, że to ona płacze (np. na grafice Juliusza Kossaka). Jednak zdaniem profesora Romana Kalety taka interpretacja jest błędna. Uważa on, że Wybicki urodził się w Będominie na Pomorzu, w regionie w którym w XVIII wieku mówiło się gwarą mazurską z charakterystycznym tzw. „e krótkim” – poświadczonym również w XIX- wiecznej literaturze i do tej pory obecnym w mazowieckiej mowie potocznej. Zwracał na to uwagę również publicysta Rafał Ziemkiewicz – „Kto nie jest z Mazowsza, nie rozumie prawidłowo polskiego hymnu”. Dlatego Wybicki w piśmie ... a zapewne i w mowie ... „mazurzył”. Polegało to na tym, że do swoich tekstów wstawiał niektóre wyrazy w pisowni fonetycznej i wychodziło z tego np. Dobrodzi zamiast Dobrodziej, boży zamiast bożej, dali zamiast dalej, królowy zamiast królowej ... i zapłakany zamiast zapłakanej. Zdaniem profesora Kalety możemy więc za pewnik uznać, że „Już tam ojciec do swej Basi mówi zapłakanej”. Poza tym „..... tkliwe wzruszenie uzewnętrznione łzami bardziej jest właściwe naturze kobiecej niż męskiej. Jeśli idzie o Basię, była ona reprezentantką wielu dziewcząt oczekujących w kraju na powrót swoich chłopców”. Profesor uważał również, że „nie ulega wątpliwości, że płacząca dziewczyna większe musiała wyrzeć wrażenie na młodzieży legionowej, skuteczniej pobudzić ją do boju, o co w istocie Wybickiemu chodziło, niż rozmiękczony do łez jej ojciec”.

Typowe błędy

Śpiewając „Mazurka Dąbrowskiego” nawet przy oficjalnych okazjach popełniamy kilka błędów. Chyba najpowszechniejszym jest „Póki my żyjemy” zamiast „Kiedy my żyjemy” w drugiej linijce pierwszej zwrotki. Z kolei w czwartej zwrotce można czasem usłyszeć aż dwa błędy. Pierwszy to „Po szwedzkim rozbiórce” zamiast „Po szwedzkim zaborze”. Zdarza się także „Rzucim się przez morze” zamiast „Wrócim się przez morze”.

Zaginiony rękopis

Rękopis „Pieśni Legionów Polski we Włoszech” do 1944 roku znajdował się w kolekcji Johanna Rożnowskiego, który był potomkiem Józefa Wybickiego. Na początku 1944 roku zdeponował on całą swoją kolekcję w Banku III Rzeszy w Berlinie. W maju 1945 roku bank został zdobyty przez Armię Czerwoną, która całą jego zawartość wywozła do Związku Radzieckiego. W 1992 roku Stowarzyszenie Miłośników Tradycji „Mazurka Dąbrowskiego” zwróciło się do ówczesnego Prezydenta Lecha Wałęsy z prośbą o pomoc w odszukaniu rękopisu polskiego hymnu. Sprawa została oficjalnie dołączona do rozmów polsko – rosyjskich ale do tej pory nie doczekała się pozytywnego rozwiązania.

W pruskiej służbie

Tragicznym epizodem historii „Mazurka Dąbrowskiego” była francusko – pruska bitwa pod Gravelotte-Saint Privat, stoczona 18 sierpnia 1870 roku. W krytycznym momencie bitwy do ataku na pozycje Francuzów poszło 7 pruskich pułków, w których służyło wielu Polaków z ziem zaboru pruskiego. Dowodzący atakiem generał Karl Friedrich von Steinmetz aby podnieść ich morale rozkazał aby orkiestra wojskowa grała im właśnie „Mazurka Dąbrowskiego”. Oczywiście nic to nie dało. Francuzi byli doskonale okopani, wsparci silną artylerią i kartaczownicami, a strzeleckie wyszkolenie ich piechoty stało na



dobrym poziomie. Atak przy dźwiękach polskiego „Mazurka” zakończył się masakrą ...

Opracował: Piotr Pacak

Przypisy

[1] Józef Rufin Wybicki (1747 – 1822) – polski pisarz i polityk, szambelan króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, bliski współpracownik generała Jana Henryka Dąbrowskiego. [Strona na Wikipedii](#)

[2] Konfederacja Barska (1768 – 1772) – zbrojny związek szlachty, skierowany przeciwko kurateli Imperium Rosyjskiego, królowi Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu i wspierającym go wojskom rosyjskim. Przez część historyków uważana za pierwsze polskie powstanie narodowe. [Strona na Wikipedii](#)

[3] Jan Henryk Dąbrowski (1755 – 1818) – polski generał i mąż stanu, uczestnik Powstania Kościuszkowskiego, twórca Legionów Polskich we Włoszech, generał księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. [Strona na Wikipedii](#)

[4] „...między 16, a 19 lipca 1797 r. – pod wpływem pierwszego wzruszenia, jakie opanowało Wybickiego na widok polskich mundurów, orłów, sztandarów – powstały strofy żołnierskiego wyznania wiary: Jeszcze Polska nie umarła”.

Z dziejów polskiej pieśni hymnicznej. Studia i rozprawy, red. Wojciech J. Podgórski, Warszawa, 1987, s. 125.

[5] Juliusz Willaume (1904-1980) – polski historyk i działacz polityczny. [Strona na Wikipedii](#)

[6] Michał Kleofas Ogiński (1765 – 1833) – polski kompozytor oraz teoretyk muzyki, pisarz, działacz niepodległościowy. [Strona na Wikipedii](#)

[7] Jan Zygmunt Skrzynecki herbu Bończa (1787 – 1860) – polski wojskowy, uczestnik wojen napoleońskich, generał w armii Królestwa Polskiego, Wódz Naczelny w czasie Powstania Listopadowego. [Strona na Wikipedii](#)

[8] Gabriela z Güntherów Puzynina W Wilnie i w dworach litewskich. Pamiętnik z lat 1815-1843, Wilno 1928, wyd. J. Zawadzkiego, str. 143.

[9] Pawło Czubiński\Czubynski (1839 – 1884) – ukraiński poeta, folklorysta i etnograf. [Strona na Wikipedii](#)

[10] Napoleon Bonaparte (1769 – 1821) – francuski mąż stanu, dowódca wojskowy, przywódca polityczny i cesarz. [Strona na Wikipedii](#)

[11] Stefan Czarniecki herbu Łódzia (1599 – 1665) – polski dowódca wojskowy, wojewoda kijowski, hetman polny koronny, uczestnik walk ze Szwedami w czasie Potopu, walk przeciwko powstańcom Chmielnickiego i przeciwko Carstwu Rosyjskiemu. [Strona na Wikipedii](#)



Modlitwa Armii Krajowej | Modlitwa obozowa

Muzyka i słowa: Adam Kowalski

O panie, któryś jest na niebie,
Wyciągnij sprawiedliwą dłoń!
Wołamy z wszystkich stron do Ciebie,
O polski dach i polską broń.

Refren:

O Boże, skrusz ten miecz, co siecze kraj
Do wolnej Polski nam powrócić daj!
By stał się twierdza nowej siły,
Nasz dom, nasz kraj.

O usłysz, Panie, skargi nasze,
O usłysz nasz tułaczy śpiew!
Znad Warty Wisły, Sanu, Bugu,
Męczeńska do Cię woła krew!

Refren:

O Boże, skrusz ten miecz, co siecze kraj
Do wolnej Polski nam powrócić daj!
By stał się twierdza nowej siły,
Nasz dom, nasz kraj.



Modlitwa Armii Krajowej | Modlitwa obozowa

Muzyka i słowa: Adam Kowalski

♩ = 80

O Pa - nie, któ - ryś jest na nie - bie, wy - cią - gnij spra - wie - dli - wą dłoń! Wo

5 ła - my z wszy - stkich stron do Cie - bie, o pol - ski dach i pol - ską broń. O

9 (17) Bo - że, skrusz ten miecz co sie - cze kraj. Do wo - lnej Pol - ski nam po wró - cić daj! By

13 (21) stał się twie - rdzą no - wej si - ły, nasz dom nasz kraj! O kraj!

Modlitwa AK | Modlitwa obozowa (1939)

Modlitwa Armii Krajowej | Modlitwa obozowa

Muzyka i słowa: Adam Kowalski

Informacje o utworze

„Modlitwa Armii Krajowej”, to patriotyczna pieśń hymniczna nawiązująca formą do „lamentu” religijnego. Autorem słów oraz muzyki był żołnierz i tułacz Adam Kowalski.

Nota historyczna

Pierwsza wersja „Modlitwy AK” powstała w październiku 1939 roku w Rumunii, w obozie internowania polskich żołnierzy w miejscowości Bałș. Polskę i Rumunię łączył wówczas sojusz wojskowy, ale Niemcy wymusili na władzach rumuńskich ogłoszenie neutralności. Częścią polskiej strategii obronnej była koncepcja „Przedmościa Rumuńskiego”^[1] (III faza Planu „Zachód”). Zakładała ona stworzenie przy granicy z Rumunią ostatniego „bastionu” w razie załamania się głównych linii obrony pod niemiecką agresją. Zgromadzone tam wojsko i władze cywilne miały bronić się i z rumuńskim wsparciem i przetrwać do spodziewanej interwencji Anglii i Francji. Tworzenie przedmościa zaczęto już 8 września po załamaniu się obrony w oparciu o główne rzeki. Wszystko zniweczyła jednak sowiecka agresja. Wkroczenie Armii Czerwonej do wschodnich województw Rzeczypospolitej odcięło ponad 200 tysięcy polskich żołnierzy. Gdyby nie to, przynajmniej część z nich mogłaby wycofać się na „Przedmoście” i stworzyć w sprzyjającym terenie silną obronę. Wobec sowieckiego ataku oraz zbrojnych wystąpień ludności ukraińskiej w nocy z 17 na 18 września ewakuowało się do Rumunii dowództwo wojskowe oraz władze cywilne. Władze rumuńskie zmuszone przez Niemców do zerwania sojuszu z Polską przyjęły jednak wobec polskich uchodźców postawę życzliwej neutralności. Wojskowi (od 24 do 30 tysięcy, w tym bezcenne kadry polskiego lotnictwa) zostali rozbrojeni i internowani w obozach na terenie całego kraju. Stworzono również sieć ośrodków dla cywilów. Polscy uchodźcy wspominali później bardzo życzliwą postawę zwykłych Rumunów oraz rumuńskich władz cywilnych i wojskowych. Mimo oficjalnej neutralności Rumuni ignorowali prawo międzynarodowe i pomagali Polakom w przedostawaniu się na Węgry i dalej na Zachód. Skorzystały z tego tysiące żołnierzy i cywilów. Wszystko niestety zmieniło się w drugiej połowie 1940 roku, kiedy władzę w Rumunii przejął Ion Antonescu^[2], który wydał Niemcom pozostających jeszcze w kraju Polaków.

Armia Krajowa była największą polską formacją konspiracyjną w czasie II Wojny Światowej. Została powołana rozkazem Naczelnego Wodza generała broni Władysława Sikorskiego z dnia 14 lutego 1942 roku po przemianowaniu Związku Walki Zbrojnej. Było to „podziemne” Wojsko Polskie, część Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej, oficjalnie podlegała konstytucyjnym władzom państwa działającym na obczyźnie^{[3][4]}. Komendant AK podlegał wprost Naczelnemu Wodzowi PSZ. Ostatnim komendantem ZWZ i pierwszym dowódcą Armii Krajowej był generał Stefan Rowecki ps. „Grot”^[5]. Dzięki staraniom komendanta AK wchłonęła w całości lub częściowo większość działających w okupowanej Polsce organizacji zbrojnego podziemia, w tym min: Narodową Organizację Wojskową, Komendę Obrońców Polski, Narodowe Siły Zbrojne i Bataliony Chłopskie. 29 sierpnia 1944 roku USA oraz Wielka Brytania, mimo sowieckiego sprzeciwu, oficjalnie uznali Armię Krajową za część alianckich sił sprzymierzonych. Status ten częściowo uznali Niemcy po kapitulacji Powstania Warszawskiego. Największa liczebność AK do tej pory budzi spory wśród historyków. Jest szacowana między 100-200 tysięcy do prawie 400 tysięcy.

Największym zbrojnym wystąpieniem Armii Krajowej była Akcja „Burza”^[6] – ogólnokrajowe powstanie skierowane militarnie przeciwko Niemcom, a politycznie przeciwko Sowietom. Zgodnie z tym planem oddziały AK miały samodzielnie lub przy współpracy z Sowietami zajmować największe polskie miasta i potwierdzać w ten sposób polską zdolność do przejęcia władzy nad krajem. Operacja zakończyła się klęską. Sowietci nie przestrzegali lokalnych sojuszy z AK i z reguły zaraz po usunięciu Niemców niszczyli jej oddziały. Największą bitwą „Burzy” było Powstanie Warszawskie. Mimo początkowych sukcesów zakończyło się ono krwawą katastrofą i całkowitym zniszczeniem lewobrzeżnej części miasta na skutek

celowej zemsty Niemców. Bardzo skuteczny okazał się wywiad AK, który dostarczył Aliantom wiele strategicznie ważnych informacji[7].

Armia Krajowa została rozwiązana 19 stycznia 1945 roku rozkazem jej ostatniego komendanta – generała Leopolda Okulickiego ps. „Niedźwiadek”[8]. Część kadr i struktur AK pozostało w konspiracji tworząc antykomunistyczne podziemie zbrojne w ramach Delegatury Sił Zbrojnych, Ruchu Oporu Armii Krajowej oraz innych organizacji. Wraz z ugruntowaniem władzy komunistów na żołnierzy Armii Krajowej spadły masowe represje, które trwały przez cały okres stalinowski. Wielu zostało bestialsko zamordowanych. Niektóre groby do tej pory nie zostało odnalezione.

Współczesna historiografia szacuje osobowe straty Armii Krajowej na około 100 tysięcy poległych i około 50 tysięcy wywiezionych do ZSRR.

Słowa i muzykę „Modlitwy” napisał Adam Kowalski, ale na głosy utwór opracował Adam Harasowski[9]. Po raz pierwszy pieśń wykonał chór żołnierzy i oficerów w drugą niedzielę października 1939 roku. Do okupowanego kraju utwór dotarł razem z „cichociemnymi” – oficerami polskich sił specjalnych organizujących zbrojny opór krajowych konspiracji. „Modlitwa” zyskała z czasem dużą popularność i stała się hymnem Armii Krajowej.

Analiza tekstu „Modlitwa AK”

Pierwotna wersja „Modlitwy” składa się z dwóch zwrotek i refrenu. Utwór ma charakter supliki – błagalnego hymnu religijnego. Pierwsza zwrotka odwołuje się wprost do Boga („O Panie”) z błaganiami o sprawiedliwość oraz „polski dom” i „polską broń”. Jest to z jednej strony modlitwa wygnańców, którzy musieli uciekać przed wrogiem ze swoich domów. Z drugiej jest to również modlitwa zamkniętych w obozach żołnierzy, którzy chcą dostać się do organizującego się na Zachodzie Wojska Polskiego i walczyć o wyzwolenie okupowanej Ojczyzny. Refren jest prośbą o boską interwencję, która skruszy „miecz co siecze kraj”. Wygnańcy błagają też o powrót do wolnej Polski, którą pragną odbudować tak, by stała się „twierdzą nowej siły”. Może to być jakieś echo często wspominanych w pamiętnikach obozowych dyskusji o koniecznych zmianach ustrojowych, które dadzą Polsce siłę do skutecznego odpierania agresji sąsiadów. Wspominanie o „domu” nadaje pieśni szczególnie, osobisty charakter. Musimy pamiętać, że była ona modlitwą żołnierzy, którzy nie tylko stracili swoje oddziały, ale też domy i rodziny. Druga zwrotka „Modlitwy” z prośbą o boskie wstawiennictwo przywołuje męczeństwo Polaków ginących w obronie kraju nad Wartą, Wisłą, Sanem i Bugiem. Wymienienie akurat tych rzek wskazuje na to, że „Modlitwa” powstała wśród i dla żołnierzy walczących z niemieckim najazdem. Dlatego tekst nie wspomina o Kresach i sowieckiej agresji.

Opracował: Piotr Pacak

Przypisy:

[1]„Przedmoście rumuńskie”:[Strona na Wikipedii](#), [Artykuł na "Nowy Kurier Galicyjski"](#)

[2]Ion Antonescu (ur. 15 czerwca 1882 w Pitești, zm. 1 czerwca 1946 w Jilavie) – rumuński polityk i wojskowy. W latach 1940–1944 sprawował w Królestwie Rumunii funkcję premiera, faktycznie natomiast posiadał autorytarną władzę dyktatorską jako Conducător. W latach 1937–1938 i 1940–1942 (z krótką przerwą) minister wojny, w 1941 również minister spraw zagranicznych oraz minister kultury i spraw religijnych. Marszałek Rumuńskich Sił Zbrojnych. [Artykuł na Warhist](#), [Strona na Wikipedii](#)

[3]Armia Krajowa – armia inna niż wszystkie, [Film na Youtube](#)



[4]Armia Krajowa (AK) lub Siły Zbrojne w Kraju, kryptonim „PZP” (Polski Związek Powstańczy) – zakonspirowane siły zbrojne Polskiego Państwa Podziemnego w latach II wojny światowej, powstałe z przemianowania Związku Walki Zbrojnej (powstałego w listopadzie 1939) rozkazem Naczelnego Wodza generała broni Władysława Sikorskiego z 14 lutego 1942 r. Działała na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, okupowanej przez Niemcy i ZSRR (po wkroczeniu Armii Czerwonej na terytorium państwa polskiego 4 stycznia 1944 r.). Siły Zbrojne w Kraju były integralną częścią Polskich Sił Zbrojnych, podporządkowaną Naczelnemu Wodzowi. Największą operacją militarną Armii Krajowej była akcja „Burza” i w jej ramach powstanie warszawskie. Strategicznym, choć niezrealizowanym celem AK było przeprowadzenie powstania powszechnego w okupowanej Polsce, w ostatniej fazie II wojny światowej. [Artykuł na IPN](#), [Artykuł na IPN](#), [Artykuł na Muzeum Historii Polski](#), [Strona na Wikipedii](#), [Film na Youtube](#)

[5]Stefan Paweł Rowecki, ps. „Grot”, „Rakoń”, „Grabica”, „Inżynier”, „Jan”, „Kalina”, „Tur” (ur. 25 grudnia 1895 w Piotrkowie Trybunalskim, zm. między 2 a 7 sierpnia[4] 1944 w Sachsenhausen) – generał dywizji Wojska Polskiego, dowódca wojskowy i teoretyk wojskowości. Komendant Główny Związku Walki Zbrojnej od czerwca 1940 do lutego 1942, dowódca Armii Krajowej (komendant Sił Zbrojnych w Kraju) od 14 lutego 1942 do 30 czerwca 1943. [Artykuł na Warhist](#), [Artykuł na Dzieje.pl](#), [Strona na Wikipedii](#)

[6]Akcja „Burza” – operacja wojskowa zorganizowana i podjęta przez oddziały Armii Krajowej przeciw wojskom niemieckim w końcowej fazie okupacji niemieckiej, bezpośrednio przed wkroczeniem Armii Czerwonej, prowadzona w granicach II Rzeczypospolitej. Trwała od 4 stycznia 1944, kiedy Armia Czerwona przekroczyła na Wołyniu granicę ustaloną traktacie ryskim granicę polsko-radziecką, do stycznia 1945. [Artykuł na IPN](#), [Strona na Wikipedii](#)

[7]Oficer łącznikowy brytyjskiego wywiadu MI6 (1940–1946) komandor Wilfred Dunderdale: „Spośród 45 770 raportów wywiadowczych z okupowanej Europy, które dotarły w czasie wojny do aliantów, 22 047, czyli 48 procent pochodziło ze źródeł polskich (...) Wynika z tego, że w ciągu ostatnich pięciu lat polscy agenci w Europie pracowali bez przerwy i że dostarczyli oni, mimo wielkiego zagrożenia dla siebie i swoich rodzin, wielką ilość materiału wszelkiego rodzaju i obejmującego wiele tematów. Polski wywiad miał bezcenny wkład w planowanie i wykonanie inwazji kontynentu oraz w ostateczne zwycięstwo wojsk sojuszników w Europie”. [Artykuł na CPHS](#)

[8]Leopold Okulicki, ps. „Niedźwiadek”, „Biedronka”, „Bronka”, „Jan”, „Jan Mrówka”, „Jan Ogór”, „Kobra”, „Konrad”, „Kula”, „Miller”, „Mrówka”, „Stary Boba”, „Osa”, „Pan Jan”, „Sęp”, „Termit” (ur. 12 listopada 1898 w Bratucicach, zm. 24 grudnia 1946 w Moskwie) – generał brygady Wojska Polskiego, współtwórca SZP-ZWZ-AK, ostatni komendant główny Armii Krajowej, komendant główny NIE, komendant Okręgu Łódź ZWZ, komendant główny ZWZ terenów pod okupacją sowiecką, cichociemny. Więziony w ZSRR przez NKWD m.in. w Brygidkach (1941), na Łubiance (1941 i 1945), w Lefortowie (1941 i 1945) oraz na Butyrkach (1945–1946). [Artykuł na IPN](#), [Artykuł na Warhist](#), [Strona na Wikipedii](#)

[9]Adam Jerzy Harasowski (ur. 16 września 1904 w Delatynie, zm. 16 czerwca 1996 w Rownhams w Anglii) – polski kompozytor i dyrygent, pianista, znawca twórczości Fryderyka Chopina, inżynier mechanik, poliglota. Od roku 1939 przebywał w Wielkiej Brytanii. Był oficerem technicznym Polskich Sił Powietrznych, później oficerem i instruktorem Royal Air Force. Prowadził polskie i brytyjskie, chóralne i operowe grupy muzyczne, a także działalność pisarską mającą na celu przybliżenie polskiej muzyki publiczności anglojęzycznej. Był mężem wydawcy i dziennikarki Jadwigi Harasowskiej. [Strona na Wikipedii](#)

Projekt jest współfinansowany ze środków darowizny otrzymanej od Fundacji LOTTO



Mury

Muzyka: Lluís Llach

Słowa: Jacek Kaczmarski

On natchniony i młody był
Ich nie policzyłby nikt
On im pieśnią dodawał sił
Śpiewał, że blisko już świt
Świec tysiące palili mu
Z nad głów podnosił się dym
Śpiewał, że czas by runął mur
Oni śpiewali wraz z nim.

Wyrwij murom zęby krat
Zerwij kajdany, połam bat
A mury runą, runą, runą
I pogrzebią stary świat./bis

Wkrótce na pamięć już znali pieśń
I sama melodia bez słów
Niosła ze sobą starą treść
Dreszcze na wskroś serc i głów
Śpiewali więc i klaskali w rytm
Jak wystrzał poklask ich brzmiał,
Lecz ciężył łańcuch, zwlekał świt
On wciąż śpiewał i grał

Wyrwij murom...

Aż zobaczyli ilu ich
Poczułi siłę i czas
I z pieśnią, że już blisko świt
Szli ulicami miast
Zwalali pomniki, rwali bruk
Ten z nami, ten przeciw nam
Kto sam – ten nasz największy wróg.

A śpiewak właśnie był sam
Patrzył na równy tłumów marsz
Milcząc wsłuchany w kroków huk
A mury rosły, rosły, rosły
Łańcuch kołysał się u nóg



Mury

Muzyka: Lluís Llach

Słowa: Jacek Kaczmarski

♩ = 110

On natch - nio - ny i mło - dy był,
Świec ty - sią - ce pa - li - li mu,

5 ich nie po - li - czył by nikt.
z nad głów u - no - sił się dym.

9 On im do - da - wal pieś - nią sil,
Śpie - wal, ze czas by ru - ną mur

13 śpie - wal, ze bli - sko już świt
o - ni śpie - wa - li li wraz z nim:

16 Wyr - wij mu - rom zem - by krat!

20 Zer - wij kaj - da - ny po - łam bat!

24 A mu - ry ru - ną, ru - ną, ru - ną,

28 i po - grze - bią sta - ry świat!

Mury

www.spiewnikniepodleglosci.pl

Mury

Muzyka: Lluís Llach

Słowa: Jacek Kaczmarski

Informacje o utworze

Ballada Jacka Kaczmarskiego[1] z muzyką Llouisa Llacha [2], hymn pierwszej „Solidarności” i jeden z symboli polskiej walki z komunizmem. Tekst utworu, inspirowanego melodią piosenki L’Estaca (Pal), Jacek Kaczmarski napisał w 1978 roku.

[1]Jacek Marcin Kaczmarski (ur. 22 marca 1957 w Warszawie, zm. 10 kwietnia 2004 w Gdańsku) – polski poeta, prozaik, kompozytor i piosenkarz, twórca tekstów piosenek. Znany głównie dzięki piosenkom o tematyce historycznej („Rejtan, czyli raport ambasadora”; „Sen Katarzyny II”, „Lekcja historii klasycznej”, „Jałta”, „Ballada wrześniowa”) i społeczno-politycznej („Mury”, „Nasza klasa”, „Obława”). [Strona na Wikipedii](#). Jacek Kaczmarski – [praca Anny Grazi](#).

[2]Lluís Llach i Grande Lu'iz 'lak (ur. 7 maja 1948 w Gironie) – kataloński pieśniarz. Dzieciństwo spędził w Verges, dorastał w Figueres, studiował na uniwersytecie w Barcelonie. Tam zaczął działać w ruchu antyfrankistowskim, w grupie zwanej Szesnastu Sędziów (Els Setze Jutges), uderzającej swoją twórczością w reżim generała Franco. W marcu 1971 z powodu prześladowań zmuszony był opuścić Katalonię, do której powrócił w 1976. W Polsce piosenki Lluisa Llacha spopularyzował Zespół Reprezentacyjny (płyta „Za nami noc”...). [Strona na Wikipedii](#).

Nota historyczna

Symbolem podziału Europy przez porządek jałtański była początkowo „żelazna kurtyna” z przemówienia Winstona Churchilla[1]. Od 1961 roku znakiem rozdarcia kontynentu stał się Mur Berliński[2]. Jego geneza wiązała się z masowymi migracjami mieszkańców wschodnich Niemiec (Niemieckiej Republiki Demokratycznej) do Niemiec zachodnich (Niemieckiej Republiki Federalnej. Ucieczki zaczęły się w 1949 roku. Trzy lata później przybrały taką skalę, że komuniści wzmocnili osłonę między Niemcami i jedyną „bramą na Zachód” pozostały wewnętrzne granice między obiema częściami Berlina. Niewiele to dało i do roku 1961 NRD opuściło około 2,6 miliona jego mieszkańców, często młodych i wykształconych. Dla kraju o kilkunastomilionowej populacji był to ogromny problem, grożący zapaścią gospodarki i katastrofą systemu politycznego. Wobec tego władze NRD postanowiły zamknąć także granicę w Berlinie. W nocy z 12 na 13 sierpnia 1961 roku przerwały połączenia kolejowe między obiema częściami stolicy i rozpoczęły wznoszenie stałych struktur. W oficjalnej propagandzie komunistów mur miał „chronić granicę państwa robotników i chłopów”. W praktyce miał przerwać „głosowanie nogami”, czyli masowe ucieczki na Zachód. Politycznie odpowiedzialnym za budowę Muru Berlińskiego był ówczesny sekretarz Komitetu Centralnego Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec do spraw bezpieczeństwa – Erich Honecker. Mimo wzniesienia i stopniowej rozbudowy muru, ludzie dalej uciekali, płacąc często życiem za próbę wydostania się z więzienia, w którym komuniści zamknęli cały naród. Obecnie przyjmuje się, że na skutek użycia broni przez służby strzegące Muru zginęło lub zmarło z ran 136 osób.

Mur Berliński był szokiem dla opinii publicznej demokratycznych państw. Mimo wielu protestów przetrwał aż do upadku komunizmu w czasie „Jesieni Ludów” w 1989 roku. Rozbiórkę rozpoczęto 13 czerwca 1990 roku od odcinka na Bernauer Strasse. Mur, będący symbolem komunistycznego więzienia narodów, ostatecznie upadł. Jacek Kaczmarski napisał słowa „Murów” jeszcze w 1978 roku. Inspiracją był piosenka „L’estaca” (Pal) i sama osoba katalońskiego barda Llouisa Llacha. Z polskim tekstem stała się ona częścią programu „Mury” wykonywanego razem z Przemysławem Gintrowskim[3] i Zbigniewem Łapińskim[4]. W 1980 roku, po powstaniu „Solidarności”, ballada zyskała ogromną popularność w środowiskach opozycyjnych. Refren stał się sygnałem dźwiękowym Radia „Solidarność” a sama piosenka

hymnem Związku. „Mury” rozeszły się tak szeroko przede wszystkim dzięki zrozumiałej dla wszystkich Polaków metaforze, pojmowanej jako proste odniesienie do Muru Berlińskiego i pojałtańskiego podziału Europy. Szybko okazało się też, że twórca stracił kontrolę nad własnym dziełem, które zaczęło żyć własnym życiem. Pesymistyczne zakończenie ballady było często zagłuszane przez publiczność na koncertach. Dopisywano również optymistyczne wersje, przeciwko którym Kaczmarski stanowczo protestował. Mimo tego „Mury” pozostały jednym z symboli pierwszej „Solidarności” i polskiego oporu w Stanie Wojennym. Wciąż cieszą się popularnością w Europie Wschodniej. Były min. jedną z pieśni białoruskich protestów 2020 roku[5].

Analiza tekstu

Tekst „Murów” składa się z trzech zwrotek, refrenu i zakończenia. Pierwsza zwrotka opisuje młodego, natchnionego barda, którego pieśń „dodaje sił” nieprzeliczonym tłumom – w domyśle – zniewolonemu ludowi. Postać barda śpiewającego o wolności jest jednym z najstarszych motywów europejskiej kultury, wywodzącym się jeszcze z czasów przedchrześcijańskich. W Polsce pojawił się w dobie romantyzmu przez kult narodowych wieszczów. Dla Kaczmarskiego zapewne było to też nawiązanie do osoby samego Lllacha, barda katalońskiego oporu przeciwko dyktaturze Franco. Refren jest otwartym wezwaniem do walki przeciwko zniewoleniu, do obalenia murów, zerwania kajdan i pogrzebania „starego świata”. Druga i trzecia zwrotka to początkowo obraz „ludu”, który porwany pieśnią barda budzi w sobie ducha i staje do walki o wolność. W połowie trzeciej zwrotki pojawia się jednak zasadniczy dysonans – walka o wolność zmienia się de facto w wojnę domową. Dlatego w zakończeniu mamy tłum, który zjednoczony w walce zapomina o jej celu, a uwiedziony własną nienawiścią staje się jej niewolnikiem i pozostaje w kajdanach. Mury nie padają, ale rosną. Zakończenie, ze względu na dwukrotne powtórzenie, jest czasem opisywane jako drugi refren. Pesymizm takiego finału wynikał z generalnej nieufności Kaczmarskiego wobec wszelkich ruchów masowych. Poeta nigdy nie aspirował do roli politycznego przywódcy, co podkreślił w tekście „Murów” malując postać barda samotnego wobec tłumy. Możemy ten obraz również uznać za swoiste przeczucie twórcy, że kiedyś straci swoje dzieło, które przejmie i poniesie zainspirowany przez niego tłum. Spragnieni wolności Polacy faktycznie nigdy nie zaakceptowali oryginalnego zakończenia. Dlatego powszechnie śpiewano, że „A mury runą, runą, runą/ I pogrzebią stary świat”.

Opracował: Piotr Pacak

[1]Żelazna kurtyna – określenie porządku pojałtańskiego, które spopularyzował Winston Churchill 5 marca 1946 roku, podczas historycznego przemówienia w amerykańskim mieście Fulton w stanie Missouri. Wygłosił on tam zdanie o „żelaznej kurtynie” (ang. iron curtain), przebiegającej od Szczecina po Triest. [Strona na Wikipedii](#).

[2]Mur Berliński, również mur berliński (niem. Berliner Mauer) – system umocnień o długości ok. 156 km (betonowy mur, okopy, zapory drutowe, miny). Zwany był również eufemistycznie w języku propagandy NRD – antyfaszystowskim wałem ochronnym (antifaschistischer Schutzwall). Od 13 sierpnia 1961 do 9 listopada 1989 oddzielał Berlin Zachodni od Berlina Wschodniego i NRD. Był to jeden z symboli zimnej wojny i podziału Niemiec. Podczas prób przedostania się z Berlina przez strzeżoną granicę do Berlina Zachodniego wielu uciekinierów zostało zabitych. [Strona na Wikipedii](#). [Jak dotrzeć do reliktyw – przewodnik](#). [Życie w podzielonym mieście – film na Youtube](#)

[3]Przemysław Adam Gintrowski (ur. 21 grudnia 1951 w Stargardzie Szczecińskim, zm. 20 października 2012 w Warszawie) – polski kompozytor, piosenkarz, kompozytor muzyki filmowej, inżynier i nauczyciel. [Strona na Wikipedii](#).

[4]Zbigniew Janusz Łapiński (ur. 12 listopada 1947, zm. 2 kwietnia 2018) – polski muzyk i kompozytor, pianista i akompaniator, aranżer i dyrygent. [Strona na Wikipedii](#).

[5]Białoruska wersja „Murów” - [Youtube](#).



My, Pierwsza Brygada

Muzyka: autor nieznany, na melodię Marszu Kieleckiego nr 10
Słowa: Andrzej Hałaciński i Tadeusz Biernacki

Legiony to – żołnierska nuta,

Legiony to – straceńców los,

Legiony to – rycerska buta,

Legiony to – ofiarny stos.

Refren

My, Pierwsza Brygada,

Strzelecka gromada,

Na stos, rzuciliśmy

Swój życia los,

Na stos, na stos!

Mówili żeśmy stumanieni,

Nie wierząc nam, że chcieć to móc,

Laliśmy krew osamotnieni,

A z nami był nasz drogi Wódz.

My, Pierwsza Brygada ...

O ileż mąk, ileż cierpienia,

O ileż krwi, przelanych łez,

Pomimo to nie ma zwątpienia,

Dodaje sił wędrówki kres.



My, Pierwsza Brygada ...

Nie chcemy dziś od was uznania,
Ni waszych mów, ni waszych łez,
Skończyły się dni kołatania,
Do waszych głów, do waszych serc.

My, Pierwsza Brygada ...

Legiony to – są Termopile,
Legiony to – rozpaczy głos,
Legiony – słońce na mogile,
Legiony – krwawych ofiar stos.

My, Pierwsza Brygada ...

Pamięta wszak Warszawa chwile,
Gdy szarych garść legunów szła,
Rzucili nam: „germanofile”,
Z oka spłynęła gorzka łza.

My, Pierwsza Brygada ...

Inaczej się dziś zapatrują
I trafić chcą do naszych dusz,
I mówią, że nas już szanują,
Lecz właśnie czas odwetu już!



My, Pierwsza Brygada ...

Umieliśmy w ogień zapału

Młodzieńczych wiar rozniecić skry,

Nieść życie swe dla ideału

I swoją krew i marzeń sny.

My, Pierwsza Brygada ...

Potrafim dziś dla potomności

Ostatki swych poświęcić dni,

Wśród fałszów siać siew szlachetności

Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.

My, Pierwsza Brygada ...



My, Pierwsza Brygada

Muzyka: autor nieznany, na melodię Marszu Kieleckiego nr 10

Słowa: Andrzej Hałaciński i Tadeusz Biernacki

Marszowo

Gm Cm D7

Le-gio-y to _____ że-bra-cza nu - ta, Le-gio-ny to _____ o - fiar-ny

Gm Gm Cm D7 Gm D7

4 stos! Le-gio-ny to _____ żol-nier-ska bu-ta, Le-gio-ny to stra-ceń-ców los!

Bb D Gm D7 Cm Gm Cm

9 My _____ Pier-wsza Bry-ga - da, strze - lec-ka gro-ma - da, Na stos _____ rzu-ci-liś

Gm D7 Eb Eb D7 D7 Eb D7 Gm

14 my _____ swój ży-cia los, na stos, na stos! 1. los, na stos, na stos! 2.

C F C

17 Hej, leć pio-sen-ko par-ty-zan - cka, Gwia - zdo za - czę-te - go dzie - ła!

C Am Dm G7 C

21 Hej _____ po-bud-ki za-graj ha - sło, tej co ni - gdy nie - zgi - nę - ła!

C F C

25 Po - ciesz wszys-tkich co w roz-ter - ce, o - budź tych co za-drze ma - li

C Am Dm G7 C

29 Tym, co ma - ją sła-be ser - ce, wy-kuj moc - ne i twar-de ze sta - li

My, Pierwsza Brygada

www.spiewnikniepodleglosci.pl

My, Pierwsza Brygada

Muzyka: autor nieznany, na melodię Marszu Kieleckiego nr 10
Słowa: Andrzej Hałaciński i Tadeusz Biernacki

Informacje o utworze

„My, Pierwsza Brygada” – pieśń I Brygady Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego. Od 2007 roku Pieśń Reprezentacyjna Wojska Polskiego. Słowa napisali Andrzej Hałaciński [1] i Tadeusz Biernacki. Muzyka została oparta na melodii Marsza Kieleckiego nr 10, którego domniemanym autorem był Andrzej Brzuchal – Sikorski. W okresie międzywojennym „Pierwsza Brygada” uważana była przez piłsudczyków za nieoficjalny hymn państwowy. Po wojnie, w okresie stalinowskim i gomułkowskim, publiczne śpiewanie tej pieśni było zakazane.

[1] Andrzej Tadeusz Hałaciński ps. „Rogoziński” (ur. 10 listopada 1891 w Skawinie, zm. 10 kwietnia 1940 w Katyniu) – polski urzędnik, dyplomata, poeta, starosta, notariusz, autor słów pieśni „My, Pierwsza Brygada”, legionista, podpułkownik piechoty Wojska Polskiego, kawaler Orderu Virtuti Militari, ofiara zbrodni katyńskiej. [Wikipedia](#)

Nota historyczna

Melodia „Pierwszej Brygady” to „Marsz Kielecki nr 10”, napisany prawdopodobnie około 1905 roku przez Andrzeja Brzuchala – Sikorskiego dla Orkiestry Kieleckiej Straży Ogniowej. Od 1914 roku zyskała ona wielką popularność wśród żołnierzy Legionów Polskich, walczących z Rosją po stronie Austro – Węgier. We wspomnieniach Józefa Pomarańskiego czytamy: „Przed bitwą pod Łowczówkiem, na parę dni przed świętami Bożego Narodzenia 1914 roku, orkiestra nasza z ochotników, kieleckich strażaków sformowana zagrała nam Marsza, który wówczas nie był jeszcze znany. Melodia sprawiła na nas wrażenie olbrzymie, nie mieliśmy jeszcze do niej słów, a mimo to przebrzmiewająca z niej moc tonów związana z realiami nadchodzącej bitwy, była nam bliska. Pod jej wrażeniem usłyszeliśmy rozkaz dowódcy batalionu por. Stanisława Burhardt-Bukackiego – „bagnet na broń” i pod jej wrażeniem poszliśmy do ataku[1]”. Słowa trzech pierwszych zwrotek napisał w 1917 roku Andrzej Hałaciński. Autorem kolejnych był Tadeusz Biernacki. Stało się to w pociągu wiozącym internowanych legionistów do obozu w Szczypiornie. Obecnie wykonywany tekst został zatwierdzony w 1937 roku przez ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Wojciecha Świątosławskiego.

Analiza tekstu

We współczesnej wersji pieśń ma 9 zwrotek oraz powtarzany refren. Pierwsza zwrotka i refren przedstawiają legionistów jako butnych straceńców, ruszających do beznadziejnej walki z potężnym wrogiem i ofiarujących swoje życia Ojczyźnie. Druga zwrotka przypomina jak wielka była ofiara i cierpienia legionistów, ale podkreśla też, że nie zachwiały one ich wiary w sukces i nie zeszyli z drogi u kresu której jest odzyskanie wolności i niepodległości przez Polskę. W trzeciej zwrotce („Mówili żeśmy stumanieni ...”) mamy odwołanie do fiaska planu wywołania antyrosyjskiego powstania po wkroczeniu Pierwszej Kompanii Kadrowej do Królestwa Polskiego jesienią 1914 r. Według profesora Janusza Pajewskiego „Wejście oddziałów strzeleckich do Królestwa miało w przekonaniu Piłsudskiego wznowić 1863 i 1905 r. Strzelcy wraz z królewiackimi powstańcami opanowaliby część Królestwa, gdzie można by organizować wojsko i przygotowywać kadry władz politycznych. Niewielka nawet część Kongresówki, pozostając pod władzą Piłsudskiego, musiałaby mu dać silną pozycję zarówno wobec społeczeństwa polskiego, jak też i wobec zaborców[2],.. Strzelcy zostali jednak przyjęci w najlepszym razie chłodno. Miejscowa ludność była bierna i nie było spodziewanego masowego napływu ochotników. Główne siły polityczne Królestwa – zwłaszcza konserwatyści i ruch narodowy – wprost krytykowały strzelców jako „podejrzanych socjalistów” albo „austriackich najemników”. Dały również o sobie znać generalnie



antyniemieckie nastroje Królewaków, którzy mimo pamięci o Powstaniu Styczniowym 1863 roku na początku I Wojny Światowej byli zdecydowanie przeciwni Niemcom i Austro - Węgrom. Zbrojne wystąpienie legionistów postrzegano też jako niebezpieczną awanturę „(Nie wierząc nam, że chcieć to móc”). Jest to klasyczne odwołanie się do romantycznego „Mierz siły na zamiary, nie zamiar podług sił”. Zwrotka przypomina samotną walkę legionistów i sławi ich wodza - Józefa Piłsudskiego - który w najgorszym czasie nie odstępował swoich żołnierzy.

Czwarta zwrotka jest odwołaniem się do zmiany społecznych nastrojów wobec Legionów („Inaczej się dziś zapatrują ...”). Krwawe walki na południu i na wschodzie oraz ogłoszenie przez Niemcy Królestwa Polskiego (w praktyce autonomii w dawnym zaborze rosyjskim) sprawiły, że legionistów stopniowo zaczęto postrzegać w Królestwie jako polskich żołnierzy, a Legiony jako kadrę przyszłego Wojska Polskiego. W piątej zwrotce legionowi weterani odrzucają jednak ten spóźniony szacunek („Nie chcemy już od was uznania ...”) i nie zamierzają już prosić o to, z czego są dumni, a co wywalczyli ofiarą własnej krwi. Szósta zwrotka wymaga szerszego wyjaśnienia. Autor zapowiada w niej, że oto „Dziś nadszedł czas pokwitowania”. Musimy pamiętać, że słowa te pisane były już po tzw. „kryzysie przysięgowym” (9 i 11 lipca 1917 roku), kiedy to większość I i III Brygady odmówiła przysięgania na braterstwo broni wojskom Niemiec i Austro - Węgier. Odmowę zalecił sam Józef Piłsudski, który został za to aresztowany i osadzony w twierdzy magdeburskiej. Oficerów zbuntowanych brygad internowano w obozie w Beniaminowie, a żołnierzy w Szczypiornie. Dla nich żądanie złożenia przysięgi - de facto na wierność obcej sile - była jawną zdradą i zaprzeczeniem wszystkiego o co walczyli od jesieni 1914 roku. Można sobie tylko wyobrazić ich rozgoryczenie, ale też wściekłość w tej drodze do obozu - stąd kończące tę zwrotkę wołanie „Zasadą jest, za krew chciej krwi”. Dwie ostatnie zwrotki to żarliwe zapewnienie o gotowości do ponoszenia dalszych ofiar w walce „za ideały i sny”.

„Pierwsza Brygada” była bardzo popularna w okresie międzywojennym. Po wojnie była to pieśń zakazana. Trudno precyzyjnie ocenić kiedy to zniesiono. W latach 80-tych „Pierwsza Brygada” pojawiała się już w filmach - między innymi „Zamach stanu” (1980), filmie i serialu „Polonia Restituta” (1980 - 82) i „Katastrofa w Gibraltarze” (1986).

Opracowanie: Piotr Pacak

Przypisy

[1]Wiesław Chmielewski, Legionowy epizod, „Strażak” nr 12/2004.

[2]Janusz Pajewski, Odbudowa Państwa Polskiego 1914-18, cytata za: [Dzieje.pl](#)



O mój rozmarynie

Muzyka: Zygmunt Pomarański

Słowa: autor nieznany

O mój rozmarynie rozwijaj się,
o mój rozmarynie rozwijaj się.
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej
Zapytam się.
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej
Zapytam się.

A jak mi odpowie: nie kocham cię,
A jak mi odpowie nie kocham cię.
Ułani werbują, strzelcy maszerują
Zaciągnę się.
Ułani werbują, strzelcy maszerują
Zaciągnę się.

Dadzą mi konika cisawego,
Dadzą mi konika cisawego.
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę
Do boku mego.
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę
Do boku mego.

Dadzą mi kabacik z wyłogami,
Dadzą mi kabacik z wyłogami.
I czarne buciki i czarne buciki
Z ostrogami.
I czarne buciki i czarne buciki
Z ostrogami.


Dadzą mi manierkę z gorzałczyną,
Dadzą mi manierkę z gorzałczyną.
Ażeby nie tęsknił, ażeby nie tęsknił
Za dziewczyną.
Ażeby nie tęsknił, ażeby nie tęsknił
Za dziewczyną.


Pójdziemy z okopów na bagnety,
Pójdziemy z okopów na bagnety.
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie ucałuje
Ale nie ty.
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie ucałuje
Ale nie ty.


O mój rozmarynie


Muzyka: Zygmunt Pomarański


Słowa: autor nieznany




















O mój rozmarynie

Muzyka: Zygmunt Pomarański

Słowa: autor nieznany

Informacje o utworze

Była jedną z najpopularniejszych pieśni w czasie polskiej „wojny po wojnie” 1918 – 20 i w II Rzeczypospolitej, a także w czasie II wojny światowej, znana także pod tytułem „Rozmaryn”. Nie wiemy dokładnie kto i kiedy ją napisał. Autorem muzyki był Zygmunt Pomarański ps. „Brzózka” – żołnierz Legionów Polskich, wydawca, księgarz i kompozytor.

Nota historyczna

Autora ani daty powstania oryginalnego tekstu nie znamy. Wiemy jedynie, że był on inspirowany zapisaną przez Oskara Kolberga piosenką z epoki napoleońskiej „Koło ogródeczka woda ciepła”, a autorem melodii był Zygmunt Pomarański. Pieśń „O mój rozmarynie” została po raz pierwszy wydana w śpiewniku „Żołnierskie Piosenki Obozowe” Adama Zagórskiego z 1915 roku i od tego czasu na trwałe weszła do śpiewników wojskowych. W następnych latach powstało kilka wersji tekstu, najczęściej anonimowych twórców. Jedynym znanym autorem tych modyfikacji był Wacław Denhoff – Czarnocki. Swoją stylistyką „Rozmaryn” nawiązuje do starej tradycji polskich „dumek” żołnierskich, sięgającej jeszcze XVI i XVII wieku. Jest sentymentalnym lamentem, opowieścią o zawiedzionej miłości i oskarżeniem ukochanej, przez którą bohater wstępuje do kawalerii i ginie w walce za Ojczyznę – „za naszą ziemię skąpaną we krwi, za nasze kajdany, za nasze kajdany, za wylane łzy”. Pieśń doczekała się licznych wydań i wykonań. Jednym z nich jest scena w filmie „Hubal” Ryszarda Filipskiego, w którym tytułowy bohater śpiewa razem ze swoimi żołnierzami „O mój rozmarynie”. O autorze muzyki do „O mój rozmarynie” prawdopodobnie pisał w swoich wspomnieniach Michał Sokolnicki (historyk, dyplomata i polityk oraz bliski współpracownik Józefa Piłsudskiego) opisując marsz krakowskich strzelców z Lanckorony do Krakowa 14 kwietnia 1913 roku: „Nie wiem, skąd ją przyniósł, z jakiej tradycji wy dostał młodzieniec, który maszerował wówczas w naszej pierwszej czwórce. Swoim młodym, trochę jeszcze dziecinnym głosem zanucił ją nam z początku sam; monotonicznie w takt ociężałego, nieskładnego marszu pochwyciły ją to i ówdzie żołnierskie głosy. [...] Należałem do tych, co prosili wciąż o jej powtarzanie, od innych więc śpiewów wracaliśmy do niej i w końcu jeszcze przed Krakowem umiała ją cała nasza kompania na pamięć i wybijała ciągle jej takt swym marszem. Tak przeszła ona potem do innych oddziałów, weszła do skarbu wojska, zaczęła swoją długą wędrówkę po szeregach chodzących po Polsce”.

Związek Strzelecki

Związek Strzelecki, do którego należeli Pomarański i Sokolnicki, był polską organizacją paramilitarną, działającą w zaborze austriackim od 1910 roku do wybuchu wojny. Pierwsze oddziały powstały z inicjatywy konspiracyjnego Związku Walki Czynnej we Lwowie (był to właśnie Związek Strzelecki) oraz w Krakowie (Towarzystwo „Strzelec”). Od 1912 roku ZWC przekształcił się w centralę zrzeszenia polskich organizacji strzeleckich. Związkiem kierowała odtąd Komenda Główna Związków Strzeleckich we Lwowie, pod dowództwem Józefa Piłsudskiego, którego szefem sztabu był Kazimierz Sosnkowski. Komendzie Głównej podlegały odtąd trzy galicyjskie komendy regionalne: Zachodnia (Kraków), Centralna (Rzeszów) i Wschodnia (Lwów) oraz konspiracyjne: Komenda Królestwa Polskiego i Komenda Zagraniczna. W oparciu o prawo Austro – Węgier związek mógł szkoły oficerskie i podoficerskie, kupować broń i amunicję, odbywać regularne ćwiczenia polowe oraz korzystać ze strzelnic i urządzeń wojskowych. W 1913 roku Komenda Główna została zlikwidowana, a jej miejsce zajął Wydział Wojskowy Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, ponownie pod dowództwem Józefa Piłsudskiego. W chwili wybuchu I wojny światowej Związek Strzelecki zrzeszał 6449 przeszkolonych strzelców, którzy wraz

z żołnierzami Polski Drużyn Strzeleckich utworzyli pierwsze oddziały Legionów Polskich. W 1919 roku utworzy został w odrodzonej Polsce Związek Strzelecki, nawiązujący do tradycji Związku z lat 1910-13. Był on organizacją masową, liczącą w 1939 roku ok. 500 tysięcy członków. Współcześnie działa kilka organizacji nawiązujących do przedwojennego Związku Strzeleckiego.

Opracował: Piotr Pacak



Pieśń Konfederatów Barskich

Muzyka: Andrzej Kurylewicz

Słowa: Juliusz Słowacki

Nigdy z królami nie będziem w aljansach,

Nigdy przed mocą nie ugniemy szyi;

Bo u Chrystusa my na ordynansach

— Słudzy Maryi!

Więc choć się spęka świat, i zadrży słońce,

Chociaż się chmury i morza nasrożą;

Choćby na smokach wojska latające,

Nas nie zatrwożą.

Bóg naszych ojców i dziś jest nad nami!

Więc nie dopuści upaść żadnej klęsce;

Wszak póki On był z naszymi ojcami,

Byli zwycięzce!

Więc nie wpadniemy w żadną wilczą jamę,

Nie uklękniemy przed mocarzy władzą;

Wiedząc, że nawet grobowce nas same

Bogu oddadzą.

Ze skowronkami wstaliśmy do pracy,

I spać pójdziemy o wieczornej zorzy;

Ale w grobowcach my jeszcze żołdacy

I hufiec boży.



Bo kto zaufał Chrystusowi Panu,
I szedł na święte kraju werbowanie,
Ten, de profundis, z ciemnego kurhanu,
Na trąbę wstanie.

Bóg jest ucieczką i obroną naszą!
Póki on z nami całe piekła pękną!
Ani ogniste smoki nas ustraszą,
Ani ulękną.

Nie złamie nas głód, ni żaden frasunek,
Ani zhołdują żadne świata hołdy:
Bo na Chrystusa my poszli werbunek,
Na jego żołydy. —



Pieśń Konfederatów Barskich

Muzyka: Andrzej Kurylewicz

Słowa: Juliusz Słowacki

Am Dm Am E

Nig - dy z kró - la - mi nie bę - dziem w a - lian - sach,

5 Am C G7 C E7

nig - dy przed mo - cą nie ug - nie - my szy - i,

9 Am A Dm

bo u Chrys - tu - sa my na or - dy - nan - sach

13 A E Am

stu - dzy Mary - i!

Pieśń Konfederatów Barskich

www.spiewnikniepodleglosci.pl



Pieśń Konfederatów Barskich

Muzyka: Andrzej Kurylewicz

Słowa: Juliusz Słowacki

Informacje o utworze

„Pieśń Konfederatów Barskich” – autorstwa Juliusza Słowackiego [1], powstała jako część dramatu „Ksiądz Marek”. Melodię napisał w latach 70-tych XX wieku Andrzej Kurylewicz [2] na potrzeby inscenizacji „Księdza Marka”.

[1] Juliusz Słowacki herbu Leliwa (1809 – 1849) – polski poeta doby romantyzmu, dramaturg i epistolograf, uważany za jednego z Wieszczów Narodowy. [Wikipedia](#)

[2] Andrzej Kurylewicz (1932 – 2007) – polski kompozytor, pianista, puzonista i dyrygent. [Wikipedia](#)

Nota historyczna

Konfederacja Barska (1768-1772) [1] uważana jest wspólnie za pierwsze i najdłuższe z polskich powstań narodowych. Była związkiem szlachty przeciwko otwartej, bezwzględnej ingerencji (w tym zbrojnej) Rosji w polityczny i ustrojowy porządek Rzeczypospolitej. Głównymi celami była obrona niepodległości i wiary katolickiej oraz zniesienie ustaw narzuconych przez Rosję, zwłaszcza dotyczących równouprawnienia innowierców. W przypadku tych ostatnich sprzeciw budziła brutalna presja na Sejm, posuwająca się nawet do porwania posłów.

Konfederacja Generalna została zawiązana w Barze na Podolu 29 lutego 1768 roku. Jej hasłem była „Wiara i Wolność”. Za wrogów związek ten uznawał: uległego wobec Rosji króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, cesarżową Katarzynę II oraz protegowanych przez Rosję innowierców. Inicjatorami powołania tej konfederacji byli: Jerzy Mniszech (marszałek nadworny koronny) i Adam Krasiński (biskup kamieniecki). 4 marca w Barze zaprzysiężono związek zbrojny konfederacji, któremu przewodzili: Michał Krasiński, Joachim Potocki, Józef Pac, Józef Sapieha, Józef Pułaski i Wawrzyniec Potocki. 23 marca Senat Rzeczypospolitej podjął uchwałę o wezwaniu wojsk rosyjskich w celu stłumienia Konfederacji Barskiej. Wywołało to gwałtowną reakcję „narodu szlacheckiego”. Już 23 czerwca powołana została Konfederacja Krakowska, a w następnych miesiącach ruch ten objął Koronę i Litwę. Łącznie zawiązano 66 lokalnych konfederacji. Początkowo nie miały one żadnej struktury zwierzchniej. Dopiero pod koniec października 1769 roku powołano rząd centralny – Generalność.

Konfederaci już w maju 1768 roku uderzyli na rosyjskie garnizony stojące w Rzeczypospolitej od 1763 roku. Kiedy 19 czerwca Rosjanie razem z wojskami królewskimi zdobyli Bar, walki przeniosły się na Ukrainę. Doszło tam jednak do buntu „hajdamaków” (wywołanego najprawdopodobniej przez rosyjskich agentów), który spowodował krwawe rzezie ludności polskiej oraz żydowskiej i stłumił na tych terenach działania konfederatów. 15 lipca wybuchło powstanie na Białorusi, która zakończyło się 26 października kapitulacją Nieświeża.

25 września 1768 roku Imperium Osmańskie wypowiedziało wojnę Rosji pod pretekstem żądania opuszczenia Rzeczypospolitej przed oddziały rosyjskie. Razem ze wsparciem francuskim (pieniądze, broń, instruktorzy) podniosło to upadającą już Konfederację. W 1769 roku Austria tolerowała działalność konfederackiej Generalności na swoim terytorium. Prusy były przeciwne protektoratowi Rosji nad całą Rzeczypospolitą, więc we własnym interesie, mimo oficjalnej neutralności, wspierały Konfederację aby pogłębić konflikt polsko – rosyjski. Papięstwo (Klemens XIV) nie wsparło konfederatów i stanęło po stronie króla.

Zdecydowana przewaga armii rosyjskiej i wspierających ją polskich oddziałów wiernych królowi nie



dawała konfederatom realnej szansy na zwycięstwo. Odnosili wprawdzie lokalne sukcesy (np. Kazimierz Pułaski [2] i Szymon Kossakowski [3]), ale prędzej czy później rozstrzygała różnica sił i konfederaci w końcu zawsze przegrywali. 13 października 1770 w Preszowie na Słowacji Konfederacja wydała akt detronizacji króla Stanisława Augusta Poniatowskiego i ogłosiła bezkrólewie. Był to polityczny błąd, który przekreślił ostatnią szansę na pertraktacje z obozem królewskim. Katastrofalne polityczne skutki przyniosła też desperacka akcja porwania króla, którą na rozkaz Generalności wykonał Kazimierz Pułaski 3 listopada 1771 roku w Warszawie. Porwany i ranny król zdołał uciec, a sprawa skutecznie zniechęciła do Konfederacji wielu dotychczasowych stronników. Końcem ostatnich nadziei było wejście do akcji Austrii, której wojska 14 maja 1772 roku wkroczyły przez Przełęcz Dukielską na ziemię Rzeczypospolitej. Broniły się jeszcze ostatnie twierdze Konfederatów, w tym Jasna Góra (do 18 sierpnia). Ostatnie punkty oporu padły w listopadzie i to był już koniec.

Ogółem czynny udział w walkach konfederatów wzięło ok. 100 tysięcy ochotników, którzy stoczyli ponad 500 bitew i potyczek. Skutki wojny domowej były dla Rzeczypospolitej tragiczne. Polskie straty, według oficjalnych wyliczeń z 1778 roku, wyniosły ok. 60 tysięcy ludzi. Przeszło 14 tysięcy konfederatów zesłano na Syberię. Wielu przymusowo wcielono do armii rosyjskiej. Austria, Prusy i Rosja wykorzystały konfederackie powstania jako pretekst do I rozbioru. Mimo tragicznej klęski Konfederacja Barska stała się narodową legendą, uwiecznioną w wielu utworach literackich, w tym m.in. w „Księdzu Marku” Juliusza Słowackiego. Jest to dramat mistyczny z 1843 roku. Jego akcja rozgrywa się 20 czerwca 1768 roku, w dniu zdobycia Baru przez wojska rosyjskie i wspierające je oddziały królewskie. Głównym bohaterem jest karmelita Marek Jandołowicz [4] – charyzmatyczny kaznodzieja i duchowy przywódca Konfederacji Barskiej. Słowacki ogólnie odniósł się do wydarzeń historycznych, ale zmienił niektóre wątki – np. uśmiercając księdza Marka, którego historyczny pierwowzór przeżył moskiewską niewolę i zmarł dopiero w 1799 roku. Konfederacja Barska była dla Słowackiego przełomem w polskiej historii, spięciem dwóch epok, odchodzącej monarchiczno – magnackiej i nowej, republikańskiej. Samego księdza Marka poeta przedstawił jako „Bożego Rycerza i Proroka”, który złożył najwyższą ofiarę w walce o wolność. Będąca częścią I aktu „Pieśń Konfederatów Barskich” jest parafrazą oryginalnej, XVIII-wiecznej pieśni i okazała się najpopularniejszą częścią poematu.

Analiza tekstu

Tekst Słowackiego ma 8 zwrotek i napisany jest 8-zgłoskowcem. Pierwsza zwrotka jest ideowym i religijnym manifestem konfederatów. Przedstawiają się w niej jako republikanie („Nigdy z królami nie będziem w aliansach”) i niezłomni bojownicy o wolność („Nigdy przed mocą nie ugniemy szyi”). Zakończenie odwołuje się do wiary katolickiej i definiującego polską religijność kultu maryjnego („słudzy Maryi”). Druga zwrotka to wizja apokalipsy, połączona z zapowiedzią nieustraszonej walki bez względu na przeciwności. Następne zwrotki to klasyczny lament z odwołaniem się do „Boga Ojców” w żarliwym przekonaniu, że wierność religii przodków zapewni opiekę boską i ostateczne zwycięstwo, a nawet śmierć nie przerwie służby pobożnych rycerzy. „De profundis” w szóstej zwrotce jest nawiązaniem do pierwszego wersu Psalmu 130 „De profundis clamavi at te, Domine” („Z głębokości wołam do Ciebie Panie”) i manifestem wiary w zmartwychwstanie na boski zew („na trąbę”).

Echa w kulturze

Mimo krwawej klęski konfederaci barscy stali się dla przyszłych pokoleń bohaterami i uosobieniem niezłomnego patriotyzmu w walce z rosyjskim imperium. Echa konfederackiej epepei znajdziemy między innymi w utworach Henryka Rzewuskiego, Adama Mickiewicza, Zygmunta Krasińskiego i Juliusza Słowackiego. Od drugiej połowy XIX wieku w polskiej historiografii (głównie za sprawą „szkoły krakowskiej”) dominowała jednak negatywna narracja na temat Konfederacji Barskiej, ukształtowana jeszcze przez propagandę obozu królewskiego z drugiej połowy XVIII wieku. Zryw ten postrzegano jako powstanie „elementu” zacofanego i nietolerancyjnego przeciwko postępowym rządów stronnictwa królewskiego. Ujęcie to chętnie podchwyciła komunistyczna propaganda w powojennej Polsce, szczególnie eksponująca religijną motywację walki konfederatów. Zmieniło się to dopiero po 1989 roku. W 1990 roku walki konfederatów zostały upamiętnione na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.



Osiem lat później w Teatrze Telewizji TVP przedstawiono ekranizację dramatu „Ksiądz Marek” w reżyserii Krzysztofa Nazara. Spektakl ten został zaliczony do „Złotej Setki Teatru Telewizji”.

Z kulturowych zapożyczeń „Pieśni Konfederatów Barskich” wymienić można np. Pieśń Wolnej Kompanii z powieści „Pani Jeziora” Andrzeja Sapkowskiego”

„Żadne nas berło ni tron nie pozyszczy
Nigdy z królami nie będziem w aliansach
My u dukata, co jak słońce błyszczycy
Na ordynansach!”

[1] Konfederacja Barska (1768-72) – zbrojny związek szlachty polskiej w obronie niepodległości Rzeczypospolitej i wiary katolickiej. [Wikipedia](#)

[2] Kazimierz Pułaski herbu Ślepowron (1745 - 1779) – polski oficer, jeden z wojskowych dowódców Konfederacji Barskiej, bohater wojny o niepodległość USA. [Wikipedia](#)

[3] Szymon Kossakowski herbu Ślepowron (1741-1794) – jeden z wojskowych dowódców Konfederacji Barskiej. Hetman litewski, generał rosyjski, współinicjator Konfederacji Targowickiej, rosyjski kolaborant i zdrajca, aresztowany, skazany i powieszony w czasie Powstania Kościuszkowskiego. [Wikipedia](#)

[4] Marek Jandołowicz (1713-1799) – karmelita, kaznodzieja, jeden z przywódców Konfederacji Barskiej. [Wikipedia](#)

Opracował: Piotr Pacak



Pod Twoją obronę

Muzyka i słowa: autor nieznany

Pod Twoją obronę: wersja wykonana na IX Koncercie Niepodległości „Niepokorne”

Pod twoją obronę uciekamy się,
święta Boża Rodzicielko!
naszemi prośbami,
nie racz gardzić w potrzebach naszych;
ale od wszelakich przygód
racz nas zawsze
wybawiać,
Panno chwalebna i błogosławiona.
O Pani! o Pani! o Pani nasza!
Orędowniczko nasza!
Pośredniczko nasza!
Pocieszycielko nasza
Z Synem swoim nas pojednaj,
Synowi swojemu nas polecaj,
Swojemu Synowi nas oddawaj.
O Pani! o Pani! o Pani nasza!
Orędowniczko nasza!
Pośredniczko nasza!
Pocieszycielko nasza
Matko i opiekunko nasza

Pod Twoją obronę Antyfona z łacińskiego: Sub tuum[1].
Wersja zamieszczona w Śpiewniku kościelnym Michała Mioduszewskiego (Kraków, 1838)

Pod twoją obronę uciekamy się,
święta Boża Rodzicielko!
naszemi prośbami,
nie racz gardzić w potrzebach naszych;
ale od wszelakich przygód
racz nas zawsze
wybawiać,
Panno chwalebna i błogosławiona.
O Pani! o Pani! o Pani nasza!
Orędowniczko nasza!
Pośredniczko nasza!
Z Synem twoim nas pojednaj,
Synowi twojemu nas polecaj,
Twojemu Synowi nas oddawaj.
O Pani! o Pani! o Pani nasza!
Orędowniczko nasza! Pośredniczko nasza!

[1]Antyfona (gr. „przeciwgłos”, „naprzemienna odpowiedź”) – w liturgii chrześcijańskiej werset rozpoczynający i kończący modlitwę – najczęściej psalm lub kanty (pieśń), często zaczerpnięty z Psalmów lub innych ksiąg Pisma Świętego. W Komplecie (Modlitwie na zakończenie dnia) – ostatniej godzinie Liturgii Godzin, występuje modlitwa, która kończy Liturgię Godzin danego dnia, tzw. Antyfona kończąca. Ma ona treść maryjną, zmienną w zależności od okresu liturgicznego:
– w okresie zwykłym śpiewana jest Pod Twoją obronę (Sub tuum praesidium), Witaj, Królowo (Salve,



Regina) lub dopuszczona w Polsce Bogurodzica, Dziewica;

- na czas adwentu oraz Bożego Narodzenia przeznaczona jest antyfona Matko Odkupiciela (Alma Redemptoris);

- w okresie wielkiego postu w użyciu jest antyfona Witaj, niebios Królowo (Ave Regina caelorum);

- podczas Okresu Wielkanocnego używana jest antyfona Królowo nieba (Regina caeli).

Nuty i akordy

W przypadku zainteresowania nutami prosimy o kontakt z Fundacją Dziedzictwa Rzeczypospolitej.

Jacek „Wiejski” Górski

(+48) 601 130 016

Fundacja Dziedzictwa Rzeczypospolitej

Pod Twoją obronę

Muzyka i słowa: autor nieznany

Informacje o utworze

Najstarsza zachowana modlitwa i pieśń maryjna. Autorzy tekstu, muzyki i polskiego przekładu są nieznani. Pieśń pochodzi prawdopodobnie z III wieku naszej ery. Przetłumaczona u schyłku średniowiecza na język polski, zdobyła przez wieki ogromną popularność, mocno wrastając w naszą kulturę i świadomość historyczną. Towarzyszyła Polakom w najcięższych momentach naszej historii, a szczególną pozycję zyskała w religijnej formacji Konfederatów Barskich^[1]. Śpiewano ją w epoce zaborów, w czasie II wojny światowej, a także w stanie wojennym^[2] na początku lat 80-tych XX wieku. Pod Twoją obronę była ostatnią publiczną modlitwą księdza Jerzego Popiełuszki^[3].

^[1]Konfederacja Barska (1768-72) – zbrojny związek szlachty polskiej, utworzony w Barze na Podolu 29 lutego 1768 roku w obronie wiary katolickiej i niepodległości Rzeczypospolitej.

^[2]Stan wojenny – stan nadzwyczajny wprowadzony na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (niezgodnie z ówczesną Konstytucją) 13 grudnia 1981 roku. Zniesiony 22 lipca 1983 roku.

^[3]Jerzy Popiełuszko (1947-84) – polski duchowny rzymskokatolicki, tercjarz franciszkański, kapelan warszawskiej „Solidarności”, obrońca praw człowieka w PRL, zamordowany przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, błogosławiony i męczennik Kościoła katolickiego. Pośmiertnie odznaczony Orderem Orła Białego.

Nota historyczna

Kult maryjny, przyniesiony do Polski razem z chrześcijaństwem, bardzo szybko zdobył sobie niezwykłą pozycję w polskiej religijności i w polskiej kulturze. Jak pisał w Encyklopedii staropolskiej Zygmunt Gloger^[1]: „Już pod wyrazem Matka (Encyklopedia staropolska, t. III, str. 199) zaznaczyliśmy wysoką cześć, jaką obyczaj staropolski otaczał niewiastę zameźną i dietną, nazywaną w rodzinie „panią matką”. Obyczaj ten rdzenie słowiański niewątpliwie spotęgował cześć i miłość dla Matki Boskiej, czyli, jak dawniej mówiono, „Bogarodzicy”, podnosząc te głębokie uczucia do znaczenia kultu narodowego. Aby uczcić Bogarodzicę w najwyższym stopniu, dodawano jej często tytuł Królowej Polski, po łacinie Regina Poloniae”. Matce Boskiej poświęcona była również Bogurodzica – pieśń rycerstwa polskiego, śpiewana między innymi przed bitwą pod Grunwaldem. W XVII wieku pozycja kultu maryjnego w polskiej świadomości kulturowej była już tak szczególna, że wieści o zaatakowaniu przez Szwedów sanktuarium na Jasnej Górze spowodowały wzmożenie oporu przeciwko najeźdźcy w całym kraju – zarówno wśród elit, jak i wśród polskiego ludu.

Powszechność kultu maryjnego wpłynęła również na wyjątkową pozycję kobiety w szlacheckiej kulturze I Rzeczypospolitej i w ogóle w polskiej kulturze – tak bardzo odróżniającej nas od wszystkich sąsiadów.

Szczególną pozycję kultu maryjnego w Polskiej religijności i kulturze pokazuje wielka popularność dwóch ikon przedstawiających Najświętszą Marię Pannę – „Czarnej Madonny” z sanktuarium na Jasnej Górze w Częstochowie i Matki Boskiej Ostrobramskiej z Wilna. Oba wizerunki doczekały się niezliczonych wręcz odniesień w naszej kulturze. Ikona jasnogórska to chyba jeden z najczęściej kopiowanych i drukowanych obrazów w historii Polski, była też głównym motywem filmu Pod Twoją Obronę z 1933 r. Matka Boska Ostrobramska znalazła się m. in. w inwokacji do Pana Tadeusza Adama Mickiewicza. Modlitwa Pod Twoją obronę towarzyszyła również Polakom w czasie „nocy zaborów”, w powstańczych zrywach XIX wieku i w tak krwawym następnym stuleciu. Jej publiczne, zbiorowe odmawianie stało się jednym z symboli polskiego oporu przeciwko komunistycznej władzy w czasie stanu wojennego.

Analiza tekstu utworu

Pod Twoją obronę jest modlitwą do Najświętszej Marii Panny w intencji wspólnoty (Kościoła). Pierwsza część tekstu jest zawierzeniem losu wiernych oraz pokorną prośbą modlących aby Matka Boska nie odrzucała tej supliki. Druga część to odwołanie się do Najświętszej Marii Panny jako orędowniczki i pośredniczki między wiernymi i Bogiem. Jest to błaganie o pomoc na drodze do Boga. Tekst jest jednocześnie hymnem na cześć Matki Boskiej sławionej jako święta Boża Rodzicielka, Panna chwalebna i błogosławiona oraz pocieszycielka wiernych.

[1]Zygmunt Gloger (1845- 1910) – polski historyk, archeolog, etnograf, folklorysta i kulturoznawca.

Opracował: Piotr Pacak



Polonez Trzeciego Maja

Muzyka: Aleksander Rodowski (kompozytor domniemany)

Słowa: Franciszek Dionizy Kniaźnin (autor domniemany)

Zgoda Sejmu to sprawiła
Że nam wolność przywróciła
Wiwat! Krzyczcie wszystkie stany Niechaj żyje Król kochany!

Taka jest narodu wola
Za swych braci i za Króla
Obywatel każdy wszędzie
Życie swoje łożyć będzie

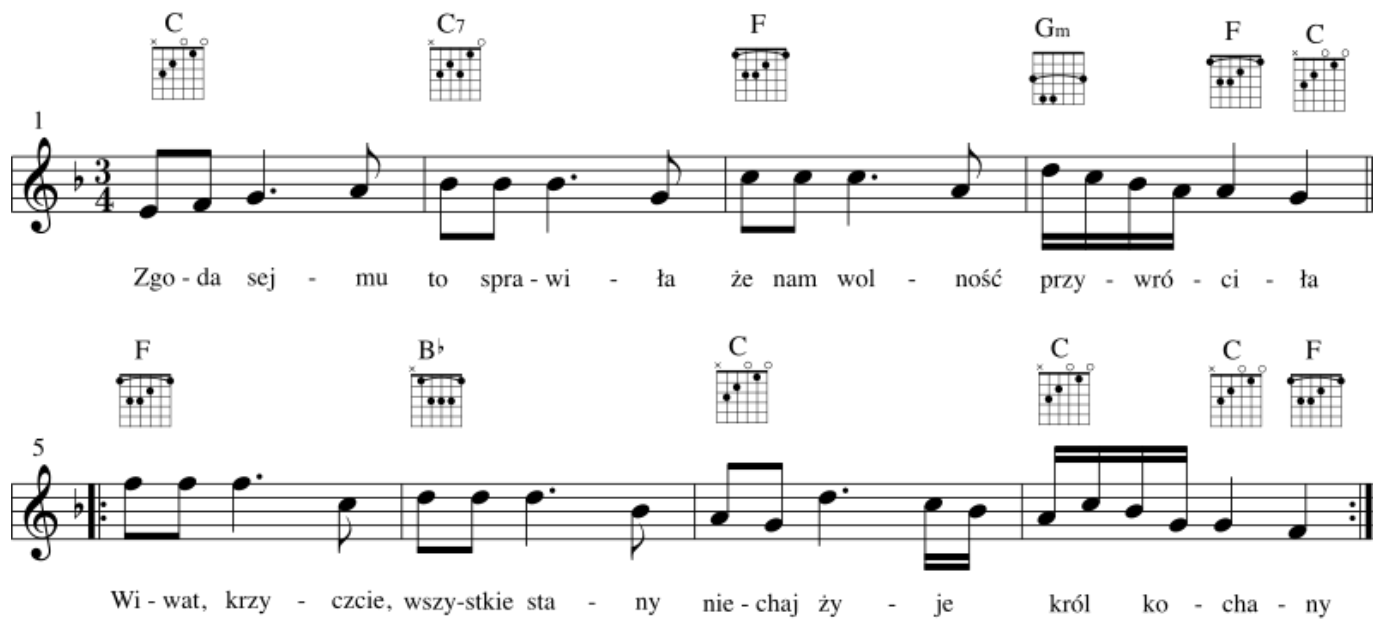
Wiwat Sejm i naród cały!
Dziś nam Nieba żywot dały
Wiwat! Krzyczcie wszystkie stany
Niechaj żyje Król kochany!

Polonez Trzeciego Maja

Muzyka: Aleksander Rodowski (kompozytor domniemany)

Słowa: Franciszek Dionizy Kniaźnin (autor domniemany)

 =80



1

C C7 F Gm F C

Zgo - da sej - mu to spra - wi - ła że nam wol - ność przy - wró - ci - ła

5

F B^b C C C F

Wi - wat, krzy - czcie, wszy - stkie sta - ny nie - chaj ży - je król ko - cha - ny

* Uwaga!

W zapisie akordów zastosowano system międzynarodowy. W europejskim systemie występuje zapis H i B, natomiast w międzynarodowym systemie - B i Bb. Czyli H (zapis EU) czytamy jako B, a B (zapis EU) czytamy jako Bb.

Polonez Trzeciego Maja

Muzyka: Aleksander Rodowski (kompozytor domniemany)

Słowa: Franciszek Dionizy Kniaźnin (autor domniemany)

Informacje o utworze

Ten krótki utwór powstał dla uczczenia Konstytucji, uchwalonej 3 maja 1791 roku przez Sejm Rzeczypospolitej (zwany Czteroletnim lub Wielkim). Nie wiemy dokładnie, kto był twórcą. Część historyków domniemywa tutaj Franciszka Dionizego Kniaźnina i Aleksandra Rodowskiego.

Nota historyczna

Krótki, liczący tylko 3 zwrotki, tekst „Poloneza Trzeciego Maja” jest prostym wyrażeniem entuzjazmu z uchwalenia Konstytucji i nadziei, że odtąd jej prawa na trwałe zmienią życie narodu, zjednoczonego we wszystkich stanach ze swoim królem.

Zarówno sama Konstytucja, jak i „Polonez” doczekały się niezliczonych odwołań w polskiej kulturze. Przykładem może być „Koncert Jankiela” z „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza.

Konstytucja 3 Maja

Konstytucja 1791 roku (nazwana później Konstytucją 3 Maja) to jedno z najdonioślejszych wydarzeń naszej historii. Była ostatnią, desperacką próbą ratowania upadającego kraju poprzez pokojową reformę. Nie prostowała wszystkich problemów ustrojowych Rzeczypospolitej, ale oferowała rozwiązanie najgorszych i budowała potencjał dla uporania się w przyszłości z pozostałymi. Konstytucja gruntownie zmieniła ustrój państwa, wprowadzając konstytucyjną monarchię dziedziczną. Jako władzę wykonawczą ustanowiono radę królewską, zwaną Strażą Praw, która miała działać pod przewodnictwem króla. Zniesiona została unia polsko-litewska na rzecz unii realnej i utworzenia państwa unitarnego (pogląd ten kwestionuje część współczesnych historyków), oficjalnie zwanego Rzeczpospolitą Polską.

Konstytucja znacząco ograniczała polityczne immunitety i przywileje szlachty. Zniesione zostało m.in. liberum veto, konfederacje i skonfederowane sejmy. Odebrano prawo głosu szlacheckiej „gołocie” i ograniczono nadmierny wpływ sejmików ziemskich przez zniesienie wiążącego charakteru „instrukcji”. Uporządkowany został system podatkowy, w którym wprowadzono 10-procentowy podatek dla szlachty i 20-procentowy dla duchowieństwa. Po raz pierwszy wyniesiono do roli stanu politycznego mieszczan z miast królewskich, równając ich w tym ze szlachtą. Ogromne znaczenie dla polskiej wsi mogło mieć objęcie chłopów ochroną państwa i ustawowe zniesienie najgorszych nadużyć pańszczyzny. Częścią „ustawy rządowej” była też reforma struktur wojskowych, dająca nadzieję na tak potrzebną odbudowę militarnego potencjału Rzeczypospolitej. Uchwalenie tak radykalnej – jak na ówczesne realia – reformy spotkało się z gwałtownym protestem skupionej wokół hetmanów opozycji, oskarżającej reformatorów o „zamach stanu”. Zawiązała ona Konfederację Targowicką i sprowokowała zbrojną interwencję Rosji. W wyniku przegranej przez Rzeczpospolitą wojny z 1792 roku, Konstytucja 3 Maja została zniesiona, zanim zdążyła mocniej zmienić państwo i społeczeństwo. Pozostawiła jednak ideę pokojowej reformy oraz objęcia prawami politycznymi wszystkich stanów, co w XIX wieku miało donieść znaczenie dla społecznych poglądów żyjących w podzielonym kraju Polaków.

W II Rzeczypospolitej dzień uchwalenia Konstytucji 1791 roku ponownie stał się jednym z najważniejszych świąt państwowych. Zniesiono je w 1946 roku, a kolejny raz przywrócono w 1990. Od 2007 roku święto to obchodzi się również na Litwie.

Opracował: Piotr Pacak



Rota

Muzyka: Feliks Nowowiejski

Słowa: Maria Konopnicka

Nie rzucim ziemi skąd nasz ród!
Nie damy pogrześć mowy.
Polski my naród, polski lud,
Królewski szczep Piastowy.
Nie damy, by nas zgnębił wróg!
Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

Do krwi ostatniej kropli z żył
Bronić będziemy ducha,
Aż się rozpadnie w proch i w pył
Krzyżacka zawierucha.
Twierdzą nam będzie każdy próg!
Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz
Ni dzieci nam germanił,
Orężny stanie hufiec nasz,
Duch będzie nam hetmanił.
Pójdziemy, gdy zabrzmiał złoty róg!
Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

Nie damy miana Polski zgnieść
Nie pójdziem żywo w trumnę
Na Polski imię, na jej cześć
Podnosi czoła dumne.
Odzyska ziemi dziadów wnuk!
Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!











Rota

Muzyka: Feliks Nowowiejski









Słowa: Maria Konopnicka


 =60

1       










Nie rzu-cim zie - mi skąd nasz ród! Nie da-my po - grześć mo - wy

5        






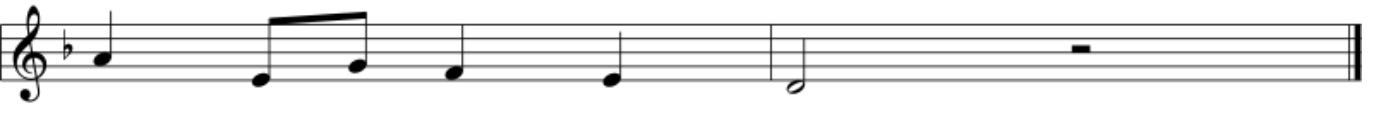
Pol - ski my na - ród pol - ski ród kró - lew - ski szczep pias - to - wy!

9      



Nie da - my by nas gnę - bił wróg Tak nam do - po - móż Bóg

13   



Tak nam do - po - móż Bóg!

* Uwaga!

W zapisie akordów zastosowano system międzynarodowy. W europejskim systemie występuje zapis H i B, natomiast w międzynarodowym systemie - B i Bb. Czyli H (zapis EU) czytamy jako B, a B (zapis EU) czytamy jako Bb.

Rota

Muzyka: Feliks Nowowiejski

Słowa: Maria Konopnicka

Informacje o utworze

„Rota” jest pieśnią patriotyczną, której powstanie ściśle wiązało się z represjami wobec Polaków w zaborze pruskim. Napisała ją w 1908 roku Maria Konopnicka do melodii skomponowanej przez Feliksa Nowowiejskiego. „Rota” po raz pierwszy została wykonana przez chór przedstawicieli wszystkich zaborów podczas uroczystości odsłonięcia Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie (15 lipca 1910 roku). Największą popularnością cieszyła się do 1918 roku oraz w czasie plebiscytów i powstań śląskich.

Nota historyczna

Początek XX wieku był czasem szczególnego nasilenia polityki germanizacyjnej w Wielkopolsce. „Rota” Marii Konopnickiej doskonale oddała nastroje tamtego czasu, absolutną zaciekłość polskiego oporu i wolę walki do zwycięskiego końca. Utwór jest czterozwrotkową pieśnią hymniczną. Poszczególne zwrotki oddzielone są dwuliniowym refrenem. Pierwsza zwrotka jest deklaracją trwania na ziemi przodków („Nie rzucim ziemi skąd nasz ród”), wierności ojczyściej kulturze („Nie damy pogrześć mowy”) oraz odwołaniem się do historycznych korzeni polskości („Polski my naród, polski ród. Królewski szczep piastowy”). Zwrotkę zamyka przysięga walki z germanizacją („Nie damy by nas zniemczył wróg!”). Refren („Tak nam dopomóż Bóg”) jest przypięczeniem tej przysięgi. Kolejna zwrotka zapowiada walkę do końca, choćby za cenę przelania krwi („Do krwi ostatniej kropli z żył bronić będziemy ducha”) aż do końcowego zwycięstwa („Aż się rozpadnie w proch i pył krzyżacka zawierucha”). Odwołanie do historii konfliktu z Zakonem Krzyżackim jest reakcją na pruską propagandę, która wprost odwoływała się do działań Zakonu przeciwko Królestwu Polskiemu i uznawała Prusy za kontynuację państwa zakonnego. Ostatnia linijka tej zwrotki przypomina o tym, że polski dom i polska rodzina są główną siłą polskiego oporu przeciwko germanizacji („Twierdzą nam będzie każdy próg”). Trzecia zwrotka jest protestem przeciwko pruskiej polityce („Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz i dzieci nam germanił”) oraz zapowiedzią mobilizacji do zbrojnej walki z zaborcą („Orężny stanie hufiec nasz, duch będzie nam hetmanił”). Zwrotkę kończy odwołanie się do jednego z symboli poetyckiego dramatu Stanisława Wyspiańskiego „Wesele” („Pójdziem gdy zabrzmi złoty róg”). Ostatnia zwrotka to końcowa deklaracja walki Polaków, którzy biernie nie pogodzą się z polityką zaborcy („Nie damy miana Polski zgnieść, nie pójdziem żywo w trumnę”), przypomnienie dziedzictwa i narodowej dumy Polaków („W Ojczyzny imię i w jej cześć podnieśmy czoła dumne”).

Pieśń kończy deklaracja wiary w zwycięski koniec tej walki („Odzyska ziemię ojców wnuk”), którą ostatni refren kolejny raz pieczętuje jako przysięgę.

„Rota” po raz pierwszy została wykonana przez chór przedstawicieli wszystkich zaborów podczas uroczystości odsłonięcia Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie (15 lipca 1910 roku). Pieśń zdobyła wielką popularność w Wielkopolsce, ale także na Pomorzu oraz na Górnym Śląsku. Po odzyskaniu niepodległości rozważano uznanie „Roty” za hymn Polski. Pieśń Marii Konopnickiej śpiewano również w czasie stanu wojennego w latach 80. XX wieku. Odwołanie do historii konfliktu z Zakonem Krzyżackim zastępowano wówczas słowami „Aż się rozpadnie w proch i pył sowiecka zawierucha” i pomijano dwie ostatnie zwrotki. W latach 1920-22 „Rota” była hymnem Litwy Środkowej, a w latach 1990-91 hymnem Polskiego Kraju Narodowego Terytorialnego w składzie Republiki Litewskiej. Współcześnie pieśń ta jest również hymnem Ligii Polskich Rodzin oraz Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Walka z „Hakata” i „Wóz Drzymały”

Od 1894 roku w Wielkopolsce działał „Niemiecki Związek Marchii Wschodniej” (niem. Deutscher



Ostmarkenverein, DOV), zwany potocznie „Hakata” (od nazwisk założycieli Hansemanna, Kennemanna, Tiedemanna). Była to silnie wspierana przez państwo organizacja pruskich nacjonalistów, którzy prowadzili ostro antypolską działalność na polskich ziemiach zagarniętych przez Prusy. Polegała ona zarówno na propagandzie, wykupie polskiej ziemi i przekazywaniu jej Niemcom, jak i na takim kształtowaniu prawa, aby maksymalnie utrudnić ludności polskiej zachowanie i rozwój potencjału kulturowego oraz gospodarczego. To z inicjatywy działaczy „Hakaty” w 1904 roku wydano ustawę zabraniającą wznoszenia bez zgody niemieckich władz budynków mieszkalnych na nowo nabytych gruntach. Sprowokowało to protest, który przeszedł do legendy jak „Sprawa Drzymały” („Wóz Drzymały”).

W 1908 roku Reichstag uchwalił ewidentnie antypolską ustawę o stowarzyszeniach, która pozwalała na zebrania z użyciem języka innego niż niemiecki wyłącznie w miejscowościach, w których ludność polska stanowiła ponad 60 procent mieszkańców. Polityka forsownej germanizacji od początku spotykała się ze zdecydowanym oporem Wielkopolan. To przeciwko niej toczyli „najdłuższą wojnę nowoczesnej Europy”, którą w pierwszej dekadzie XX już zdecydowanie wygrywali. Działania „Hakaty” przynosiły skutki odwrotne od zamierzonych. Zamiast wykupu polskiej ziemi to żyjący w Wielkopolsce Niemcy tracili swoje grunty na rzecz Polaków. Represyjne ustawy przynosiły więcej szkód niż pożytku – doskonałym przykładem może być sprawa „wozu Drzymały”, która była znana w pozostałych zaborach i w Europie, przynosząc Prusakom spektakularną porażkę w propagandowej wojnie z Polakami. Niemcy przegrywali również wojnę gospodarczą. Polski ruch spółdzielczy okazał się tutaj potężną siłą, stopniowo wypierającą z Wielkopolski niemiecki kapitał.

Opracował: Piotr Pacak



Serce w plecaku

Muzyka i słowa: Michał Zieliński

Z piersi młodej się wyrwało,
W wielkim bólu i rozterce
I za wojskiem poleciało,
Zakochane czyjeś serce.

Żołnierz drogą maszerował,
Nad serduszkiem się użalił,
Więc je do plecaka schował
I pomaszerował dalej.

Tę piosenkę, tę jedyną,
Śpiewam dla ciebie dziewczyno,
Może także jest w rozterce
Zakochane twoje serce.

Może beznadziejnie kochasz
I po nocach tęsknisz, szlochasz?
Tę piosenkę, tę jedyną,
Śpiewam dla ciebie dziewczyno.

Poszedł żołnierz na wojenkę
Poprzez góry, lasy, pola

Z śmiercią razem szedł pod rękę,
Taka jest żołnierska dola.

I choć go trapiły wielce,
Kule, gdy szedł do ataku,
Żołnierz śmiał się, bo w plecaku
Miał w zapasie drugie serce.
Tę piosenkę, tę jedyną...

Serce w plecaku

Muzyka i słowa: Michał Zieliński



Z mło-dej pier-si się wyr - wa-lo___ w wiel-kim bó - lu i roz - ter-ce___
 Żoł-nierz dro-gą ma-sze - ro-wał___ nad ser-dusz-kiem się u - ża-lił,___

5 (13) i za woj-skiem po - le - cia - lo___ za-ko-cha-ne czy - jeś ser-ce.
 więc je do ple - ca - ka scho-wał___ i po-ma-sze-ro - wal

16 da-lej___ Tę pio-sen - kę, tę je - dy-ną___ śpie-wam dla Cie-bie dziew - czy-no___ mo-że

21 tak - że jest w roz - ter-ce___ za-ko-cha-ne two-je ser-ce. Mo-że po - ta-jem - nie

26 ko - chasz i po no - cach tęs - knisz, szło-chasz? Tę pio - sen - kę, tę je -

30 dy - ną,___ śpie-wam dla Cie - bie dziew - czy - no.

Serce w plecaku

www.spiewnikniepodleglosci.pl



Serce w plecaku

Muzyka i słowa: Michał Zieliński

Informacje o utworze

Polska piosenka wojskowa z okresu międzywojennego. Autorem tekstu i muzyki był Michał Zieliński^[1] – zawodowy podoficer i muzyk wojskowy w II Rzeczypospolitej.

^[1]Michał Zieliński (1905-1972) – podoficer piechoty Wojska Polskiego, muzyk, wykładowca i poeta, głównie znany jako autor piosenki „Serce w plecaku”, popularnej piosenki z okresu II Wojny Światowej. [Strona na Wikipedii](#)

Nota historyczna

W 1933 lub 34 roku orkiestra Zielińskiego występowała na koncertach w uzdrowisku Truskawiec^[1]. Zieliński napisał wówczas wiersz, który został wydany początkowo w prasie, a w 1938 roku w zeszycie „Wierszy żołnierskich”. Po dodaniu refrenu i napisanej wcześniej muzyki powstała z tego jedna z najpopularniejszych polskich piosenek wojskowych XX wieku. „Serce w plecaku” zdobyło sobie wielką sławę w czasie II Wojny Światowej. Sam autor już we wrześniu 1939 roku zauważył jak popularna jest jego piosenka. Śpiewano ją wszędzie tam, gdzie walczyły polskie oddziały. W kraju, za granicą, w regularnych oddziałach i w leśnych, w więzieniach i obozach. Była też wielokrotnie wydawana, również w zbiorach konspiracyjnych. Po wojnie „Serce” szybko pojawiło się w polskim filmie. Już w „Zakazanych piosenkach”^[2] z 1946 roku znalazła się scena z tą piosenką. W 1947 roku nagrał ją Mieczysław Fogg^[3]. Do tej pory „Serce w plecaku” jest jedną z najchętniej śpiewanych polskich piosenek żołnierskich. Świadczy o tym choćby jej popularność na współczesnych portalach multimedialnych.

Analiza tekstu

Tekst „Serca w plecaku” był wielokrotnie zmieniany i ostatecznie ukształtowały się 4 warianty. Najpopularniejszy ma 6 zwrotek i refren. Jest to generalnie wesoła, sztubacka opowieść o miłości w czasie wojny, powtarzająca motyw wielokrotnie spotykany w naszej kulturze – zakochanej dziewczyny i żołnierza. W pierwszych dwóch zwrotkach narrator wspomina o młodym, zakochanym sercu, które poleciało za wojskiem i zostało zabrane przez litościwego żołnierza. W dwóch następnych pisze o żołnierzu, który na wojnie nie ma czasu na miłość, a jedyną jego towarzyszką („żoną”) jest jego karabin. W polskiej poezji jest to ujęcie bardzo nietypowe, bowiem broni palnej zwykle nadaje się u nas atrybuty „męskie”. Narrator wspomina też jeszcze raz o zagubionym sercu, które w plecaku niesie idący „w boje” młody żołnierz. W piątej zwrotce autor odwołuje się do prastarego motywu śmierci jako „żołnierskiej towarzyszki”. Żołnierz idzie z nią pod rękę bo taki wybrał los, taka jest jego „wola”. Ostatnia linijka piątej zwrotki jest czasem śpiewana z zastąpieniem „woli” przez „dole”. W szóstej zwrotce mamy zwieńczenie całej historii w obrazie żołnierza, który idzie śmiało do walki i nie boi się, bo „ma w zapasie drugie serce”. Dopiero ta zwrotka tłumaczy nam sens całego tekstu, który okazuje się manifestem wiary w to, że czysta, pełna poświęcenia miłość (której symbolem jest „wyrwane serce”) jest silniejsza od śmierci i ochroni tego, któremu dziewczyna oddała swoje serce. Refren piosenki jest wyrazem miłości i tęsknoty młodego żołnierza.

W 1944 w jednym z obozów jenieckich uznano, że „Serce” nie ma zakończenia i dopisano jeszcze dwie zwrotki. Opowiadają one o tym, że żołnierz powrócił z wojny do domu, ale ta którą kochał już nie miała dla niego serca. Żołnierz jednak oddał jej swoje „zapasowe serce” i odzyskał jej miłość.



Opracował: Piotr Pacak

[1]Truskawiec – miasto w obwodzie Lwowskim (Ukraina). Po odkryciu wód siarczanych w 1820 roku ówczesna wieś rozwinęła się w uzdrowisko. W okresie międzywojennym Truskawiec został znacząco rozbudowany i zyskał ogromną popularność. Bywali tutaj zarówno przedstawiciele elit politycznych, kulturalnych jak i gospodarczych. [Strona na Wikipedii](#), [Przewodnik po zdrojowisku \(1933\)](#)

[2]„Zakazane piosenki” – polski film muzyczny z 1946 roku, w reżyserii Leonarda Buczkowskiego według scenariusza Ludwika Starskiego. Film upamiętnia antyniemiecką i partyzancką twórczość muzyczną czasów II Wojny Światowej, jednocześnie przedstawiając w epizodach historię okupacji niemieckiej od kapitulacji wrześniowej, aż po wkroczenie Armii Czerwonej do Warszawy. Przedstawione w nim piosenki są w większości oparte na autentycznej twórczości wykonawców ulicznych i orkiestr podwórkowych. W filmie wystąpili m.in: Danuta Szaflarska, Jerzy Duszyński, Jan Świdorski, Alina Janowska i Edward Dziewoński. [Strona na Wikipedii](#), [Film na Youtube](#)

[3]Mieczysław Fogg (1901-1990), właśc. Mieczysław Fogiel – polski piosenkarz śpiewający barytonem lirycznym, którego kariera artystyczna rozpoczęła się w okresie międzywojennym i trwała przez kilka dziesięcioleci po zakończeniu II Wojny Światowej. Jego najbardziej znane utwory to: „Tango milonga”, „To ostatnia niedziela”, „Jesienne róże”, „Pierwszy siwy włos”, „Mały biały domek”, „Już nigdy”, „Bo to się zwykle tak zaczyna”. [Strona na Wikipedii](#), [Strona na culture.pl](#)



Szara piechota

Muzyka: Leon Łuskino (wg niektórych historyków był nim Bolesław Lubicz-Zahorski)

Słowa: Bolesław Lubicz-Zahorski (wg niektórych historyków był nim Leon Łuskino)

Nie noszą lampasów, lecz szary ich strój,
Nie noszą ni srebra, ni złota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,
Piechota, ta szara piechota.
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewce salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!

Idą, a w słońcu kołysze się stal,
Dziewczęta zerkają zza płota,
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota.
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują...
Nie grają im surmy, nie huczy im róg,
A śmierć im pod stopy się miota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój:
Piechota, ta szara piechota.
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój:
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują...



Szara piechota

Muzyka: Leon Łuskino (wg niektórych historyków był nim Bolesław Lubicz-Zahorski)

Słowa: Bolesław Lubicz-Zahorski (wg niektórych historyków był nim, Leon Łuskino)

Dm Gm Dm

Nie no-szą lam-pa-sów lecz sza-ry ich strój, nie no-szą ni sre-bra, ni zło - ta, lecz

6 Gm A Dm A Dm D7

w pier-wszym sze-re - gu po - dą - ża na bój Pie-cho-ta, ta sza - ra Pie-cho - ta, lecz

10 Gm A B A Dm

w pier-wszym sze-re - gu po - dą - ża na bój Pie-cho-ta, ta sza - ra Pie-cho - ta.

14 Dm Gm Dm Gm A Dm A Dm

Ma-sze-ru-ją strzel-cy, ma - sze - ru - ją, ka-ra-bi-ny błysz-czą, sza - ry strój,

18 Dm Gm Dm Gm A Dm A Dm

a przed ni-mi drzew-ce sa - lu - tu - ją, bo za na-szą Pol-skę i - dą w bój

* Uwaga!

W zapisie akordów zastosowano system międzynarodowy. W europejskim systemie występuje zapis H i B, natomiast w międzynarodowym systemie - B i Bb. Czyli H (zapis EU) czytamy jako B, a B (zapis EU) czytamy jako Bb.

Szara piechota

Muzyka: Leon Łuskino (wg niektórych historyków był nim Bolesław Lubicz-Zahorski)

Słowa: Bolesław Lubicz-Zahorski (wg niektórych historyków był nim Leon Łuskino)

Informacje o utworze

Nie wiemy kiedy dokładnie powstała pieśń znana jako „Szara piechota” (lub „Maszerują strzelcy”). Większość opracowań podaje rok 1918, chociaż mogło to być również na przełomie 1915 i 1916 roku. Historycy mają też wątpliwości co do autorstwa melodii i tekstu. Pierwszy raz „Szara piechota” została opublikowana dopiero w „Wojskowym śpiewniku żołnierza polskiego” wydanym w 1929 roku. W czasie II wojny światowej wykorzystano melodię „Szarej Piechoty” do wielu nowych piosenek partyzanckich, żołnierskich, powstańczych i jenieckich

Nota historyczna

Dokładna data powstania pieśni „Szara piechota” (lub „Maszerują strzelcy”) nie jest znana. Większość opracowań podaje rok 1918, chociaż mogło to być również na przełomie 1915 i 1916 roku. Historycy mają też wątpliwości co do autorstwa melodii i tekstu. Część opracowań na ten temat podaje jako głównego autora podpułkownika Leona Łuskino (np. Wacław Panek. „Hymny polskie”. Warszawa, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1997.), który miał napisać ten utwór pod pieśnią „Ułani ułani” Bolesława Lubicz - Zahorskiego. Inne źródła podają Łuskino jako autora muzyki, a Lubicz -Zahorskiego jako autora tekstu. Pierwotnie pieśń zaczynała się od słów „Nie nosim wyłogów i szary nasz strój”, co nawiązywało do kroju i barwy mundurów legionowej piechoty. Początek ten został później zastąpiony słowami „Nie noszą lampasów, lecz szary ich strój”. Pierwszy raz „Szara piechota” została opublikowana dopiero w 1929 roku. Była też wielokrotnie wydawana w śpiewnikach z lat 30-tych. Znanych jest pięć wariantów tekstu, z których ostatni jest piosenką partyzancką z czasów II Wojny Światowej. Podstawowa wersja jest opisem marszu legionowej piechoty, podkreślającym dumę jej żołnierzy z walki o wolność odradzającej się Polski oraz ich odwagę i pogardę śmierci. Tekst ów śpiewany jest często z jednym błędem – w drugiej zwrotce słowa „A przed nimi drzewce salutują” zastępowane są czasem przez „A przed nimi drzewa salutują”. Nie drzewa, tylko drzewce legionowych sztandarów. Błędne jest też dopisywanie w różnych interpretacjach powtarzanej w pieśni szarości mundurów, jako „symbolu skromności, poświęcenia i dzielności”. To był po prostu regulaminowy kolor, niemający nic wspólnego z jakimiś wyższymi ideami.

Historia Legionów Polskich

Legiony Polskie, dla których napisano tę pieśń, były polską formacją w składzie armii austro- węgierskiej. Początkiem ich historii było utworzenie Pierwszej Kompanii Kadrowej, którą Józef Piłsudski sformował w Krakowie 3 sierpnia 1914 roku, przez połączenie oddziałów Związku Strzeleckiego i Polskich Drużyn Strzeleckich. Oficjalnie legiony zostały utworzone 27 sierpnia, kiedy to austriackie dowództwo wydało rozkaz powołujący Legion Wschodni (we Lwowie) i Legion Zachodni (w Krakowie). Wobec zajęcia Lwowa przez armię rosyjską, Legion Wschodni został rozwiązany już we wrześniu. Legion Zachodni wystawił 1 Pułk Piechoty, który pod dowództwem Józefa Piłsudskiego walczył jako tylna straż wojsk austriackich na lewym brzegu Wisły, a później – w czasie kontrofensywy na przełomie października i listopada – wziął udział w bitwach pod Laskami, Anielinem i Krzywopłotami. Sformowane we wrześniu 1914 roku Pułki 2 i 3 zostały przerzucone w Karpaty i walczyły tam w październiku m.in. pod Mołotokowem, Zieloną, Rafajłową i Kirlibabą.

Pod koniec listopada 1 Pułk, zagrożony okrążeniem przez wojska rosyjskie, przedarł się desperackim



atakami (manewr Ulina Mała) do Krakowa. Po krótkiej przerwie i uzupełnieniu strat pułk walczył pod Mszaną Dolną, Limanową, Marcinkowicami i Nowym Sączem. W połowie grudnia 1914 roku oddział oficjalnie rozwinięto w I Brygadę Legionów Polskich. Rok 1914 zakończył się dla legionistów udziałem w bitwie pod Łowczówkiem. Po zimowej przerwie I Brygada walczyła nad Nidą, po czym wzięła udział w letniej ofensywie, tocząc zaciekle boje na Ziemi Świętokrzyskiej. Po przekroczeniu Wisły przeszła na Lubelszczyznę, a później na Podlasie. W maju 1915 roku oddziały walczące wcześniej w Karpatach połączono w (wykreślić jako) II Brygadę Legionów Polskich. Jej dowództwo powierzono austriackiemu generałowi Ferdynandowi Küttnerowi. Brygada ta wzięła udział w walkach na Bukowinie (sławna szarża pod Rokitną) oraz nad Prutem. 8 maja 1915 roku z 4 i 6 Pułku Piechoty utworzono III Brygadę Legionów Polskich pod dowództwem pułkownika Wiktora Grzesickiego.

Wszystkie trzy brygady liczyły razem ok. 17 tysięcy oficerów i żołnierzy. Jesienią 1915 roku przerzucono je na Wołyń, gdzie wzięły udział w walkach nad Styrem. Zima nie przyniosła tym razem odpoczynku. Legiony przez kilka miesięcy trwały na swoich pozycjach, stopniowo tracąc żołnierzy w ciągłych starciach. Kiedy w czerwcu 1916 roku ruszyła rosyjska Ofensywa Brusilowa, wszystkie trzy brygady, pozbawione artylerii oraz łączności z wyższym dowództwem, miały zaledwie ok. 1/3 stanów etatowych. Mimo tego, między 4 i 6 lipca Polacy walcząc ze znacznie przeważającym liczbowo wrogiem utrzymali swoje pozycje pod Kostiuchnówką, co miało strategiczne znaczenie dla całego frontu. Niestety, straty polskich brygad w tej krwawej bitwie wynosiły prawie 40% początkowych sił. 20 września 1916 roku Legiony zostały przeformowane w Polski Korpus Posiłkowy. Po proklamowaniu Królestwa Polskiego (akt 5 listopada 1916 roku) Austro-Węgry przekazały dowództwo PKP niemieckiemu gubernatorowi Warszawy generałowi Hansowi von Beselerowi. Próby ograniczenia autonomii Legionów doprowadziły w sierpniu 1917 roku do „kryzysu przysięgowego”. Większość legionistów odrzuciła nową rotę przysięgi, zawierającą deklarację wierności niemieckiemu cesarzowi. Przyjęła ją tylko II Brygada pułkownika Józefa Hallera. Pozostała ona jedyną siłą Korpusu w składzie: 2 i 3 Pułki Piechoty, 2 Pułk Ułanów i 1 Pułk Artylerii Lekkiej. „Kryzys przysięgowy” de facto był końcem historii Legionów Polskich. PKP walczył jeszcze na Bukowinie. 16 lutego 1918 roku II Brygada, w proteście przeciwko zawarciu Pokoju Brzeskiego, przerwała front i przeszła pod Rarańczą na stronę rosyjską, łącząc się z II Korpusem Polskim w Rosji. Była to ostatnia akcja zbrojna formacji o legionowym rodowodzie.

Opracował: Piotr Pacak



Trzynastego grudnia

Muzyka i słowa: autor nieznany

Posłuchajcie ludzie smutnej opowieści
Co ja wam opowiem w głowie się nie mieści

Trzynastego grudnia roku pamiętnego
Rząd napadł na naród z dekretu wojennego.
UB i milicją drzwi powyważali, Od płaczących dzieci matki zabierali.

A noc była mroźna i bardzo złowroga,
Dzieci zostawały pod opieką Boga,
Mówiły łobuzy, że zaraz wrócimy,
Że do szkoły dzieciom śniadania zrobimy.

Zamknęli w więzieniach wolności jaskółkę,
A za każdy sprzeciw postraszyli kulką,
Sukami powieźli w nieznane więzienie,
Bramy zatrzasnęli, znikąd ocalenia.

Syberyjski powiew ogarnął nas w progach,
Światło wyłączone, lodowata woda.
Tak do rana przeszedł czas oczekiwania,
Na ów komunikat generała drania.



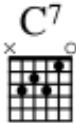
Rano pan generał w radio się przedstawił,
Że cały Naród z ekstremy wybawił,
Tutaj w zimnej celi jakoś dni nam płyną,
A tam na Wybrzeżu ludzie nowi giną.

Czarna śmierć w kopalni także zawitała,
Na rozkaz naszego drania generała,
Rozpętali wojnę przeciw Narodowi,
Bo chcą nas zastraszyć zdrajcy etatowi,
Naród cię pamięta, nie miej złudzeń wcale,
Historia rozliczy panie generale

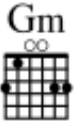



Trzynastego grudnia

Muzyka i słowa: autor nieznany

♩=85

Po-słu-chaj-cie lu-dzie smut-nej o - po-wieś-ci,

3 co ja wam za-śpie-wam, w gło-wie się nie mieś-ci

Trzynastego grudnia

Muzyka i słowa: autor nieznany

Informacje o utworze

Piosenka polskich kobiet, działaczek opozycji, aresztowanych i internowanych na skutek wprowadzenia stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku. Tekst nieznanego autora powstał najprawdopodobniej w kobiecym ośrodku odosobnienia, w więzieniu na Olszynie Grochowskiej w Warszawie (według innej teorii, w Areszcie Śledczym KWMO w Kielcach w styczniu 1982 roku). Muzyka – nieznanego autorstwa – pochodzi z piosenki Dnia pierwszego września opowiadającej o niemieckim ataku na Polskę w 1939 roku (bardzo popularnej w okresie powojennym dzięki filmowi Zakazane piosenki).

Nota historyczna

Stan wojenny został wprowadzony na terenie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwałą Rady Państwa, podjętą w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku (co było niezgodne z Konstytucją PRL-u). Było to siłowe działanie komunistycznych władz, zmierzające do rozbicia cieszącego się masowym poparciem Polaków Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.

Według współczesnej wiedzy, pierwsze prace organizacyjne nad przygotowaniem służb państwowych do stanu wojennego rozpoczęto jeszcze w 1980 roku, tuż po podpisaniu Porozumień Sierpniowych. Już w listopadzie tego roku Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało listę ok. 12900 działaczy opozycji, których miano internować w specjalnie przygotowanych ośrodkach i więzieniach. W lutym 1981 roku władze rozpoczęły akcję propagandową, która miała uzasadnić społeczeństwu i międzynarodowej opinii publicznej wprowadzenie rozwiązań siłowych. Równocześnie ze strony Związku Radzieckiego trwały przygotowania do ewentualnej interwencji zbrojnej na wypadek utraty kontroli nad krajem przez rządzących Polską komunistów. Pod koniec sierpnia 1981 roku gotowy był już tekst obwieszczenia o wprowadzeniu stanu wojennego (plakaty wydrukowano w Moskwie do 4 września). Na początku września 1981 roku nad granicami Polski odbyły się największe powojenne ćwiczenia Armii Radzieckiej, odbierane powszechnie jako przygotowanie do inwazji. We wrześniu Komitet Obrony Kraju uznał przygotowania do wprowadzenia stanu wojennego za zakończone.

„Resorty siłowe” rozpoczęły swoje działania 12 grudnia 1981 roku po godzinie 0:00. W wyniku Akcji „Jodła” aresztowano tysiące opozycjonistów, w tym prawie całe władze „Solidarności”. Zajęto również wszystkie obiekty teletransmisyjne i centrale telefoniczne. Ministerstwo Obrony Narodowej powołało pod broń kilkadziesiąt tysięcy rezerwistów, zmilitaryzowano większość centralnych resortów i instytucji, część strategicznych sektorów gospodarki oraz 129 najważniejszych fabryk. Ponadto zakazano strajków, zgromadzeń, działalności społecznej i związkowej oraz wyłączono telefony i wprowadzono cenzurę korespondencji. Od godziny 19.00 do 6.00 obowiązywała godzina milicyjna.

Wprowadzenie stanu wojennego spotkało się z oporem społeczeństwa. W całym kraju dochodziło do strajków i manifestacji, brutalnie tłumionych przez władze. W kilku przypadkach doszło do użycia broni palnej – z tragicznymi skutkami. Stało się to między innymi 15 grudnia na terenie kopalni „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu – Zdroju i 16 grudnia w kopalni „Wujek” w Katowicach (zginęło 9 górników, 23 zostało rannych). 16 i 17 grudnia w Gdańsku, w walkach ulicznych z ZOMO, zostały ranne 323 osoby. 17 grudnia brutalnie rozpędzona została wielka manifestacja opozycji w Krakowie. Wobec siłowego tłumienia protestów społecznych opór w późniejszym okresie przybrał bierne formy. Stan wojenny został zniesiony 22 lipca 1983 roku. Według różnych ocen przyniósł od 56 do ponad 100 ofiar śmiertelnych.

Analiza tekstu utworu

Tekst piosenki liczy 6 zwrotek. Pierwsze trzy opisują noc wprowadzenia stanu wojennego i Akcję „Jodła” –



masowe aresztowania członków opozycji, w tym wielu kobiet. Autor przedstawia wstrząsający obraz matek odrywanych od płaczących dzieci i podkreśla perfidię przedstawicieli reżimu, oszukujących zatrzymywane kobiety, że to tylko na krótki czas. Czwarta zwrotka przypomina z jednej strony o tym, jak mroźna była tamta noc, a z drugiej odwołuje się do obaw aresztowanych, że zostaną wywiezione do Związku Radzieckiego („syberyjski powiew”). Mamy też tutaj opis fatalnych warunków, w jakich przez pierwsze godziny i dni trzymano aresztowane kobiety („światło wyłączone, lodowata woda”). Piąta zwrotka przywołuje przemówienie generała Wojciecha Jaruzelskiego, które – nadawane przez telewizję rano 13 grudnia 1981 roku – miało wytłumaczyć i usprawiedliwić działania władz. Autor zestawia to wystąpienie z wiadomościami o oporze społeczeństwa („na Wybrzeżu ludzie nowi giną”). Na zakończenie tekst przypomina o zbrojnej rozprawie ze strajkami w śląskich kopalniach („Czarna Śmierć w kopalni”) i jako głównego sprawcę tej krwawej tragedii wskazuje generała Jaruzelskiego. Piosenkę kończy oskarżenie komunistycznych władz o wydanie wojny narodowi i zaprzędanie Polski interesom Związku Radzieckiego („zdrajcy etatowi”).

Opracował: Piotr Pacak



Warszawianka

Muzyka: Karol Kurpiński

Słowa: Casimir Delavigné; przekład na język polski: Karol Sienkiewicz

Il s'est levé, voici le jour sanglant;
Qu'il soit pour nous le jour de délivrance!
Dans son essor, voyez notre aigle blanc
Les yeux fixés sur l'arc-en-ciel de France
Au soleil de juillet, dont l'éclat fut si beau,
Il a repris son vol, il fend les airs, il crie:
«Pour ma noble patrie,
Liberté, ton soleil ou la nuit du tombeau!

Polonais, à la baïonnette!
C'est le cri par nous adopté;
Qu'en roulant le tambour répète:
A la baïonnette!
Vive la liberté!

Guerre ! A cheval, cosaques des déserts!
Sabrons, dit-il, la Pologne rebelle:
Point de balkans, ses champs nous sont ouvert ;
C'est le galop qu'il faut passer sur elle.
Halte ! n'avancez pas ! Ses balkans sont nos corps;
La terre où nous marchons ne porte que des braves,
rejette les esclaves
Et de ses ennemis ne garde que les morts

Polonais, à la baïonnette!

Pour toi, Pologne, ils combattront, tes fils,
Plus fortunés qu'au temps où la victoire
Mêlait leurs cendres aux sables de Memphis
Où le Kremlin s'écroula sous leur gloire:
Des Alpes au Thabor, de l'Ebre au Pont-Euxin,
Ils sont tombés, vingt ans, sur la rive étrangère.
Cette fois, ô ma mère!
Ceux qui mourront pour toi, dormiront sur ton sein.

Polonais, à la baïonnette!

Viens Kosciusko, que ton bras frappe au coeur
Cet ennemi qui parle de clémence;
En avait-il quand son sabre vainqueur
Noyait Praga dans un massacre immense?
Tout son sang va payer le sang qu'il prodigua,
cette terre en a soif, qu'elle en soit arrosée;
Faisons, sous sa rosée,
Reverdir le laurier des martyrs de Praga.



Allons, guerriers, un généreux effort!
Nous les vaincrons; nos femmes les défient.
O mon pays, montre au géant du nord
Le saint anneau qu'elles te sacrifient.
Que par notre victoire il soit ensanglanté;
Marche, et fais triompher au milieu des batailles
L'anneau des fiançailles,
Qui t'unit pour toujours avec la liberté.

Polonais, à la baïonnette!

A nous, Français! Les balles d'Iéna
Sur ma poitrine ont inscrit mes services;
A Marengo, le fer la sillonna;
De Champ-Aubert comptez les cicatrices.
Vaincre et mourir ensemble autrefois fut si doux!
Nous étions sous Paris... Pour de vieux frères d'armes
N'aurez-vous que des larmes?
Frères, s'était du sang que nous versions pour vous!

Polonais, à la baïonnette !

O vous, du moins, dont le sang glorieux
S'est, dans l'exil, répandu comme l'onde,
Pour nous bénir, mânes victorieux,
Relevez-vous de tous les points du monde!
Qu'il soit vainqueur, ce peuple; ou martyr comme vous,
Sous le bras du géant, qu'en mourant il retarde,
Qu'il tombe à l'avant-garde,
Pour couvrir de son corps la liberté de tous.

Polonais, à la baïonnette!

Sonnez, clairons! Polonais, à ton rang!
Suis sous le feu ton aigle qui s'élançe.
La liberté bat la charge en courant,
Et la victoire est au bout de ta lance.
Victoire à l'étendard que l'exil ombragea
Des lauriers d'Austerlitz, des palmes d'Idumée!
Pologne bien-amée,
Qui vivra sera libre, et qui meurt l'est déjà!

Polonais, à la baïonnette!

C'est le cri par nous adopté;
Qu'en roulant le tambour répète:
A la baïonnette!

Oto dziś dzień krwi i chwały,
Oby dniem wskrzeszenia był!
W tęczę Franków Orzeł Biały
Patrząc, lot swój w niebo wzbił.
Słońcem lipca podniecany,
Woła do nas z górnych stron:



„Powstań, Polsko, skrusz kajdany,
Dziś twój tryumf albo zgon!”

Hej, kto Polak, na bagnety!
Żyj, swobodo, Polsko, żyj!
Takim hasłem cnej podniety,
Trąbo nasza, wrogom grzmij!
Trąbo nasza, wrogom grzmij!

„Na koń!” – woła Kozak mściwy,
„Karać bunty polskich rot!
Bez Bałkanów są ich niwy,
Wszystko jeden zgniecie łot”.
Stój! Za Bałkan pierś ta stanie,
Car wasz marzy płonny łup!
Z wrogów naszych nie zostanie
Na tej ziemi, chyba trup.

Hej, kto Polak, na bagnety!

Droga Polsko, dzieci Twoje
Dziś szczęśliwszych doszły chwil,
Od tych sławnych, gdy ich boje
Wieńczył Kremlin, Tybr i Nil.
Lat dwadzieścia nasze męże
Los po obcych ziemiach siał,
Dziś, o Matko, kto poleże,
Na Twem łonie będzie spał.

Hej, kto Polak, na bagnety!

Wstań Kościuszko! Ugodź serca,
Co litością mamić śmia.
Znałże litość ów morderca,
Który Pragę zalał krwią?
Niechaj krew tę krwią dziś spłaci,
Niech nią zrosi grunt, zły gość!
Laur męczeński naszych braci
Bujniej będzie po niej rość.

Tocz, Polaku, bój zacięty,
Ulec musi dumny car.
Pokaż jemu pierścień święty,
Nieulekłych Polek dar.
Niech to godło ślubów drogich
Wrogom naszym wróży grób,
Niech krwią zlane w bojach srogich
Nasz z Wolnością świadczy ślub.

Hej, kto Polak, na bagnety!

O Francuzi! Czyż bez ceny
Rany nasze dla was są?
Spod Marengo, Wagram, Jeny,



Drezna, Lipska, Waterloo...
Świat was zdradzał, my dotrwali,
Śmierć czy tryumf - my, gdzie wy!
Bracia, my wam krew dawali,
Dziś wy dla nas nic - prócz łyż!

Hej, kto Polak, na bagnety!

Wy przynajmniej, coście legli
W obcych krajach za kraj swój,
Bracia nasi, z grobów zbiegli,
Błogosławcie bratni bój!
Lub zwyciężym - lub gotowi
Z trupów naszych tamę wznieść,
By krok spóźnić olbrzymowi,
Co chce światu pęta nieść.

Hej, kto Polak, na bagnety!

Grzmijcie bębny, ryczcie działa,
Dalej! dzieci w gęsty szyk!
Wiedzie hufce Wolność, chwała,
Tryumf błyska w ostrzu pik.
Leć nasz Orle w górnym pędzie,
Sławie, Polsce, światu służ!
Kto przeżyje wolnym będzie,
Kto umiera - wolnym już!

Hej, kto Polak, na bagnety!

Żyj, swobodo, Polsko, żyj!
Takim hasłem cnej podniety,
Trąbo nasza, wrogom grzmi! (bis)

Warszawianka

Muzyka: Karol Kurpiński

Słowa: Casimir Delavigné; przekład na język polski: Karol Sienkiewicz



Warszawianka

muzyka: Karol Kurpiński

słowa: Casimir Delavigné; przekład na język polski: Karol Sienkiewicz

Alla Breve



O - to dziś dziełkwi i chwa - ly____ o - bydnem wskrze - sze - n ia był!

9 Wtę - czę Fran - ków O - rzel Bia - ly pa - trząc lot swój wnie - bo wzbił.

17 Słoń - cem lip - ca pod - nie - ca - ny,____ wo - la do nas z gór - nych stron: -

25 _ "Pow - stań, Pol - sko, krusz kaj - da - ny____ dziś twój try - umf al - bo zgon!" -

33 _ Hej, kto Po - lak, na bag - ne - ty!____ Żyj, swo - bo - do, Pol - sko żyj! -

41 _ Ta - kim has - lem cnej pod - nie - ty,____ trą - bo na - sza,

47 wro - gom grzmij,____ trą - bo na - sza, wro - gom grzmij!

Warszawianka

Muzyka: Karol Kurpiński

Słowa: Casimir Delavigné; przekład na język polski: Karol Sienkiewicz

Informacje o utworze

Choć pieśń tą jednoznacznie kojarzymy z Powstaniem Listopadowym, jej oryginalny tytuł brzmiał „La Varsovienne”, a tekst był po francusku. Napisał go, pod wrażeniem walki Polaków, francuski poeta i dramaturg Casimir Delavigné. Prapremierowe wykonanie „Warszawianki” miało miejsce 5 kwietnia 1831 roku w Teatrze Narodowym w Warszawie. Ponownie stała się popularna w trakcie Powstania Warszawskiego, kiedy uznano ją za jeden z dwóch powstańczych hymnów obok „Warszawskich Dzieci”.

Nota historyczna

Pieśń napisana w lutym 1831 roku przez francuskiego poetę i dramaturga Casimira Delavigné. Jednakże jej prapremierowe wykonanie miało miejsce kilka miesięcy później, bo dnia 5 kwietnia 1831 roku w Teatrze Narodowym w Warszawie. Pieśń od razu zyskała wielką popularność. Pod koniec XIX wieku upamiętnił ją Stanisław Wyspiański w dramacie „Warszawianka”, w scenie ze „starym wiarusem”. W popularnym przekazie związało to „Warszawiankę” z bitwą pod Olszynką Grochowską (1830 r.), w czasie której miały ją śpiewać atakujące kolumny polskiej piechoty – co z oczywistych względów (czas) było niemożliwe. Współczesny tekst „Warszawianki” zawdzięczamy Karolowi Sienkiewiczowi – poecie, historykowi, bratu dziadka pisarza Henryka, a muzykę Karolowi Kurpińskiemu – kompozytorowi, dyrygentowi oraz pedagogowi. W pierwszej zwrotce zawarte jest odniesienie do Rewolucji Lipcowej 1830 roku we Francji („w tęczę Franków”), która zdaniem autora stała się inspiracją dla polskiego zrywu. Druga zwrotka jest wspomnieniem bałkańskiej kampanii armii rosyjskiej z 1829 r. (wojna z Turcją) oraz służących w rosyjskim wojsku oddziałów kozackich, znanych z barbarzyństwa wobec ludności cywilnej na podbijanych terenach. Kolejna zwrotka jest odwołaniem się do wspólnej, polsko – francuskiej walki w epoce wojen napoleońskich („wieńczył Kremlin, Tybr i Nil”). Dalej autor przypomina Powstanie Kościuszkowskie i rzeź ludności cywilnej na Pradze oraz zapewnia, że tamten „laur męczeński” nie będzie daremnym.

Piąta zwrotka jest wezwaniem do walki i zapewnieniem o zwycięstwie. Przypomina też XIX – wieczny polski zwyczaj, wedle którego kobieta dawała swojemu mężczyźnie – idącemu w bój za Ojczyznę – pierścień i błogosławieństwo. Szóstka zwrotka jeszcze raz odwołuje się do polsko – francuskiego braterstwa broni, wyliczając bitwy epoki napoleońskiej i przywołując polską wierność wobec francuskiego sojusznika. W kolejnej zwrotce autor woła do poległych bohaterów minionych walk o błogosławieństwo dla polskiego zrywu i zapewnia o gotowości walki do końca, choćby za cenę życia. Ostatnia zwrotka jest prostym wezwaniem do boju i zapewnieniem, że idący do walki odzyskają wolność – żywi lub martwi. W 1918 roku pieśń ta była jedną z kandydatek do hymnu odradzającej się Rzeczypospolitej. Zawarta w refrenie wezwanie „Hej kto Polak na bagnety!” doczekało się niezliczonych odniesień w polskiej kulturze. Współcześnie melodia „Warszawianki” jest częścią kanonu muzyki paradyjskiej Wojska Polskiego.

Powstanie Listopadowe 1830 r.

Powstanie Listopadowe wśród powstań XIX wieku było jedynym zrywem, który rozpoczęło regularne Wojsko Polskie. Armia Królestwa Polskiego (Kongresowego) była niewielka (ok. 30 tysięcy), ale wyróżniała się doskonałym morale, bardzo nowoczesnym jak na owe czasy wyszkoleniem, znakomitą organizacją, uzbrojeniem oraz wyposażeniem (miała nawet oddział raketników). Przygotowany był też zapas broni i przeszkolone rezerwy, dzięki którym można było tą armię łatwo podwoić, a nawet sformować liczne oddziały ochotnicze. Można było też przeciągnąć na swoją stronę część oddziałów rosyjskich (Korpus



Litewski). Wojsko chciało się bić, a społeczeństwo zaboru rosyjskiego było gotowe na każde poświęcenie dla wsparcia sprawy narodowej. Niestety, zabrakło dowódców, którzy skutecznie wykorzystali by ten potencjał. Szczególnie wielkie szkody przyniosło tutaj dowództwo generała Skrzyneckiego, który zmarnował doskonałe okazje do przechylenia szali wojny na polską stronę („wyprawa na gwardię”). Nie mogliśmy w tym konflikcie pokonać Rosji, bo różnica sił była zbyt wielka na jej korzyść. Jednak niszcząc najlepsze oddziały carskiej armii i oddalając tym samym ryzyko pruskiej interwencji, mogliśmy uzyskać układ nie tylko zachowujący autonomię Królestwa, ale też powiększający jego terytorium (o część ziem litewskich). Była wola, siła i plany – niestety, zabrakło wodza. Powstanie przegrało, ale jego bohaterowie pozostali w naszej pamięci, a pieśń francuskiego poety na zawsze weszła do kanonu polskiej pieśni patriotycznej.

Opracował: Piotr Pacak



Warszawskie dzieci

Muzyka: Andrzej Panufnik

Słowa: Stanisław Ryszard Dobrowolski

Nie złamie wolnych żadna klęska,
Nie strwoży śmiałych krwawy trud,
Pójdziemy razem do zwycięstwa,
Gdy ramię w ramię stanie lud.

Ref:

Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,
Za każdy kamień twój,
Stolico, damy krew!
Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,
Gdy padnie rozkaz twój,
Poniesieni wrogom gniew!

Powiśle, Wola i Mokotów,
Ulica każda, każdy dom,
Gdy padnie pierwszy strzał, bądź gotów
Jak w rękę Boga złoty grom.

Ref:

Warszawskie dzieci...

Poległym chwała, wolność żywym,
Niech płynie w niebo dumny śpiew!
Wierzymy, że nam Sprawiedliwy
Odplaci za przelaną krew.

Ref:

Warszawskie dzieci...

Warszawskie dzieci

Muzyka: Andrzej Panufnik

Słowa: Stanisław Ryszard Dobrowolski

♩ = 145

G

Nie zła - mie wol - nych żąd - na klę - ska!

Em

5 Nie strwo - ży śmia - łych za - den trud!

C

9 Pój - dzie - my ra - zem do zwy - cię - stwa,

Am **D**

13 gdy ra - mię w ra - mię wta - nie lud! War -

G

17 szaw - skie Dzie - ci pój - dzie - my w bój! Za

G **D7**

21 każ - dy ka - miień Twój _____ Sto - li - co da - my krew! War -

Am

25 szaw - skie Dzie - ci pój - dzie - my w bój _____ Gdy

D **D7** **G**

29 pa - dnia roz - kaz Twój _____ po - nie - siem wro - gom gniew!



Warszawskie dzieci

Muzyka: Andrzej Panufnik

Słowa: Stanisław Ryszard Dobrowolski

Informacje o utworze

Polska piosenka żołnierska do słów Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego^[1] i muzyki Andrzeja Panufnika^[2] z 1944r. Przeszła do historii jako jedna z piosenek Powstania Warszawskiego.

^[1]Stanisław Ryszard Dobrowolski (ur. 14 marca 1907 w Warszawie, zm. 27 listopada 1985 tamże) – poeta, prozaik i tłumacz, członek grupy poetyckiej Kwadryga. Uczestnik powstania warszawskiego, po wojnie oficer polityczny Ludowego Wojska Polskiego, budowniczy Polski Ludowej. [Strona na Wikipedii](#)

^[2]Andrzej Panufnik (ur. 24 września 1914 w Warszawie, zm. 27 października 1991 w Londynie) – polski kompozytor i dyrygent, który wiele lat życia spędził na emigracji w Wielkiej Brytanii. [Strona na Wikipedii](#)

Nota historyczna

Miano „Warszawskie Dzieci” nawiązuje do ochotniczych jednostek wojskowych tworzonych w Warszawie w czasie Powstania Listopadowego, Powstania Styczniowego oraz po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku. W styczniu 1831 roku sformowany został na koszt miasta stołecznego Warszawy 5 Pułk Strzelców Pieszych „Dzieci Warszawskich”^[1]. W składzie 3 Dywizji Piechoty przeszedł szlak bojowy od Grochowa po obronę Warszawy. Również w styczniu tamtego roku Rada Muncypalna Warszawy utworzyła 6 Pułk Ułanów „Dzieci Warszawskich”^[2]. Zasłynął on z bitności, czego potwierdzeniem było przyznanie jego żołnierzom 35 Orderów Virtuti Militari. W Powstaniu Styczniowym do tradycji „Dzieci Warszawy” nawiązywał oddział Ludwika Żychlińskiego^[3], który walczył w powiatach warszawskim i rawskim. W listopadzie 1918 roku sformowany został w Warszawie 1 Okręgowy Warszawski Pułk pod dowództwem pułkownika Bolesława Jaźwińskiego. 27 listopada został przemianowany na 21 Pułk Piechoty „Dzieci Warszawy”^[4]. Jego bataliony wzięły udział w wojnie polsko – ukraińskiej od Rawy Ruskiej po linię Seretu i Sądową Wisznę. Cały pułk walczył w wojnie polsko – bolszewickiej od Wołynia, przez front litewsko – białoruski aż po Bitwę Warszawską i jesienną ofensywę. Swoją szlak bojowy zakończył w Miropolu nad Słuczą. W okresie międzywojennym 21 Pułk stacjonował w warszawskiej Cytadeli. W czasie Zamachu Majowego w 1926 większość kadry i żołnierzy opowiedziało się po stronie Józefa Piłsudskiego.

We wrześniu 1939 „Dzieci Warszawy” pod dowództwem pułkownika dyplomowanego Stanisława Sosabowskiego wzięły udział w bitwie pod Mławą, a od 10 września broniły samej stolicy. Za znakomitą postawę w walkach o Warszawę 21 Pułk Piechoty został odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari. Po kapitulacji „Dzieci Warszawy” przeszły do konspiracji. Pułk istniał jako oddział kadrowy, najpierw przy Komendzie Głównej Związku Walki Zbrojnej a później w Armii Krajowej pod kryptonimem „Żaglowiec”. Po wybuchu Powstania Warszawskiego Zgrupowanie „Żaglowiec”^[5] pod dowództwem kapitana Mariana Kamińskiego^[6] (ps. „Żaglowiec”) w sile 874 żołnierzy weszło do walki w składzie Rejonu I Obwodu Żoliborz. Od 9 sierpnia oficjalnie przywrócono nazwę 21 Pułku Piechoty „Dzieci Warszawy”. Do końca Powstania – z krótką przerwą na wyjście do Puszczy Kampinoskiej – pułk walczył na Żoliborzu. Do 30 września było 180 zabitych, 45 zaginionych i 45 rannych. Współcześnie tradycje 21 Pułku Piechoty „Dzieci Warszawy” dziedziczy Batalion Dowodzenia Wojsk Lądowych w Białobrzegach.

Piosenka „Warszawskie Dzieci” została skomponowana 1 lipca 1944 roku. Jej tekst napisał Stanisław Ryszard Dobrowolski – oficer Armii Krajowej, poeta i prozaik. Muzykę stworzył Andrzej Panufnik – kompozytor i dyrygent. 1 sierpnia utwór został nagrany dla powstańczej radiostacji „Błyskawica”. Po raz pierwszy wyemitowano go 8 sierpnia. Piosenka od razu zyskała ogromną popularność. Ze względu na Dobrowolskiego, który od 1945 roku przeszedł na stronę komunistów, po wojnie „Warszawskie Dzieci”



nie były objęte zakazem, po 1956 były wielokrotnie śpiewane i odtwarzane. Ich fragment znalazł się również na warszawskim Pomniku Małego Powstańca. Współcześnie jest to bodaj najpopularniejsza piosenka Powstania Warszawskiego.

Analiza tekstu

Tekst „Warszawskich Dzieci” jest znany w 3 wariantach mających od 3 do 5 zwrotek i refren. Generalnie piosenka jest klasycznym wezwaniem do boju i deklaracją niezłomnej wiary w ostateczne zwycięstwo. Pierwsza zwrotka („Nie złamie wolnych”) zapowiada, że mimo klęski (w domyśle – 1939 roku) Polacy zachowali niezłomność Ducha i bez trwogi podejmują trud odrodzenia Ojczyzny. Mamy tu też wiarę w to, że tylko zjednoczony naród („pójdziemy razem”, „stanie lud”) zwycięży wroga. W drugiej zwrotce autor wzywa do walki dzielnic Warszawy („Powiśle, Wola i Mokotów”). Ponieważ tekst pisany był jeszcze przed wybuchem Powstania możemy założyć, że wymienienie tych konkretnych dzielnic opierało się na założeniu, że to właśnie one jako pierwsze wejdą do walki. Dalej poeta zapowiada bój o każdą ulicę i każdy dom. Przywołuje też motyw antyczny nawołując by być gotowym „jak w ręku Boga złoty grom”. Jako trzecia śpiewana jest często zwrotka, w której autor nawołuje do walki robotników i rzemieślników Warszawy („Od piły, młota, dłuta, kielni”). Zapowiada że stoją oni wierni swojej stolicy strzegąc jej „żelaznych praw”. Przymiotnik „żelazne” oznacza w tym przypadku nienaruszalne, twarde, nie do złamania. Jako czwarta zwrotka śpiewana jest czasem „Piastrunko naszych snów nad Wisłą”. Ową „Piastrunkę” możemy tłumaczyć różnie. Z jednej strony może być ona uosobieniem Stolicy, dla której walczą jej (warszawskie) dzieci. Może to być też odwołanie religijne do Matki Boskiej z często powtarzanym motywem hołdowania wiernych „u jej stóp”. Zwrotka jest zapowiedzią walki do końca bez względu na straty („nie cofnie się już żaden z nas”). Ostatnia zwrotka („Poległym chwała”) jest manifestem wiary w boską sprawiedliwość, która przyniesie zwycięstwo i zapewni, że wszystkie ofiary („przelana krew”) nie pójdą na marne. Refren jest zwróceniem się do samej Stolicy, jako uosobienia wspólnoty, z zapewnieniem walki z najwyższym poświęceniem o jej „każdy kamień”. Ostatni wers wspomina, że żołnierze poniosą wrogom gniew – możemy to uznać za przypomnienie uczuć warszawiaków po latach koszmarnej okupacji w bezmiarze niemieckich zbrodni.

Opracował: Piotr Pacak

[1]5 Pułk Strzelców Pieszych „Dzieci Warszawskich” – polski pułk piechoty okresu Powstania Listopadowego. [Strona na Wikipedii](#)

[2]6 Pułk Ułanów „Dzieci Warszawskich” – polski pułk kawalerii okresu Powstania Listopadowego. [Strona na Wikipedii](#)

[3]Ludwik Wincenty Dionizy Żychliński herbu Szeliga (ur. 1837 w Wielkim Księstwie Poznańskim, zm. ok. 1891) – działacz niepodległościowy, pamiętnikarz, kronikarz, pułkownik, dowódca w powstaniu styczniowym, uczestnik wojny secesyjnej i powstania Polaków nad Bajkałem. [Strona na Wikipedii](#)

[4]21 Pułk Piechoty „Dzieci Warszawy” – polski pułk piechoty okresu II Rzeczypospolitej i II Wojny Światowej. [Strona na Wikipedii](#)

[5]Zgrupowanie „Żaglowiec” – konspiracyjne oddziały kadrowe 21 Pułku Piechoty „Dzieci Warszawy” działające od października 1939. Od 1940 podporządkowane Związkowi Walki Zbrojnej i wcielone jako Rejon I Obwodu Żoliborz ZWZ-AK, kryptonim „1/17”, XXII-21”. Od 1 sierpnia 1944 oddziały walczyły w powstaniu warszawskim jako Zgrupowanie „Żaglowiec”. Od 9 sierpnia do 30 września ponownie jako 21 Pułk Piechoty „Dzieci Warszawy”. [Strona na Wikipedii](#)

[6]Marian Kamiński ps. „Jur”, „Ster”, „Żaglowiec” (ur. 24 maja 1912 w Warszawie – zm. 6 marca 1994 w Los Angeles) – Kapitan piechoty Wojska Polskiego, w powstaniu warszawskim dowódca Zgrupowania

„Żaglowiec” na Żoliborzu, a następnie 21 Pułku Piechoty „Dzieci Warszawy” AK. [Strona na Wikipedii](#)



Witaj majowa jutrzeńko

Muzyka: na melodię "Nienawidzę Was próżniaki" lub Fryderyk Chopin

Słowa: Rajnold Suchodolski

1. Witaj majowa jutrzeńko,
Świeć naszej polskiej krainie,
Uczcimy ciebie piosenką,
Która w całej Polsce słynie.

Witaj Maj! Trzeci Maj,
u Polaków błogi raj!

2. Witaj dniu trzeciego maja,
Który wolność nam zwiastujesz,
Pierzchła już ciemieżców zgraja,
Polsko dzisiaj tryumfujesz

Witaj Maj! ...

3. Wrogów tłuszcze wyrok Boski
Zmiótt z powierzchni polskich łanów,
Znikła boleść, znikły troski,
Nie ma w Polsce obcych panów

Witaj Maj! ...



Witaj majowa jutrzeńko

Muzyka: na melodię "Nienawidzę Was próżniaki" lub Fryderyk Chopin

Słowa: Rajnold Suchodolski

F C7 F

Wi - taj, ma - jo - wa ju - trzen - ko, Świeć na - szej pol - skiej kra - i - nie.

5 F C7 F

U - czci - my cie - bie pio - sen - ką, któ - ra w ca - łej Pol - sce sły - nie.

9 C7 F C7 F

Wi - taj Maj! Trze - ci Maj, u Po - la - ków bło - gi raj!

13 C7 F C7 F

Wi - taj Maj! Trze - ci Maj, u Po - la - ków bło - gi raj!

Witaj, majowa jutrzeńko
www.spiewnikniepodleglosci.pl



Witaj majowa jutrzeńko

Muzyka: na melodię "Nienawidzę Was próżniaki" lub Fryderyk Chopin

Słowa: Rajnold Suchodolski

Informacje o utworze

Polska pieśń patriotyczna znana także pod tytułem „Mazurek 3 Maja” lub „Trzeci maj” (prawdopodobnie z 1831 roku), stylizowana przez anonimowego autora (wg jednej z teorii muzykę skomponował Fryderyk Chopin) na melodię ludowego mazurka. Tekst zainspirowany wierszem Rajnolda Suchodolskiego^[1].

^[1]Rajnold Suchodolski (ur. 1804, zm. 8 września 1831 w Warszawie) – poeta polski, działacz niepodległościowy, uczestnik powstania listopadowego. Był bratem znanego malarza Januarego. [Strona na Wikipedii](#)

Nota historyczna

Ustawa Rządowa z dnia 3 maja 1791 roku (przeszła do historii jako Konstytucja 3 Maja^[1]) regulowała ustrój prawny Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Była próbą ratowania upadającego państwa przez stworzenie sprawnego rządu centralnego oraz usunięcie lub ograniczenie złych praw hamujących rozwój społeczeństwa. Współcześnie przyjmuje się, że polska Konstytucja była pierwszą w Europie i drugą na świecie (po amerykańskiej z 1787 roku).

Realna treść Konstytucji 3 Maja jest obecnie w powszechnej świadomości mocno zniekształcona przez różne przekłamania oficjalnej narracji. Z tej potocznej niewiedzy bierze się m.in. opisywanie tej Konstytucji jako „zwycięstwa idei demokratycznej”. Jest to błąd. Konstytucja 3 Maja bez wątpienia nie była manifestem demokracji ale republikanizmu ujętego w ramy monarchii konstytucyjnej. Dla twórców tej Ustawy, podobnie jak dla „ojców” Konstytucji USA, demokracja była groźnym wynaturzeniem idei państwa obywatelskiego. Uważali oni, że nie można przyznawać praw politycznych wszystkim za nic i aby z nich korzystać trzeba mieć odpowiednie „kwalifikacje” – przede wszystkim wykształcenie dające podstawową wiedzę o funkcjonowaniu państwa i mechanizmach rządzących polityką. Równie ważna była ekonomiczna oraz polityczna niezależność od oligarchów (magnaterii). Nasi reformatorzy doskonale wiedzieli, że ustrój Rzeczypospolitej zdegenerował się przez to, że magnaci wykorzystali dla swoich egoistycznych celów najbiedniejszą, upadłą ekonomicznie i kulturowo część szlachty. Aby to przerwać, Konstytucja 3 Maja odebrała szlacheckiej „gołocie” (pozbawionym własności nieposesjonatom) prawa polityczne. Niestety, właśnie ten ruch bodaj najmocniej sprowokował akcję Targowicy. Tworzący ją magnaci zorientowali się, że oto właśnie stracili swój dotychczasowy elektorat, a co za tym idzie również realne możliwości walki politycznej. Mając przeciwko sobie Kościół, część magnatów, zdecydowaną większość szlachty i niższe stany, za swoją jedyną szansę uznali obcą interwencję. Skończyło się to rosyjskim najazdem i całkowitym upadkiem państwa.

Z drugiej strony trzeba oddać cześć owej szlacheckiej „gołocie”, która dla dobra wspólnego i ratowania Ojczyzny sama zrezygnowała ze swoich praw politycznych. Dobitnie pokazuje to analiza sejmikowych głosowań nad przyjęciem Konstytucji. Żaden sejmik nie wyraził sprzeciwu wobec Konstytucji. W ogóle praktycznie cała szlachta samorzutnie oddała wówczas część swoich przywilejów dla odbudowania upadającej Ojczyzny. Taka postawa była europejskim ewenementem. Wystarczy porównać to sobie np. z zachowaniem francuskiej szlachty, która do końca broniła swoich praw konsekwentnie odrzucając wszelkie programy reform, co skończyło się krwawym szaleństwem Rewolucji. Polscy reformatorzy od razu poszli zupełnie inną drogą. Wprawdzie nie udało im się obronić Rzeczypospolitej, ale przekazali swoim następcom potężny politycznie obraz narodu zjednoczonego w krytycznej chwili wokół wspólnej sprawy. Dzięki temu Konstytucja 3 Maja stała się jednym z fundamentów naszej tożsamości.



Drugim z wielkich mitów przesłaniających rzetelną wiedzę o Konstytucji 3 Maja jest „wrogość Kościoła Katolickiego”. Czy ma on jakieś realne podstawy? Zaczniemy może od tego, że powołaną we wrześniu 1789 roku sejmową Deputacją do Formy Rządu – czyli komisją, która opracowała ustawę zasadniczą – kierował niekwestionowany patriota, były konfederat barski, biskup kamieniecki Adam Stanisław Krasieński (1714-1800)[2]. Wśród ojców tej wielkiej reformy ogromną rolę odegrał Hugo Stumberg Kołłątaj (1750-1812)[3] – polski mąż stanu, polityk, jeden z najaktywniejszych działaczy stronnictwa patriotycznego ... oraz ksiądz katolicki (prezbiter i kanonik). Publiczną dyskusję o konieczności gruntownej reformy upadającego państwa w 1787 roku rozpoczęły „Uwagi o życiu Jana Zamoyskiego”. Ich autorem był Stanisław Staszic (1755-1826)[4] – polski pisarz polityczny, działacz oświeceniowy, pionier spółdzielczości ... oraz ksiądz katolicki. Wśród około 2 tysięcy tekstów publicystycznych agitujących za reformami znacząca część była autorstwa polskich księży. Można tutaj wspomnieć np. znakomite kazania księdza Michała Karpowicza i księdza Marcina Poczobuta (rektora Uniwersytetu Wileńskiego) oraz apologie biskupa Adama Naruszewicza[5] i księdza Hieronima Strojnowskiego. Źródła z epoki potwierdzają też ogromną skalę proreformatorskiej agitacji kleru parafialnego. Postawa zwykłych plebanów generalnie miała wielki wpływ na powszechne zaakceptowanie Konstytucji przez Sejmiki z 14 lutego 1792. Warto też podkreślić „sakralizację” ustawy rządowej, przedstawianej w setkach kazań i tekstów polemicznych jako „Dzieło Bożej Opatrzności” i „Opatrznościowa Rewolucja”. Bardzo mocno akcentowano też związek działań politycznych z Kościołem oraz religijny fundament reform. Z oczywistych względów tę „polską, katolicką rewolucję” stawiano w propagandowej kontrze wobec zdecydowanie antykościelnej i krwawej Rewolucji Francuskiej.

Jako powód rzekomego oporu księży wobec Konstytucji 3 Maja podawane jest opodatkowanie przez nią kleru. Problem w tym, że prace nad zwiększeniem finansowego udziału duchowieństwa w kosztach reform i w ogóle w funkcjonowaniu państwa rozpoczął Prymas Michał Poniatowski[6]. Warto tutaj zauważyć, że finalnie – wraz ze zdecydowaną większością kleru – poparł on ustawę która nakładała na księży podatek dochodowy dwukrotnie wyższy od tego, który płaciła szlachta (20 do 10 procent). Co więcej, podniesiona została tradycyjna danina, którą Kościół płacił na rzecz państwa – „subsidium charitativum”. Zniesiono również pensje państwowe przeznaczone dotąd na szkolnictwo i opiekę społeczną. Mimo tego Kościół od swojego Prymasa po setki plebanów nie tylko współtworzył, ale też zdecydowanie popierał reformy ustanowione przez Konstytucję. Prymasowi Poniatowskiemu dorobiono później „gębę” zdrajcy, a prawda jest taka, że czynnie włączał się w prace nad ustawą rządową i w żaden sposób nie blokował masowego udziału księży w ruchu proreformatorskim. Późniejsza decyzja o przystąpieniu do Targowicy nie była w jego przypadku zdradą, ale desperacką próbą ratowania resztek państwa przez całkowitą zagładą. Na tyle ile mógł, zdecydowanie zwalczał działania targowiczian niszczących dla prywaty dzieło Konstytucji. Pokazuje to np. konflikt Prymasa z biskupem Kossakowskim. Papież Pius VI (1717-1799, pontyfikat od 1775)[7] początkowo pobłogosławił zarówno Konstytucję 3 Maja jak i jej twórców. Później zmienił zdanie, poparł Targowicę i potępił Powstanie Kościuszkowskie. Problem w tym, że ta zmiana nie dokonała się za przyczyną jakiejś „tradycyjnie złej woli”, ale na skutek działań rosyjskiej dyplomacji. Agenci Katarzyny II wmówili Papieżowi, że polskie reformy były dziełem jakobinów, a ten przerażony krwawymi działaniami francuskich rewolucjonistów poparł targowiczian i Rosję. Było to niestety tym łatwiejsze, że po zajęciu Rzeczypospolitej przez wojska rosyjskie polska dyplomacja praktycznie przestała istnieć.

Czy byli w polskim Kościele jacyś zdrajcy przeciwni Konstytucji 3 Maja? Biskup inflancko – piltyński Stanisław Kossakowski (1738-1794)[8], początkowo członek Konfederacji Sejmu Wielkiego i sygnatariusz Konstytucji 3 Maja, ale też jeden z pierwszych targowiczian (powieszony za zdradę). Od początku przeciwny reformom był biskup chełmski Wojciech Skarszewski (1743-1827)[9], zdrajca i kolaborant. Jawnym zaprzańcem okazał się biskup żmudzki Jan Giedroyc (1730-1803). Rosyjskimi agentami i zdrajcami byli też: biskup poznański Antoni Okęcki (1729-1793) wileński Ignacy Massalski (1727-1794, powieszony za zdradę)[10]. Ogółem duchownych zdrajców wśród targowiczian było wśród dostojników kościelnych – łącznie z wymienionymi – siedmiu. Z drugiej strony stała cała reszta z Prymasem oraz rzeszami średniego i niższego kleru. Pamiętać trzeba o jednych i drugich. Jednak całkowite zasłanianie zdrajcami znacznie liczniejszych patriotów i reformatorów z pewnością nie jest racjonalną polityką historyczną.



Analiza tekstu

Tekst „Witaj, majowa jutrzeńka” składa się z czterech zwrotek i refrenu. Tytułowa jutrzeńka symbolizuje nadzieję, jakie Polacy wiązali z Ustawą Rządową z 3 maja 1791 roku. Jutrzeńka w meteorologii oznacza niebo jaśniejące tuż przed wschodem słońca. Konstytucja w powszechnym odbiorze była właśnie takim znakiem przed wschodem – odrodzeniem Rzeczypospolitej. Pierwsza zwrotka jest wezwaniem do upamiętnienia rocznicy uchwalenia Ustawy przy „zabawie i winie”. W drugiej zwrotce autor zawarł krótki rys tła historycznego. Zaczyna od „nierządu”, czyli chaosu w którym pogrążyło się upadające państwo. Dalej wspomina że „Godność w rękę króla spała”. Możemy to uznać za odwołanie się do słabości władzy wykonawczej (królewskiej), która spętana prawnie była niezdolna do realnego rządzenia Rzeczypospolitą. Katastrofę powstrzymało jednak uchwalenie Konstytucji („Trzeci Maj zabłysnął”) dzięki której Polska podniosła się z upadku. Trzecia zwrotka wspomina o Targowicy („chydrości godzina”) i o rosyjskiej interwencji, która Polskę wrogami zalała. „Z Piekła rodem Katarzyna” to oczywiście caryca Katarzyna II. Ostatnia zwrotka odwołuje się już do Powstania Listopadowego, na co wskazuje końcowy wers „Nie ma w Polsce obcych panów”. Refren piosenki nie jest typowym powtarzaniem, ale niejako narracją równoległą i uzupełnieniem dla poszczególnych zwrotek. Pierwsza i druga część podkreślają nastrój pamięci o Konstytucji 3 Maja („błogi raj”) oraz wspominają Hugona Kołłątaja, uważanego za największego wśród „ojców” Ustawy. Trzecia część refrenu nawiązuje do zwrotki wspominającej rosyjski najazd i opisuje „rozszarpany biedny kraj”. Ostatnia część jest powtórzeniem części pierwszej i spina, jak klamra, całą narrację pieśni, pokazując radość Polaków (powstańców) z uwolnienia Ojczyzny.

Opracował: Piotr Pacak

[1]Konstytucja 3 Maja, właśc. Ustawa Rządowa z dnia 3 maja – uchwalona 3 maja 1791 roku ustawa regulująca ustrój prawny Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Powszechnie przyjmuje się, że Konstytucja 3 Maja była pierwszą w Europie i drugą na świecie (po konstytucji amerykańskiej z 1787 r.) spisaną konstytucją. [Strona na Wikipedii](#), [Oficjalna strona o Konstytucji 3 Maja](#), [Jan Matejko „Konstytucja 3 Maja 1791 roku” \(Animacja – film na Youtube\)](#)

[2]Adam Stanisław Krasieński herbu Ślepowron, ps. „Obywatel oraz senator i biskup” (ur. 4 kwietnia 1714, zm. w listopadzie 1800 w Krasnem) – pisarz polityczny, biskup kamieniecki od 1759, sekretarz wielki koronny od 1752, prezydent Trybunału Głównego Koronnego, scholastyk gnieźnieński i płocki, proboszcz łączycki, kanonik gnieźnieńskiej kapituły katedralnej, doktor obojga praw, przywódca konfederacji barskiej. [Strona na Wikipedii](#)

[3]Hugo Stumberg Kołłątaj herbu Kotwica, inna forma nazwiska: Kołłontay, ps. i krypt.: Anonim; Jeden Obywatel; H. K.; X. H. K.(?) (ur. 1 kwietnia 1750 w Dederkałach Wielkich, zm. 28 lutego 1812 w Warszawie) – polski polityk, mąż stanu, publicysta oświeceniowy, pisarz polityczny, katolicki prezbiter, kanonik, satyryk, poeta, geograf, historyk. W latach 1782–1786 rektor Szkoły Głównej Koronnej, referendarz wielki litewski od 1786, podkanclerzy koronny od 1791, radca wydziału skarbu Rady Najwyższej Narodowej w 1794. Jeden z twórców Konstytucji 3 Maja. [Strona na Wikipedii](#)

[4]Stanisław Wawrzyniec Staszic, inne formy nazwiska: Stasic; Staszyc; Stazis, ps.: „Pisarz „Uwag nad życiem Jana Zamoyskiego”; S.; Zakordonowy obywatel pruski” (ur. przed 6 listopada 1755 w Pile, zm. 20 stycznia 1826 w Warszawie) – polski działacz oświeceniowy, pionier spółdzielczości, pisarz polityczny i publicysta, filozof i tłumacz, wolnomularz, przyrodnik: geograf i geolog; ksiądz katolicki (przez niemal 20 ostatnich lat życia Staszic nie pełnił posługi duszpasterskiej i nie nosił sutanny). Członek Izby Edukacyjnej Księstwa Warszawskiego w 1808 roku, minister stanu Księstwa Warszawskiego od 1809 roku, radca stanu Księstwa Warszawskiego od 1810 roku, zastępca ministra oświaty Królestwa Polskiego w latach 1818–1824, minister stanu Królestwa Polskiego od 1824 roku. [Strona na Wikipedii](#)



[5]Adam Tadeusz Stanisław Naruszewicz (ur. 20 października 1733 w Pińsku, zm. 8 lipca 1796 w Janowie Podlaskim) – polski jezuita, nadworny historyk i poeta, dramatopisarz i tłumacz, biskup smoleński w latach 1788–1790, biskup łucki w latach 1790–1796, sekretarz Rady Nieustającej w latach 1781–1786, pisarz wielki litewski w latach 1781–1788, senator. Ojciec polskiego klasycyzmu. Już za życia nazywano go „polskim Horacym” i spadkobiercą Jana Kochanowskiego. Jeden z głównych prekursorów badań nad Słowiańszczyzną, obok Jana Potockiego, Zoriana Dołęgi-Chodakowskiego (Adama Czarnockiego), Józefa Maksymiliana Ossolińskiego i Wawrzyńca Surowieckiego. [Strona na Wikipedii](#)

[6]Michał Jerzy Poniatowski herbu Ciołek (ur. 12 października 1736 w Gdańsku, zm. 12 sierpnia 1794 w Warszawie) – sekretarz wielki koronny od 1768, biskup płocki od 1773, ostatni prymas I Rzeczypospolitej od 1784, członek Straży Praw, dziekan kapituły kolegiackiej św. Jana Chrzyciela w Warszawie w 1768 roku, opat komendatoryjny czerwiński w 1782 roku, członek konfederacji targowickiej, prezes Komisji Edukacji Narodowej, członek Royal Society, wolnomularz, członek konfederacji Sejmu Czteroletniego w 1788 roku, asesor Komisji Skarbu Jego Królewskiej Mości w 1768 roku. [Strona na Wikipedii](#)

[7]Pius VI (łac. Pius VI, właśc. Giovanni Angelo Braschi; ur. 25 grudnia 1717 w Cesenie, zm. 29 sierpnia 1799 w Valence) – włoski duchowny katolicki, 250. papież w okresie od 15 lutego 1775 do 29 sierpnia 1799. [Strona na Wikipedii](#)

[8]Józef Kazimierz Kossakowski herbu Ślepowron (ur. 16 marca 1738 w Kownie, zm. 9 maja 1794 w Warszawie) – biskup inflancko-piltyński od 1781, kustosz wileńskiej kapituły katedralnej w 1789, działacz polityczny, konsyliarz z Senatu w konfederacji targowickiej, członek konfederacji grodzieńskiej w 1793, publicysta, powieściopisarz, komediopisarz i tłumacz. [Strona na Wikipedii](#)

[9]Wojciech Józef Skarszewski herbu Leszczyc (ur. 10 listopada 1743, zm. 12 czerwca 1827 w Warszawie) – biskup rzymskokatolicki, biskup diecezjalny chełmski w latach 1791–1805, biskup diecezjalny lubelski w latach 1805–1824, arcybiskup metropolita warszawski i prymas Królestwa Polskiego w latach 1824–1827, pisarz wielki koronny, podkanclerzy koronny. [Strona na Wikipedii](#)

[10]Ignacy Jakub Massalski (ur. w 1727, zm. w 1794) – biskup wileński (od 1762), pisarz wielki litewski w latach 1748–1754, duchowny referendarz wielki litewski w latach 1754–1762, konsyliarz z Senatu w konfederacji targowickiej, członek konfederacji grodzieńskiej w 1793, konsyliarz Rady Nieustającej w 1775, członek Komisji Edukacji Narodowej w latach 1773–1792, kanclerz Akademii i Uniwersytetu Wileńskiego Towarzystwa Jezusowego od 1761 roku. [Strona na Wikipedii](#)



Wojenko, wojenko

Muzyka: autor nieznany

Słowa: Feliks Gwiżdż ew. Henryk Zbierzchowski lub Edward Słoński lub Józef Obrochta-Maćkulin (możliwi autorzy wg różnych źródeł)

Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani,
Że za tobą idą, że za tobą idą
Chłopcy malowani?

Chłopcy malowani, sami wybierani,
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,
Cóżeś ty za pani?

Na wojence ładnie, kto Boga uprosi,
Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają,
Pan Bóg kule nosi.

Maszeruje wiara, pot się krwawy leje,
Raz dwa stąpaj bracie, raz dwa stąpaj bracie,
Bo tak Polska grzeje.


Wojenko, wojenko, co za moc jest w tobie?
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz
W zimnym leży grobie.


Ten już w grobie leży z dala od rodziny,
A za nim pozostał, a za nim pozostał
Cichy płacz dziewczyny.

Wojenko, wojenko

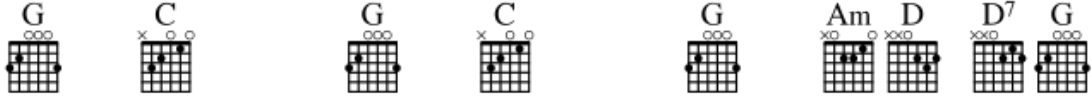
Muzyka: autor nieznany


Słowa: Feliks Gwiżdż ew. Henryk Zbierzchowski lub Edward Słoński lub Józef Obrochta-Maćkulin (możliwi autorzy wg różnych źródeł)





Wo - jen-ko, wo - jen - ko có - żeś ty za pa - ni?



5 

Że za to-bą i - da, że za to-bą i - da chłop - cy ma - lo - wa - ni?

Wojenko, wojenko

Muzyka: autor nieznany

Słowa: Feliks Gwiżdż ew. Henryk Zbierzchowski lub Edward Słoński lub Józef Obrochta-Maćkulin (możliwi autorzy wg różnych źródeł)

Informacje o utworze

Była to jedna z najpopularniejszych pieśni legionowych. Nie wiemy dokładnie kto i kiedy ją napisał. Część historyków uznaje za autora Feliksa Gwiżdża. Inni Henryka Zbierzchowskiego, Edwarda Słońskiego lub Józefa Obrochta-Maćkulina. Część opracowań opisuje autorstwo tej pieśni jako „anonimowe”. Różnie ocenia się też czas powstania – od 1914 do 1917 roku.

Nota historyczna

W przypadku tej piosenki wiemy jedynie, że powstała na bazie ludowej melodii. Nie mamy także pewności co do autorstwa tekstu ani czasu powstania. W zależności od źródeł autorami słów mogli być: Feliks Gwiżdż (legionista, pisarz, poeta i polityk) albo Henryk Zbierzchowski (legionista), albo Józef Obrochta-Maćkulin (legionista, poeta). Utwór opowiada o trudach frontowego życia i walki żołnierzy Legionów Polskich w czasie I wojny światowej. Składa się z czterowersowych (w niektórych wersjach dwu lub pięciowersowych) zwrotek, z których dwie są tekstem właściwym, a dwie powtórzeniem. Całość przekłada się na prostą, pozbawioną patosu, opowieść o wojnie. Jest ona traktowana jak kochanka – piękna, ale zaborcza i groźna. Jest też w tekście silna nuta fatalizmu – „żołnierze strzelają, Pan bóg kule nosi” oraz żal nad poległym żołnierzem, który leży w grobie z dala od rodziny i ukochanej dziewczyny. Podobnie jak w wielu innych pieśniach wojskowych i patriotycznych narracja nawiązuje do staropolskich lamentów żołnierskich. „Chłopcy malowani” to wspomnienie epoki kolorowych mundurów wojskowych. W czasie I wojny światowej wszystkie armie nosiły już mundury w kolorach maskujących. Tylko kawaleria pozwalała sobie czasem na barwne dodatki. Kilkakrotnie użyty w tekście „legon” jest potocznym określeniem legionisty.

Legioniści na froncie I wojny światowej

Walki były dla żołnierzy Legionów prawdziwym piekłem nie tylko pod względem militarnym, gdyż pośrednim skutkiem ich ochotniczego charakteru był stały niedowład służb aprowizacyjnych i medycznych. Austro-węgierskie dowództwo długo lekceważyło bojową wartość legionistów uznając, że nie warto dawać im nowoczesnego uzbrojenia i dobrego zaopatrzenia. Legiony poszły więc w pierwsze boje posługując się archaicznymi karabinami Werndla M1873/77, które budziły śmiech carskich rezerwistów, pamiętających znacznie lepsze karabiny Berdana, dawno już zastąpione w armii rosyjskiej przez nowoczesne Mosiny. Brakowało porządnym mundurów i odpowiedniego oporządzenia. W czasie walk zimowych szczególnie dotkliwy był notoryczny brak zimowego umundurowania. Legioniści próbowali ratować się „własnym przemysłem”, np. rekwirując cywilne kożuchy. Nie zawsze było to jednak możliwe i najczęściej trzeba było po prostu cierpieć chłód, tym bardziej dotkliwy, że często o głodzie – kiedy zawodziła aprowizacja, polegająca przede wszystkim na konnym transporcie.

Fatalny, a najczęściej tragiczny był też los rannych i chorych. Stale brakowało środków na właściwe rozwinięcie służb medycznych, które dysponowały co najwyżej ułamkiem możliwości swoich współczesnych odpowiedników. Ranny nie mógł liczyć na szybkie zabranie z pola bitwy – co od razu mocno obniżało jego szanse. Realnym zagrożeniem dla rannych był też prowizoryczny – najczęściej transport. Prawdziwych ambulansów stale brakowało, a można tylko sobie wyobrazić jak ranny żołnierz



musiał cierpieć transportowany np. na zwykłym wozie konnym. Stały niedostatek dobrego pożywienia, braki mundurowe i problemy z utrzymaniem higieny w warunkach okopowych sprawiały, że tam, gdzie front zatrzymywał się na dłużej od razu pojawiały się choroby – powodujące czasem większe straty niż sporadyczne walki. Przykładem tych problemów mogą być wysokie straty „niebojowe” Legionów w czasie zimowych miesięcy na froncie wołyńskim. Tylko najwyższe morale pozwalało naszym żołnierzom przetrwać i skutecznie walczyć za sprawę odrodzenia Ojczyzny.

Opracował: Piotr Pacak



Wszystko co nasze | Hymn harcerski

Muzyka: Tadeusz Joteyko

Słowa: Ignacy Koziielewski, Olga Drahonowska-Małkowska

Wszystko, co nasze, Polsce oddamy,
W niej tylko życie, więc idziem żyć,
Świty się bielą, otwórzmy bramy,
Rozkaz wydany: wstań, w słońce idź!

Ramię pręż, słabość krusz,
Ducha tęż, Ojczyźnie miłej służ!
Na jej zew w bój czy trud
Pójdzie rad harcerzy polskich ród.

Idziem weseli z śmiechem na twarzy,
Czystość i prawość to nasza broń,
Zawsze gotowi, gdy się wydarzy
Podać bliźniemu pomocną dłoń.

Naprzód marsz, równaj krok,
Śmiało w dal wytyężaj jasny wzrok,
Polsko, wnet z kajdan, z knut,
Wyrwie Cię harcerzy polskich lud.

Już płomień buchnął z dymu spowicia,
Wśród gawęd mijają wesoło czas,
Jeśli radości chcesz zaznać życia,
W braterskim kole stań z nami wraz.
Zgarnij żar, dorzuć drew,
Teraz w krąg niech rażny zabrzmie śpiew,
Jutro znów dzienny trud,
Lecz go rad harcerzy wita lud.

Wszystko co nasze | Hymn harcerski

Muzyka: Tadeusz Joteyko

Słowa: Ignacy Koziński, Olga Drahonowska-Małkowska

Marszowo



Wszyst - ko co na - sze Pol - sce od - da - my, w Niej tyl - ko ży - cie,

więc i - dziem żyć! Świ - ty się bie - lą o - twórz - my bra - my!

Roz - kaz wy - da - ny! Wstań, w słoń - ce idź! Ra - mię przęz,

sła - bość krusz, du - cha też! Oj - czy - źnie mi - lej służ!

Na Jej zew, w bój czy trud, pój - dzie rad har -

ce - rzy pol - skich ród! Har - ce - rzy po - lskich ród!



Wszystko co nasze | Hymn harcerski

Muzyka: Tadeusz Joteyko

Słowa: Ignacy Koziński, Olga Drahonowska-Małkowska

Informacje o utworze

Hymn Związku Harcerstwa Polskiego[1] od 10 października 1931 roku. Napisany w 1911 r. jako pieśń polskich skautów przez Olę Drahonowską jako przeróbka wiersza Ignacego Kozińskiego „Wszystko co nasze Ojczyźnie oddamy” do melodii rewolucyjnej pieśni „Na barykady ludu roboczy”.

[1] Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP) – największa polska organizacja harcerska. [Strona na Wikipedii](#). [Oficjalna strona ZHP](#)

Nota historyczna

Ruch skautowy, w oparciu o zasady opracowane przez Roberta Baden-Powella[1], powstał w podzielonej zaborami Polsce już w 1910 roku. Pierwszym ośrodkiem ruchu był Lwów w zaborze austriackim. Wielką rolę w rozwoju skautingu odegrali małopolscy działacze Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”[2] oraz Organizacji Młodzieży Niepodległościowej „Zarzewie”[3]. Pierwszego tłumaczenia podręcznika Baden-Powella dokonał Andrzej Małkowski[4]. Pierwsza stała organizacja skautowska powstała już 15 września 1910 roku w krakowskim Gimnazjum Św. Anny (Zastęp Kruków Władysława Smolarskiego[5]). 10 października tego samego roku powstała pierwsza warszawska drużyna w Gimnazjum im. W. Wróblewskiego. Pierwszą drużynę żeńską utworzyła w grudniu 1911 roku w Krakowie Roma Wodniczko-Dediowa (I Drużyna Skautek im. Klaudii z Działyńskich Potockiej). Ogólnokrajowa organizacja rozwijała się bardzo szybko i już rok później powstała we Lwowie Naczelna Komenda Skautowa. W tamtym czasie za hymn polskich skautów uważana była „Rota” Marii Konopnickiej z muzyką Feliksa Nowowiejskiego. W 1912 roku, w książce Eugeniusza Piaseckiego i Mieczysława Schreibera, określenie „skauting polski” po raz pierwszy zastąpiono słowem „harcerstwo”. Nawiązywało ono do tradycji elitarnych rycerzy z czasów Królestwa Polskiego, którzy rozpoczynali bitwy występując w indywidualnych pojedynkach. 2 maja 1916 roku z połączenia czterech organizacji skautowskich powstał Związek Harcerstwa Polskiego. Jego pierwszym przewodniczącym został ks. Jan Mauersberger[6]. Finałem procesów zjednoczeniowych był zjazd 10-11 lipca 1919, w którym wzięły udział organizacje ze wszystkich dzielnic odradzającej się Polski. Harcerze zapisali chwalebny kartę w czasie I Wojny Światowej oraz w późniejszych powstaniach i wojnach o granice.

Walczyli w Legionach Piłsudskiego i współtworzyli Polską Organizację Wojskową. Rozbrajali Niemców w Warszawie w listopadzie 1918 roku. Byli także w Powstaniu Wielkopolskim i Powstaniach Śląskich. Walczyli w obronie Lwowa i małopolskich miast przed ukraińskim atakiem. Masowo odpowiedzieli na wezwanie władz, kiedy w 1920 roku tworzone Armie Ochotniczą do walki z bolszewikami. W okresie międzywojennym ZHP był największą organizacją zajmującą się patriotycznym wychowywaniem młodzieży. Pod koniec lat 30. liczył około 200 tysięcy aktywnych członków. Od 1936 roku posiadał status stowarzyszenia wyższej użyteczności pod protekcją Prezydenta Rzeczypospolitej. W czasie II Wojny Światowej, zarówno pod niemiecką jak i sowiecką okupacją, konspiracyjne harcerstwo („Szare Szeregi”[7]) stało się jednym z fundamentów polskiego ruchu oporu. Tragicznie wielką daninę krwi polscy harcerze złożyli w Akcji „Burza”. W Powstaniu Warszawskim elitarne oddziały tworzone były z kadr starszoharcerskich (bataliony „Zośka”, „Wigry”, „Parasol”). Większość z nich zginęła w czasie dwumiesięcznych walk. Po zajęciu Polski przez Sowieców, harcerstwo zostało stopniowo przejęte przez komunistów (za pośrednictwem Związku Młodzieży Polskiej[8]) i zerwało z ideowymi źródłami ruchu skautowskiego. Po 1956 roku władze komunistyczne oddały ZHP pewien zakres autonomii i o ile góra Związku była opanowana przez działaczy związanych z PZPR, to w drużynach prowadzono pracę harcerską według tradycyjnych reguł.

Nadzieję na pełne odrodzenie przyniósł rok 1981. Powstawały wówczas nowe organizacje harcerskie (np. Niezależny Ruch Harcerski, Polska Organizacja Harcerska). Utworzyły one Ruch Harcerstwa Rzeczypospolitej, a później Polską Organizację Harcerską i Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej^[9]. Po 1989 roku Związek Harcerstwa Polskiego powrócił do swoich ideowych korzeni i tradycji oraz do międzynarodowych organizacji skautowych.

Analiza utworu

„Wszystko co nasze” znany jest w 8 wariantach tekstu. Za oficjalny hymn uważana jest pierwsza zwrotka z refrenem. Przedmiotem analizy jest pełny tekst 5-zwrotkowy w jednym z najpopularniejszych wariantów.

Pierwsza zwrotka („Wszystko co nasze”) jest prostym manifestem programowym polskiego harcerstwa. Zapowiada pełne oddanie służbie dla Polski (zgodnie z 2 punktem pierwszej polskiej edycji Prawa Skautowego), która jest celem życia dla każdego harcerza. Druga część zwrotki to poetycki obraz świtu – uwzględniając czas spisania tekstu możemy uznać go za świt odradzającej się Ojczyzny, ku któremu, jak ku słońcu, ruszają harcerze. Refren („Ramię pręż”) to wezwanie do porzucenia słabości dla służby Ojczyźnie i apel o gotowość na każdej jej wezwaniu („na jej zew”) zarówno do walki jak i pracy („w bój czy w trud”). Druga zwrotka („Idziem weseli”) to przypomnienie, że harcerz jest zawsze pogodny, czysty i prawy. Pierwsze edycje prawa zakładały rygorystycznie przestrzegana czystość jako powstrzymywanie się od alkoholu i tytoniu. Prawość postępowania rozumiano jako „rycerskość”, prawdomówność i karność. Druga część drugiej zwrotki przypomina o obowiązku szkolenia („zawsze gotowi”) i niesienia pomocy wszystkim potrzebującym. Trzecia zwrotka („Naprzód marsz, równaj krok”) odnosi się wprost sytuacji geopolitycznej w chwili pisania tekstu. Jest deklaracją wiary w rychłe zmartwychwstanie Polski, którą „z kajdan, z knut” wyrwą polscy harcerze. Zwrotki czwarta i piąta odwołują się do symboliki harcerskiego ognia i harcerskiego kręgu jednoczącego w braterstwie i radości życia „harcerzy wita lud”.

Opracowanie: Piotr Pacak

^[1]Robert Stephenson Smyth Baden-Powell, Lord Baden-Powell (wym. /'beɪdən 'pɒʊ.əl/), znany również jako B-P (ur. 22 lutego 1857 w Londynie, zm. 8 stycznia 1941 w Nyeri w Kenii) – brytyjski wojskowy, generał porucznik, pisarz, twórca i założyciel skautingu. [Strona na Wikipedii](#)

^[2]Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” – pionierska organizacja wychowania fizycznego i sportu w Polsce. Najstarsze polskie towarzystwo gimnastyczne, którego członkowie przyczynili się m.in. do popularyzacji gimnastyki w społeczeństwie polskim, powstania wielu klubów sportowych i Związku Harcerstwa Polskiego. „Sokół” działał w okresie zaborów, po odzyskaniu niepodległości i w całym okresie międzywojennym XX w. Zdelegalizowany przez komunistów, po II wojnie światowej i zakazany w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Pierwsze gniazda reaktywowanego „Sokoła” zaczęły powstawać dopiero po upadku komunizmu w Polsce w 1989 roku w III Rzeczypospolitej. [Strona na Wikipedii](#). [Oficjalna strona polskiego „Sokoła”](#)

^[3]Organizacja Młodzieży Niepodległościowej „Zarzewie” – organizacja niepodległościowa działająca w latach 1909–1920. [Strona na Wikipedii](#)

^[4]Andrzej Juliusz Małkowski (1888 – 1919) – twórca polskiego skautingu, instruktor i teoretyk harcerstwa, działacz polskich organizacji młodzieżowych i niepodległościowych. [Strona na Wikipedii](#)

^[5]Władysław Smolarski (1895 – 1975) – pułkownik dyplomowany piechoty Wojska Polskiego, kawaler Orderu Virtuti Militari. Był uczniem I Gimnazjum św. Anny w Krakowie. We wrześniu 1910 roku uczniowie



gimnazjum wybrali go zastępowym „Zastępu Kruków”. W 1912 roku założył 5 Krakowską Drużynę Skautową tzw. krakowską „Piątkę”. [Strona na Wikipedii](#)

[6]Jan Paweł Mauersberger, ps. ks. Longin (1877 - 1942) - ksiądz, doktor teologii, instruktor harcerski i społecznik, harcmistrz Rzeczypospolitej, przewodniczący Komendy Naczelnej ZHP, Przewodniczący ZHP (1923, 1927-1929, 1939-1942), wiceprzewodniczący ZHP (1920-1924, 1931-1939), Naczelny Kapelan ZHP (1924-1925), kapelan Szarych Szeregów (1939-1941), dziekan Wojska Polskiego. [Strona na Wikipedii](#)

[7]Szare Szeregi - kryptonim konspiracyjny Organizacji Harcerzy ZHP, potocznie także całego Związku Harcerstwa Polskiego, w okresie okupacji niemieckiej podczas II wojny światowej 1939-1945. Zostały powołane 27 września 1939 w Warszawie przez grono członków Naczelnej Rady Harcerskiej w mieszkaniu Stanisława Borowieckiego, szefa Głównej Kwatery Męskiej, przy ul. Noakowskiego 12. Szare Szeregi współpracowały z Delegaturą Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj oraz Komendą Główną Armii Krajowej. [Strona na Wikipedii](#)

[8]Związek Młodzieży Polskiej (ZMP) - młodzieżowa organizacja ideowo-polityczna, działająca w Polsce w latach 1948-1957 i wzorowana na radzieckim Komsomole. Powołana została przez rządzących krajem komunistów do realizowania polityki ich partii wobec młodzieży, służyła indoktrynacji młodych, kształceniu nowych kadr dla władzy oraz pomocy w przebudowie społeczeństwa na modłę komunistyczną. Stanowiła jeden z symboli polskiego stalinizmu. [Strona na Wikipedii](#)

[9]Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej (ZHR) - organizacja harcerska, powołana 12 lutego 1989 przez instruktorów z terenu całej Polski. Powstała, aby zjednoczyć wysiłki niezależnych środowisk harcerskich poprzez powołanie alternatywnej ogólnopolskiej organizacji harcerskiej. [Strona na Wikipedii](#), [Oficjalna strona ZHR](#)



Zielona WRONa

Muzyka: na melodię piosenki „Teraz jest wojna”

Słowa: Jacek Baluch, Krzysztof Bryniarski i Bohdan Klich

Ekstrema już śpi, szczekają gdzieś psy,
Skończyła się wolna sobota,
Wyruszył sznur suk, rzną buty o bruk,
Ktoś do drzwi gwałtownie łomota.

Refren:

Zielona WRONa dziób w wężyk szamerowany...
Kto nie da drapaka, Kto nie chce zakrakać,
Ten będzie internowany

Grudniowy wstał świt, nie wiedział nikt nic,
Milczały jak grób telefony,
A w radiu wódz sam, ogłosił, że stan
Wojenny jest wprowadzony.

Refren:

Zielona WRONa dziób w wężyk szamerowany...

Od tego poranka, codzienna łapanka
Szalała w bezsilnej wściekłości,
W łupkowie zaś z pierdła zrobiono internet,
Dla członków SOLIDARNOŚCI.

Refren:

Zielona WRONa dziób w wężyk szamerowany...

Świetlica, spacerek, wieczorem roberek,
Albina zaś duma rozpiera,
Niech siedzi ekstrema, pożytku z niej nie ma,
My Polskę zbudujęm od zera. A co!

Refren:

Zielona WRONa dziób w wężyk szamerowany...

Z chaosu porządek wyłania się nowy,
Nowego nam trza Robespierre'a,
By odciął te łapy, co władzę brać chciały,
To hasło nowego premiera.

Refren:

Zielona WRONa dziób w wężyk szamerowany...

Ta banda czerwona to gówno dokona,
Choć duma ich piersi rozpiera,
Czerwona zaraza od nowa zagraża,
A niech ją jasna cholera.

Refren:

Zielona WRONa dziób w wężyk szamerowany...

Zielona WRONa

Muzyka: na melodię piosenki „Teraz jest wojna”

Słowa: Jacek Baluch, Krzysztof Bryniarski i Bohdan Klich

♩ = 160



F F C7 F
 Eks - tre - ma już śpi, szcze - ka - ją gdzieś
 5 C7 F C Gm
 psy, skoń - czy - ła się wo - na so - bo - ta.
 9 C7 F C7 F
 Wy - ru - szył sznur suk, rzną bu - ty o
 13 C7 F C7 F
 bruk, ktoś do drzwi gwał - tow - nie lo - mo - ta!
 17 C7 F F Bb
 Kto tam? Zie - - lo - na wro - na,
 21 (36) Bb Bb Bb F
 Dziób w wę - żyk sza - me - ro - wa - ny.
 25 (40) C7 F Bb Gm
 Kto nie dał dra - pa - ka, kto nie chce za -
 29 (44) C Bb C7 F
 kra - kać, ten bę - dzie in - ter - no - wa - ny.

Zielona WRONa (1982)

www.spiewnikniepodleglosci.pl



Zielona WRONa

Muzyka: na melodię piosenki „Teraz jest wojna”

Słowa: Jacek Baluch, Krzysztof Bryniarski i Bohdan Klich

Informacje o utworze

„Zielona WRONa”, to piosenka z lat Stanu Wojennego. Utwór powstał 4 lutego 1982 roku w Areszcie Śledczym w Załężu k. Rzeszowa, na melodię piosenki „Teraz jest wojna”^[1] z II Wojny Światowej. Autorzy słów: Jacek Baluch^[2], Krzysztof Bryniarski i Bohdan Klich^[3].

Nota historyczna

Po złamaniu w pierwszych dniach Stanu Wojennego protestów w śląskich kopalniach wydawało się, że opór został stłumiony i nadzieja zgasła. Było to tylko złudzenie. Wszystko wróciło wraz z wiosną, kiedy to, co wydawało się już złamane, zaczęło gwałtownie podnosić się i kontynuować walkę. Po wyjściu z krwawej, zimowej nocy główną linią frontu w społecznym oporze przeciwko komunistom kolejny raz okazał się Śląsk – tyle że tym razem Dolny. Osiem miesięcy po zbrodniach komunistów w kopalniach „Wujek” i „Manifest Lipcowy”, 31 sierpnia 1982 roku, na Moście Grunwaldzkim we Wrocławiu miały miejsce wydarzenia przez niektórych zwane „Bitwą Wrocławską”.

Na przypadającą tego dnia drugą rocznicę podpisania porozumień sierpniowych, zwołana została patriotyczna manifestacja. Wzięło w niej udział ok. 50 tys. ludzi, przeciw którym komuniści rzucili silne oddziały ZOMO. Pokojowy marsz szybko przerodził się w starcia uliczne toczące się w wielu punktach miasta do późnej nocy. W odpowiedzi na agresję komunistów demonstranci pokryli miasto siecią barykad, zza których bronili się przed milicją i wojskiem. Komuniści stosowali przeciw cywilom pałki, gaz, armatki wodne i broń palną. W trakcie walk zapalono wojskowy transporter opancerzony i samochód terenowy, który stanął w płomieniach i eksplodował. Zatrzymywanych manifestantów bito pałkami i kolbami karabinów. Po zajściach wrocławskich świat obiegły zdjęcia ciężarówki ZOMO rozjeżdżającej jednego z manifestantów. Ostatnia barykada została zdobyta przez siły milicji o godz. 3.15 nad ranem^[4].

Tego samego dnia w Lubinie, w centrum Zagłębia Miedziowego, doszło do masakry uczestników kolejnej solidarnościowej demonstracji. I tu komuniści nie zawahali się użyć broni palnej przeciw cywilom. W centrum Lubina zbrodniarze z ZOMO rozpoczęli regularne polowanie na ludzi z samochodów. W wyniku działań milicji, wojska i ZOMO, od ran postrzałowych w Lubinie i we Wrocławiu zginęło 4 manifestantów, co najmniej kilkanaście osób zostało rannych. Dokładna lista pokrzywdzonych nie jest znana, gdyż komuniści z zasady tuszowali swoje zbrodnie.

Współorganizatorem pamiętnej manifestacji 31 sierpnia we Wrocławiu była Solidarność Walcząca^[5]. Organizacja została założona przez Kornela Morawieckiego^[6] w czerwcu 1982 roku, wobec braku porozumienia z zarządem Regionalnego Komitetu Strajkowego „Solidarność”, sprzeciwiającego się m.in. manifestacjom ulicznym.

Głównym celem Solidarności Walczącej było całkowite odsunięcie od władzy komunistów i odzyskanie Niepodległości. Działalność podziemna organizacji, to oprócz manifestacji ulicznych, m.in. działania kontrywiadownicze skierowane przeciwko Służbie Bezpieczeństwa^[7], nadawanie audycji radiowych, działalność wydawnicza i kształceniowa. Organizacja skupiała ok. 2000 członków i działała w kilkunastu ośrodkach w Polsce. Komuniści uznali Solidarność Walcząca za jedną z najgroźniejszych dla nich struktur podziemnych w PRL, a jej rozpracowywaniem zajmowało się m.in. elitarne Biuro Studiów MSW oraz niemiecka STASI^[8] raportująca swoje śledztwo do KGB^[9].

Analiza tekstu „Zielona WRONa”

„Zielona WRONa” powstała w stylistyce wesołej, miejskiej piosenki ludowej. Nawiązywała do utworu „Teraz jest wojna” – bardzo popularnej piosenki z II Wojny Światowej, opisującej nielegalny – wobec niemieckich restrykcji – handel żywnością w czasie okupacji. Oryginalny tekst podlegał licznym, oddolnym przeróbkom, więc powyższą analizę odniesiemy do oryginalnego, trzyzwrotkowego tekstu Balucha i Bryniarskiego. Pierwsza zwrotka to obraz i dźwięk sobotniej nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku, kiedy to w całym kraju zaczynały się aresztowania działaczy opozycyjnych. Refren opisuje „Zieloną WRONę”, czyli personifikację Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego oraz szefa tej junty, ówczesnego generała Wojciecha Jaruzelskiego[10]. Było to przedstawienie bardzo popularne w karykaturach „drugiego obiegu”. Druga zwrotka przypomina niedzielny poranek, odcięte telefony i ogłoszenie przez „wodza” wprowadzenia Stanu Wojennego. Ostatnia zwrotka to opis represji (łapanka w Krakowie i ośrodek internowania w Wiśniczu). Całość w zasadzie pokazuje tryumf komunistów, ale charakter utworu, zwłaszcza jego wesoła melodia, jest jawną kpina z ich pozornej wszechmocy. Przesłanie pieśni zaczęło się sprawdzać natychmiast, kiedy wraz z wiosną 1982 roku Śląsk kolejny raz stanął do walki.

Opracował: Piotr Pacak

Przypisy:

[1]„Teraz jest wojna” – piosenka z lat niemieckiej okupacji w czasie II Wojny Światowej, szczególnie popularna na terenie Generalnej Guberni. Opowiada o nielegalnym handlu żywnością. [Fragment filmu „Zakazane piosenki”](#)

[2]Jacek Bogdan Baluch (ur. 17 marca 1940 w Krakowie, zm. 3 lipca 2019 tamże) – polski ślawista, literaturoznawca, tłumacz literatury czeskiej, profesor nauk humanistycznych, nauczyciel akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Opolskiego, działacz „Solidarności” internowany w stanie wojennym, w latach 1990–1995 ambasador RP w Czechosłowacji i Czechach. [Strona na Wikipedii](#)

[3]Bogdan Adam Klich (ur. 8 maja 1960 w Krakowie) – polski lekarz, polityk, politolog. Poseł na Sejm IV kadencji (2001–2004), poseł do Parlamentu Europejskiego (2004–2007), w latach 2007–2011 minister obrony narodowej, senator VIII, IX i X kadencji (od 2011). [Strona na Wikipedii](#)

[4]„Bitwa wrocławska” i masakra w Lubiniu: [Artykuł na Wszystko co Najważniejsze](#), [Artykuł na Interia Historia](#), [Artykuł na Dzieje](#), [Artykuł w Gazecie Wrocławskiej](#), [Artykuł na Lubin 82](#), [Artykuł na Wikipedii](#)

[5]Solidarność Walcząca – polska antykomunistyczna organizacja podziemna założona we Wrocławiu w czerwcu 1982 przez Kornela Morawieckiego. Była jedną z niepodległościowych organizacji niezależnych, wywodzących się z NSZZ „Solidarność”, powstałych w konsekwencji delegalizacji „Solidarności” przez komunistyczne władze PRL oraz wprowadzenia stanu wojennego. [Strona na Wikipedii](#), [Artykuł na Dzieje.pl](#), [Audycja na Polskie Radio](#)

[6]Kornel Andrzej Morawiecki (ur. 3 maja 1941 w Warszawie, zm. 30 września 2019 tamże) – polski polityk, fizyk i nauczyciel akademicki. Działacz opozycji demokratycznej w czasach PRL, założyciel i przewodniczący Solidarności Walczącej, poseł i marszałek senior Sejmu VIII kadencji. Kandydat na urząd prezydenta RP w wyborach w 2010. Kawaler Orderu Orła Białego. Ojciec Mateusza Morawieckiego, prezesa Rady Ministrów. [Artykuł na IPN](#), [Strona na Wikipedii](#)

[7]Służba Bezpieczeństwa (SB) – organ bezpieczeństwa państwa będący częścią struktury Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i jego jednostek terenowych, działający w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1956–1989 (do końca funkcjonowania państwa pod tą nazwą) i ostatecznie rozwiązany w 1990, powołany m.in. do zapewniania bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego kraju. W końcowej fazie

swojego istnienia (sierpień 1989) ta służba specjalna zatrudniała 24,3 tys. funkcjonariuszy, którzy nadzorowali 90 tys. tajnych współpracowników (TW) w Polsce i wielu agentów wywiadu pośród obywateli obcych państw. Oznacza to, że na jednego funkcjonariusza przypadało statystycznie 1564 obywateli, a TW stanowili w przybliżeniu 0,2% ogółu ludności PRL. [Audycja na Polskie Radio](#), [Artykuł na Teatr NN](#), [Artykuł na Gazeta Prawna](#), [Strona na Wikipedii](#)

[8] Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego (niem. Ministerium für Staatssicherheit (MfS), również jako Staatssicherheitsdienst (Stasi), z niem. Państwowa Służba Bezpieczeństwa) – organ administracji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, utworzony 8 lutego 1950. MfS odpowiedzialne było za kierunek bezpieczeństwa wewnętrznego, wywiadu wewnętrznego i zagranicznego oraz kontrwywiadu NRD. [Strona na Wikipedii](#)

[9] Komitet Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRR – KGB ZSRR (ros. Комитет государственной безопасности – КГБ СССР, Komitet gosudarstwiennoj biezopasnosti pri Sowietie Ministrow SSSR – utworzony w 1954 po likwidacji MGB organ państwowy przy Radzie Ministrów ZSRR kierujący siłami bezpieczeństwa wewnętrznego (policja polityczna, wojska wewnętrzne i wojska ochrony pogranicza) i zewnętrznego (wywiad i kontrwywiad, aparat dywersyjno-szpiegowski). Jedną z dwóch służb specjalnych ZSRR. Stosował inwigilację ludności, dezinformację, zwalczał rzeczywistych i domniemyanych przeciwników KPZR i niezależny obieg informacji. KGB istniał od marca 1954 do października 1991. Był następcą m.in. CzeKa i NKWD. W propagandzie komunistycznej często określany jako „tarcza i miecz partii” (ros. щит и меч). W trakcie pieriestrojki i w czasie rozpadu ZSRR był stopniowo dzielony, a wiele komórek organizacyjnych zlikwidowano. [Film na Youtube](#), [Artykuł na Wielka Historia](#), [Strona na Wikipedii](#)

[10] Wojciech Witold Jaruzelski i (ur. 6 lipca 1923 w Kurowie, zm. 25 maja 2014 w Warszawie) – polski polityk komunistyczny i dowódca wojskowy, generał armii ludowego Wojska Polskiego. Prezes Rady Ministrów (1981–1985), przewodniczący Rady Państwa (1985–1989), pierwszy i ostatni prezydent Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (1989) i pierwszy prezydent III Rzeczypospolitej Polskiej (1989–1990). Szef Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego (1960–1965), szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego (1965–1968), minister obrony narodowej (1968–1983), przewodniczący Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego (1981–1983), I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (1981–1989). Członek Biura Politycznej KC PZPR (1971–1989), poseł na Sejm PRL III, IV, V, VI, VII, VIII i IX kadencji (1961–1989)[1], członek prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w latach 1981–1983. Przewodniczący Komitetu Obrony Kraju – zwierzchnik Sił Zbrojnych, współtwórca Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. W nocy 12/13 grudnia 1981 stanął na czele Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, która wprowadziła stan wojenny (1981–1983) i sprawowała faktyczną władzę w Polsce podczas jego trwania. Określany z tej racji jako dyktator wojskowy. [Artykuł na Historia do Rzeczy](#), [Artykuł na Życiorysy](#), [Artykuł na Dzieje.pl](#), [Strona na Wikipedii](#)

Projekt jest współfinansowany ze środków darowizny otrzymanej od Fundacji LOTTO



Wydawca Śpiewnika Niepodległości



**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego**

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i
Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu
Promocji Kultury.